

## Ceny prenumeraty.

We Lwowie: miesięcznie 2 Kor.,  
za codzienną dwukrotną dostawę  
do domu dopłaca się 60 halerczy.

Z przesyłką poczt. w kraju  
i monarchii:

miesięcz. 2 K. 50 h. z 2-krot. 3 K. — h.  
kwartal. 7 K. 50 h. wysyłką 9 K. — h.  
rocznie 30 K. — h. pocztow. 36 K. — h.

W Niemczech: miesięcznie 4 Kor.  
W innych państwach Związku po-  
cztowego miesięcznie 5 Koron  
Zmiana adresu pocztowego 40 hal.  
Redakcja, Administracja, Drukarnia  
Lwów, ulica Chorążczyzny 17—19.

## Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie

## Ceny ogłoszeń.

Ogłoszenia (inseraty) za 1 wiersz  
petitowy lub jego miejsce 20 hal.  
Nadesłane za wiersz petitowy lub  
jego miejsce 80 halerczy.

Nekrologia za wiersz petit. 50 hal.  
Doniesienia o ślubach, zaręczynach  
i t. p. wiadomości po 1 Kor. za wiersz.  
Drobne ogłoszenia za wyraz 6 h.  
najmniej 60 halerczy. Wyrazy grub-  
szem pismem liczą się podwójnie.

## Ceny oddzielnych numerów:

Nr. popołudn. 6 h. z przesyłką 10 h.  
Nr. poranny 4 h. z przesyłką 6 h.  
Drobnych rękopisów nie zwraca się

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje  
uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Lwów. — Nr. telefonu Redakcji 541, Administracji 740.

Wydawca: inżynier WACŁAW WOLSKI

Redaktor naczelny: ZYGMUNT WASILEWSKI.

## Trójpzymierze.

Wiedeń, 16 lipca.

(A) W sobotę rano tutejsza „Neue Freie Presse“  
wystąpiła z nowiną, że trójpzymierze przedłużono aż  
po 1914 rok. W pierwszych paru godzinach ta infor-  
macja robiła wrażenie. Ale już w sobotę wieczorem  
inne gazety zaprzeczyły nowinie. Trójpzymierze obo-  
wiązuje istotnie po 1914 rok, lecz nie jest to fakt  
świeżej daty. Siega on bowiem 1906, a jak niektórzy  
chcą, nawet 1902 roku.

Wobec tych sprzecznych dat i faktów uważaliśmy  
za stosowne opracować szkic kronikarski trójpzymierza.  
Nadmieniamy przytem, iż podane poniżej daty  
i fakty są czerpane z pierwszorzędnego,  
autentycznego źródła.

Trójpzymierze, łączące wspólnym sojuszem Rze-  
szę Niemiecką, Austro-Węgry i Królestwo Włoskie, za-  
warło w 1883 r. Było to właściwie połączenie i uzu-  
pełnienie dwóch sojuszów: Rzeszy Niemieckiej i Włoch  
utrzymujących stosunki ściśle od 1866 r. Wstępem do  
porozumienia się Włoch z Austro-Węgrami była wizyta  
króla Humberta z żoną w Wiedniu (Październik 1881  
r.). Obsadzenie Tunisu przez Francję, Tunisu, na któ-  
rego zajęcie i skolonizowanie liczyli Włochy, pchnęło  
ostatecznie dwór włoski w objęcia dwóch dworów ce-  
sarzkich. Włoski minister spraw zagranicznych Mancini  
przyznał d. 13 marca 1883 r. w Izbie poselskiej, dnia  
11 kwietnia 1883, w senacie, że porozumienie  
między trzema państwami w styczniu owego roku przy-  
szło do skutku.

W marcu 1887 r. (13 marca) przedstawiciele  
trzech państw sprzymierzonych odnowili trójpzymierze  
i podpisali odpowiedni traktat. Włoskim ministrem spraw  
zagranicznych był wówczas hrabia Robilant w gabinecie  
Dispretisa.

Dwa pierwsze traktaty, łączące trzy państwa, obo-  
wiązywały tylko na cztery lata: od 1883 do 1887 r.  
i od 1887 r. do 1891 r. W dniu 6 maja 1891 r.  
przedłużono trójpzymierze na lat sześć  
z dodatkiem, iż będzie ono obowiązywało na dalsze  
sześć lat, jeżeli żaden z kontrahentów nie wypowie so-  
juszu na rok przed wygaśnięciem, czyli w 1896 roku.  
Ponieważ istotnie do takiego wypowiedzenia umowy nie  
przyszło w terminie zastrzeżonym, przeto trójpzymierze  
obowiązywało automatycznie dalej aż do 6 maja 1903.

Pierwszym, który w 1891 r. ogłosił światu o prze-

dłużeniu trójpzymierza, był naturalnie cesarz Wilhelm.  
Uczył to 29 czerwca 1891 r. podczas podróży z Ham-  
burga do Helgolandu, podczas rozmowy z dyrektorem  
żeglugi parowej. Dnia 29 czerwca 1891 r. potwierdził  
ową wiadomość także i włoski prezes ministrów mar-  
grabia Rudini w odpowiedzi na interpelację, wniesioną  
w senacie.

Niejako przypieczętowaniem automatycznego od-  
nowienia trójpzymierza w 1896 r. były wizyty cesarza  
Wilhelma II we Włoszech (marzec, kwiecień) i dn. 14  
kwietnia 1895 r. w Wiedniu. Na razie nie dostrzeżono  
politycznego znaczenia owych wizyt właśnie na wiosnę  
i właśnie w owym roku. Dopiero później dowiedziano  
się, że dotyczyły one automatycznego przedłużenia trójp-  
zymierza po 1903 rok.

Na rok przed wygaśnięciem trójpzymierza dnia 28  
czerwca 1902 r. ówczesny hrabia Bülow, jako kanclerz  
Rzeszy niemieckiej, ambasador Austro-Węgier Szögyeny-  
Marich i ambasador Włoch, generał hrabia Lanza pod-  
pisali odnowiony traktat sojuszniczy. W tym traktacie  
mieściła się klauzula, że traktat obowiązuje na lat sześć;  
jeżeli w piątym roku, czyli w 1907 roku ani jeden  
z kontrahentów nie wypowie umowy, będzie ona obo-  
wiązywała automatycznie na dalsze sześć lat czyli do  
1915 roku.

I ponieważ owo wypowiedzenie nie przyszło do  
skutku, przeto teraz właśnie bez specjalnych rokowań,  
nastąpiło przedłużenie automatyczne sojuszu po koniec  
1914 roku.

Nie będziemy tutaj przytaczali tekstu umowy trójp-  
zymierza. Jest on już dzisiaj ogólnie znanym, o ile  
chodzi — rzecz jasna — o paragrafy jawne. Wszelkie  
prawdopodobieństwo przecieży mniem, że istnieją także  
paragrafy tajne, surowo utrzymywane wobec innych  
gabinetów, bo dotyczące pewnych specjalnych zobowią-  
zań odpornych. Była o nich mowa już 1887 r. Na  
podstawie tych paragrafów tajnych Włochy były zob-  
owiązane dostarczyć Austro-Węgrom części swej armii  
przeciw Rosji...

Projekt nowej ustawy  
dla pomocników handlowych.

Przedłożony przez rząd Izbie posłów Rady pań-  
stwa projekt nowej ustawy, nazwany krótko projektem  
ustawy dla pomocników handlowych, zasługuje na pilną  
uwagę. Nietylko bowiem wypełnia on tę lukę w nor-

mach prawa cywilnego, które wzajemne stanowisko pra-  
codawcy do pomocnika handlowego czyniły dotychczas  
niejasnym i niepewnym, ale zawiera także cały szereg  
postanowień, dążących w szerokim zakresie do społecz-  
no-politycznego zaopatrzenia pracownika, ujmując umo-  
wy służbowe pomocników handlowych w przymusowe  
normy prawne.

Projekt nowej ustawy uwzględnia o wiele pełniej  
postulaty pracowników handlowych niż to czynił podo-  
bny projekt z r. 1900. Ustawa, obecnie przedłożona  
parlamentowi, rozszerza znacznie pojęcie pomocnika  
handlowego, obejmując niem nietylko pracowników u tych  
przedsiębiorców, którzy w myśl księgi ustaw handlo-  
wych są kupcami, ale także osoby, które spełniają  
czynności służbowe innego rodzaju, niż kupieckie, jeżeli  
tylko przedsiębiorstwo, w którym pracują, urządzone  
jest na wzór przedsiębiorstw przemysłowych i kupiec-  
kich. To też ustawa ta dotyczyć będzie np. z jednej  
strony chemików i inżynierów przedsiębiorstw kupieckich,  
z drugiej zaś strony pracowników, spełniających wyższe  
czynności służbowe w towarzystwach wzajemnych ubez-  
pieczeń, kasach zaliczkowych, zakładach rentowych itp.  
przedsiębiorstwach, nie będących kupieckimi w myśl  
postanowień księgi ustaw handlowych.

Projekt ustawy zawiera 35 paragrafów, których  
postanowienia normują stosunek pracownika do praco-  
dawcy i naodwrot. Z postanowień tych przytaczamy  
najważniejsze.

Ustawa nakazuje udzielanie pracownikom handlo-  
wym i pokrewnych zawodów urlopów w czasie choro-  
by, względnie rekonwalescencji i to na przeciąg sześciu  
tygodni, bez możliwości wypowiedzenia służby w tym  
czasie przez pracodawcę i tylko z prawem tegoż do  
ściągnięcia z pensji zasiłku chorobowego; przepisuje ona  
dalej stosowne urządzenia higieniczne w przedsiębior-  
stwach, pracowniach i w pomieszkaniach, udzielanych  
pracownikom przez służbodawcę; z postanowień, zape-  
wniających trwałość stosunku służbowego, podnieść na-  
leży te, które się odnoszą do t. zw. „umowy na próbę“  
i do terminu wypowiedzenia (minimum jednomiesięczny  
termin).

Inne postanowienia projektu dotyczą sprawy urlo-  
pów (10 dni po najmniej 6 miesiącach pracy w jednym  
przedsiębiorstwie), wolnych dni w razie wypowiedzenia,  
obowiązku wystawienia przez służbodawcę pracownikowi  
świadczenia służbowego itp.

Reguluje wreszcie projekt nowej ustawy kwestję  
tzw. klauzuli konkurencyjnej. Nie usuwa on jej zupeł-

## Z wystawy obrazów

w Towarzystwie Przyjaciół Sztuk Pięknych  
we Lwowie.

Dziwną instytucją jest lwowskie Towarzystwo  
Przyjaciół Sztuk Pięknych. Jest niezmiernie skromne a  
przytem bardzo pracowite.

Jest tak bardzo skromne, tak bardzo kryje spo-  
sób swej pożytecznej działalności, że nie spotkałem  
człowieka, któryby kiedykolwiek widział sprawozdanie,  
statut lub walne zgromadzenie tej instytucji publicznej,  
któryby umiał odpowiedzieć na pytanie, czy zarząd w  
niem jest wybieralny, dziedziczny czy też pochodzi  
z mianowania czyjegoś, któryby wiedział, czy Towarzy-  
stwo nie cierpi jakich niedostatków, czy też może przy-  
stąpić zamierza do budowy gmachu własnego.

Skromność taka byłaby przykładową w życiu pry-  
watnej jednostki — w życiu instytucji publicznej nie  
jest tak pożądana. Ludzie kupujący akcje Towarzystwa  
radziłyby więcej wiedzieć o niem, o jego życiu wewnętr-  
znym, aniżeli obecnie wiedzieć mogą a należałoby im to  
zapłacić właśnie drogą rozsyłania drukowanych sprawo-  
zdań, ogłaszania walnych zgromadzeń, wyborów itd.

Mimo tej skromności w postępowaniu z człon-  
kami, objawia Towarzystwo ruciliwość w urządzaniu  
wystaw. Należy przyznać, że na tem polu zarząd speł-  
nia swoje zadanie. Obecnie trzy sale zostały zajęte  
biurową wystawą Chełmońskiego.

Dobrym afiszem, przedstawiającym czwórkę ukraiń-  
ską, pędzącą wprost na widza, ogłosił wystawę p. Roz-  
wadowski. Ta czwórka, niby symbol twórczości Cheł-  
mońskiego, zwraca uwagę z daleka; z bliska cieszy  
tem bardziej, że ją wykonano we Lwowie u Pillera.  
Gdyby to afisz wystawy lekarskiej był wykonany w  
kraju! Niestety, podpisu firmy na nim nie ma a tech-  
nika wskazuje, bodaj, czy nie niemiecką litografię. A  
żkoda. Cóż będzie robił Piller i Teodorczuk w Kra-  
jowie i wiele innych naszych zakładów tego rodzaju,  
jeśli afisze wystaw naszych będziemy Niemcom dawali

do roboty. Możliwą jest jednak rzeczą, że i tutaj brak  
podpisu firmy tłumaczy się tylko jej przesadną skrom-  
nością.

Afisz wystawy Chełmońskiego świadczy, że Tow.  
P. S. P. nietylko więcej dba o rozwój przemysłu pol-  
skiego niż komitet wystawy przyrodniczej, ale i o tem,  
że towarzystwo to ma więcej artystycznej kultury niż  
np. towarzystwo, skąd innad nad wszelki wyraz poży-  
teczne i czcigodne, a mianowicie nasz Sokół, który  
afisze złotowe zamawia wprawdzie w kraju, ale u cie-  
ladników litograficznych, zamiast u artystów malarzy.

Istotnie, ma to towarzystwo artystyczną kulturę,  
to zn. nie Sokół, tylko T. Sztuk Pięknych, i można być  
przekonanym, że, gdyby jej tyle miało „towarzystwo  
galeryi miejskiej we Lwowie“, nie wyrwałyby się pu-  
blicznie niektórym jego dygnitarzom słowa tak gorzkie  
a tak, niestety, chyba słuszne, jeśli chodzi o najbliższe  
ich otoczenie: „U nas nie ma znawców sztuki“. Po-  
wiedziały tak, bijąc się podobno w piersi, pewien wysoko  
położony mąż, który „znawców w Polsce nie znalazł,  
bo ich nie było w Ratuszu“.

Kto obecnie zwiedza wystawę Chełmońskiego, żał  
mu się robi, że jej nie widzi jaki urzędnik cukrowarni  
z Ukrainy, któryby z nadzwyczajnym sprytem kupieckim  
łączył głęboki patryotyzm w handlowaniu obrazami.  
Można ręczyć, że nabyłby przynajmniej połowę z nich,  
strzegłby ich sumiennie przed zachłannością obcych na-  
bywców a po jakimś czasie mogłoby nasze miasto zbior  
odkupić. Zyskałby na tem i cukrowarnik, bo opiewa-  
noby i wówczas jego patryotyzm, zyskałby i zbior, bo  
by w nim z pewnością przybyło oryginałów więcej na-  
wet niż ich jest obecnie, zyskałby i właściciel pewnej  
antykwni, bo miałby znowu sposobność do bezinteres-  
ownego zwiedzenia Ukrainy a taka przejażdżka ogromnie  
odświeża umysł i oko zmęczone blaskiem pancerzy,  
których jeszcze rdza czasu nie zgryzła, zyskałaby w kon-  
cu pomiędzy innymi i galerya miejska we Lwowie, otrzy-  
mując do zbiorów swoich i Chełmońskiego, który przy-  
najmniej tak samo może reprezentować nowoczesną  
sztukę w Polsce, jak ją w niej obecnie reprezentuje p.  
Nałęcz i p. Winterowski

Mogłoby tak być a nawet i lepiej jeszcze, gdyby  
nie ta smutna okoliczność, że „u nas niema znawców“  
a przynajmniej tam ich niekiedy niema, gdzieby być  
powinni.

Nie jest to jednak okoliczność dla wszystkich  
smutna. Owszem, bardzo wesołą będzie miał stąd za-  
bawę ten Niemiec, którego Lwów sprowadzi dla kwalifi-  
kowania nowo nabytych „Rembrandtów“, „Greuzów“  
i „Rafaela“. Przypomni sobie doskonałą rzecz Wie-  
landa pt.: „Die Abderiten“, co się jednak wcale nie wy-  
wodzi od obdzierania, tylko od „Abdery“, takiego mia-  
sta greckiego, w którym też nie było znawców tam,  
gdzie ich było potrzeba.

## Wracajmy jednak do Chełmońskiego

Gdyby ktoś obcy wszedł na obecną wystawę, miał-  
by zrazu to wrażenie, że widzi retrospektywny zbiór  
obrazów polskich z drugiej połowy wieku dziewiętnaste-  
go; tak bardzo odmienne rzeczy wiszą na niej obok  
siebie, tak się na nich zaznacza duch obu epok, do  
których należy Chełmoński. Najstarszy obraz nosi datę  
1869 — najnowszy 1907. Zaczem, bez mała, pół wie-  
ku leży pomiędzy nimi.

A w tym właśnie półwieczu przeszła sztuka  
w Europie całej zmiany zasadnicze. Sztuka tak, ale nie  
wszyscy sztukmistrze. Matejko malował do końca życia  
sposobem, który sobie zdobył po wyrwaniu się ze  
szkoły, bez względu na to, że na okół wszyscy już  
malowali inaczej; współczesna sztuka mało go obcho-  
dziła; Chełmońskiego twórczość natomiast odbija szereg  
prądów, które w sztuce współczesnej po sobie następowa-  
ły; Chełmoński był u nas pionierem nowych idei  
artystycznych. On pędził a Witkiewicz piórem uczył  
nas rozumieć i czuć te rzeczy, które z Zachodu szły i  
miały się stać wzorem dla niedawnej a pobudką do  
powstania dla współczesnej sztuki w Polsce. Stąd Cheł-  
moński należy do klasyków naszego malarstwa, tak  
jak nim jest J. F. Millet dla Francuzów a w innym  
kierunku Böcklin dla Niemców. Jest nam tem droższy,  
że nie tylko nowe prądy nam od obcych przynosił, ale  
i przez to, że prace jego miały bardzo wybitnie zazna-  
czony nasz narodowy charakter. Polskie rzeczy z pol-

nie wprowadzić, ale ograniczyć znacznie, przez co w większej części spełnia żądania pracowników w tym kierunku. Nie da się zaprzeczyć, że klauzula konkurencyjna, bardzo wygodna dla przedsiębiorców, którzy pragną przykuć wprost do siebie pracownika, stosowana w takiej, jak do dziś rozciągłości, jest instytucją wielce niemoralną. Nie rzadkie bowiem bywały i bywają wypadki takie np., że pracownik podpisywał umowę służbową, w której zobowiązywał się po opuszczeniu służby w tem przedsiębiorstwie nie wstępować przez lat np. 10 do żadnego przedsiębiorstwa z tej samej „branży“, a to pod grozą zapłacenia kary konwencyonalnej, przewyższającej nieraz dwudziestokrotnie jego pobory służbowe. Skutki takiego stosowania klauzuli wystąpią jeszcze dobitniej, jeżeli się zważy, że pracownik taki wyspecjalizował się w danym kierunku, przy zmianie więc miejsca służbowego musiał zmieniać też i rodzaj pracy. Na poparcie tego twierdzenia możnaby przytoczyć nie dziesiątki, ale setki faktów i to z tych, które były przedmiotem sporów sądowych, rozstrzygane niestety w olbrzymiej przewadze na niekorzyść pracowników. To też z uznaniem podnieść należy wielkie ograniczenia, jakie w kierunku zmniejszenia rozciągłości klauzuli konkurencyjnej i kar konwencyjonalnych zawiera projekt rządowy nowej ustawy dla pomocników handlowych.

Z ogólnego stanowiska rzecz biorąc, oznacza projekt nowej ustawy dla pomocników handlowych postęp na polu społecznej polityki państwa, ze stanowiska handlowców oznacza osiągnięcie słuszných ich żądań poprawy socjalnego stanowiska, zrównoważenie przewagi pracodawców na korzyść pracowników.

W. R.

## Amerykańska komisya emigracyjna w Galicyi.

Onegdaj bawili we Lwowie członkowie amerykańskiej komisji emigracyjnej wydelegowani przez senat Stanów Zjednoczonych celem poznania stosunków dotyczących wychodźstwa. Rozmawiając o celach tej komisji, ciekawie więc będzie niewątpliwie w jaki sposób wyjaśniają swą misję sami delegaci amerykańscy.

Dzięki uprzejmości starosty p. Gubatty, który wydelegowany był przez namiestnika hr. Potockiego do udzielenia członkom komisji potrzebnych wyjaśnień i przez cały czas pobytu ich we Lwowie towarzyszył im, otrzymaliśmy ciekawe rewelacje delegatów amerykańskich.

— Z tego, co mi mówili delegaci — opowiadał p. Gubatta naszemu sprawodawcy — nie mogę sądzić aby zamiary komisji były z góry nieprzyjemne dla wychodźstwa. W Ameryce wytworzyły się dwa prądy co do sprawy emigracji. Z jednej strony żądają ograniczenia emigracji, z drugiej zaś popierania jej wobec braku sił roboczych. Sprawę tę wziął senat pod rozwagę i wydelegował komisję złożoną z 9 członków, a to 6 zamianowanych przez Stany poszczególne, a 3 przez prezydenta Roosevelta, aby wobec tych prądów zbadała na miejscu jak wyglądają stosunki emigracyjne. Po rozpatrzeniu sprawozdań delegatów, ma zostać zwolana

międzynarodowa ankietka, do której zaproszeni zostaną delegaci tych państw, które dostarczają największego kontyngentu emigrantów, aby w porozumieniu z nimi sprawę emigracji do Stanów Zjednoczonych załatwić.

W pierwszym rzędzie zwrócili się członkowie komisji do Europy, a na wiosnę następnego roku zwrócą Japonii i Chin.

Jak już wspomnieliśmy, niema wrażeń, aby cele komisji były wrogie wychodźstwu. Emigracja sama nie jest im niesympatyczna. Pomimo tendencji „Ameryka dla Amerykanów“, rząd Stanów Zjednoczonych uznaje, że jest dużo pola do pracy i jeszcze dużo rąk do tej pracy potrzeba. Kolizja jest w czem innem. Oto, jak się wyraził komisarz amerykański, największymi miastami włoskimi są Neapol, Rzym i Nowy Jork. Temu chcą Amerykanie przeszkodzić i przy całej sympatii dla potrzebnego im wychodźstwa nie dopuścić do takiego kolonizowania Ameryki, chcą aby wychodźstwo nie ograniczało się na centra, lecz było równomiernie rozdzielone na całą Amerykę, gdzie tego potrzeba. Wiadzi pan, taki emigrant przybywszy n. p. do Nowego Jorku, już stąd się nie rusza, bo stąd mu bliżej do kraju, a po drugie niema zaufania do siebie, nie wierzy, że mu się opłaci jechać dalej n. p. do St. Francisco lub t. p. Otóż to chce mu rząd Stanów ułatwić. Chodzi głównie o to, aby ująć emigrację w pewne karby, tak, żeby była dla nich produktywną.

Są jeszcze i inne kolizje. Oni nie lubią np. aby robotnicy stąd wyjeżdżali za kontraktem — my znowu to lubimy i chcemy aby nasz lud szedł tam, mając już zapewniony chleb i w. i.

— Więc w każdym razie akcja ich ma na cel wynaradawianie emigrantów.

— No tak. Rozumie się, że gdy emigracja grupuje się w pewnych punktach, to ci emigranci nigdy nie będą Amerykanami, względnie ten proces wynaradawienia będzie iść powoli. Inna rzecz, jeżeli emigrantów rozprószy się po całej Ameryce — wtedy z czasem muszą się stać Amerykanami. Zresztą oni nie lubią emigrantów, którzy się tam na stałe osiedlają. Daleko sympatyczniejsza jest im taka emigracja, gdzie wychodźca wyjeżdża do Ameryki, aby zapracować pieniądze i po pewnym czasie wrócić do swego rodzinnego kraju. Taką jest n. p. emigracja polska, przynajmniej w przeważnej części.

— A o co głównie informowali się delegaci amerykańscy?

— Przedewszystkiem jaki wpływ ma rząd na emigrację, myśleli bowiem, iż jest jakieś specjalne biuro rządowe, dalej czy istnieją jakieś ograniczenia, na co im wyjaśniliśmy, że oprócz służby wojskowej niema innych ograniczeń, bo rząd troszczy się tylko o to, aby emigranci tutejsi nie jechali tam, gdzie są złe warunki, aby mieli jakąś gotówkę i nie byli zdani na łaskę i niełaskę agenta, a poza tem nie tamuje emigracji, ani jej nie protektuje. Informowali się dalej o materyał, jaki emigruje, o to czy bada się tu zdolność do pracy emigrantów...

— A jakiego zdania są o naszych wychodźcach?

— O! naszych ludzi znają i widzą ich bardzo chętnie. Bardzo żywo interesują się żydami, zwłaszcza z Rosyi i wzrastającą emigracją żydowską od nas. Co

do emigrantów żydowskich, to przyszli do przekonania, że to materyał nieproduktywny.

Wogóle oni swoje zadanie traktują bardzo poważnie i wyczerpująco kwestyę tę studyują. We Włoszech byli u króla i mieli z nim ciekawą rozmowę. Oto król mówił, że niechętnie widzi taką masową emigrację do Stanów Zjednoczonych. „A lubi, Wasza Kr. Mość, zapytał Amerykanin, to, że do kraju przybywają pieniądze“, i na potakującą odpowiedź dodał: „To jedno bez drugiego nie idzie“.

## W sprawie nowych aptek.

Niniejszy artykuł otrzymaliśmy z kół aptekarskich; udzielamy mu miejsca, ponieważ uważamy otwarcie nowych aptek za sprawę obchodzącą nie tylko bezpośrednio interesowane osoby, lecz i szersze krąg ludności. Pragnąc wszechstronnego wyświetlenia tej sprawy, chętnie otworzymy łamy naszego pisma dla rzeczowej w tej ważnej kwestyi dyskusji. — Red.

Przed wydaniem obecnie obowiązującej nowej ustawy aptekarskiej, magistrowie farmacyi, nie mając prawa otwierania nowych aptek, zmuszeni byli wyciekać na chwilę, kiedy domaganie się publiczności o nową aptekę zmusiło wreszcie odpowiednie władze do poczynienia jakich w tym kierunku kroków. Niejednokrotnie zdarzało się jednak, iż głos opinii publicznej zrównoważony był wpływami osobistymi właścicieli aptek, już istniejących, u władz miejscowych i sprawy te ciągnęły się latami całymi. Wśród pesymistów pomiędzy magistratami aptekarskimi wytworzyło się nawet tak wielkie mniemanie o sile tych wpływów, iż jedyną nadzieję pokładano w interwencji władz centralnych wiejskich. Otwarcie konkursu na każdą nową aptekę w tych warunkach gromadziło olbrzymią ilość starających się o koncesyę, rekursom i protestom nie było końca, tak że w rezultacie otwarcie apteki odwlekano się znow na czas dłuższy ku zadowoleniu właścicieli istniejących aptek.

W tych stosunkach nie dziw, że pomocnicy aptekarscy domagali się reformy. W dążeniach owych znaleźli pomoc i poparcie we wszystkich czynnikach ustawodawczych i ostatecznie doszło do nowej ustawy aptekarskiej.

Ustawa ta nie zadowoliła w zupełności magistrów, ale jako wynik kompromisu między aptekarzami a magistratami zajmuje stanowisko niejako pośrednie między obopólnymi interesami.

Właściciele aptek dawniejszych zgodzili się, by magistrowie na razie po 25 latach służby mogli otwierać nowe apteki w miejscach, w których potrzeba ludności tego wymaga, jeżeli przez to dawna apteka nie straci zdolności do egzystencji.

Zaraz po wydaniu nowej ustawy wnieśli magistrowie, z których najmłodszy ma 28 lat służby, prośbę o pozwolenie otwarcia nowych aptek. Namiestnictwo obwieściło te podania, jak to ustawa przepisuje, w gazecie urzędowej, a skutek był ten, że prawie wszyscy właściciele wnieśli protesty i że na całej linii wybuchła walka przeciwko nowym aptekom.

Do czego zmierza ta walka? Rzecz prosta, że do przewleczenia sprawy i niedopuszczenia do otwarcia no-

ską werwą malował. W jego koniach też jest „taka dusza, że choć umrze to się rusza“.

Najstarsze jego obrazy, obecnie wystawione, są ciemne w kolorycie i monotonne częścią dlatego, że się na nich z czasem zmieniły farby, częścią dlatego, że powstały w epoce, która lubiła ten ton w stroju, w meblu, w obiciu i w obrazie. Jaskrawości unikali tamci ludzie, bo jaskrawość miała świadczyć o gminnych upodobaniach a warstwa bogaczą się przed pół wiekiem pragnęła choćby na podstawie podręczników dobrego tonu dorównać w zewnętrznym wyglądzie i upodobaniach umiarkowanych tym, którzy za dawnego porządku rzeczy nadawali ton życiu nie z książki, ale z krwi i nerwów pańskich. Malowano tedy w tonie szarym, brudnym, czarniawym, tem bardziej, że malowano w pracowni nie zbyt jasnej a obraz wieszano na obiciach perskich, w ramach złoconych, w pokoju o małych oknach i gęstych firankach, pośród starych rynsztunków i pamiątkowej porcelany.

Tak też gdzieś wisieć musiał i obraz Chelmońskiego z r. 1870 p. t. „Na cudzem pastwisku“. Ciemny jest nie tylko dla mody, ale dla samego tematu, bo przedstawia scenę wieczorną. Już na tym pierwszym obrazie są znamiona, po którychby się był nikt może wówczas nie domyślił przyszłego Chelmońskiego; jednakże dziś ma człowiek ochotę uważać te znamiona za nieomyłne zapowiedzi przyszłego rozwoju artysty. Jest, mianowicie, zaobserwowany szczególny efekt wieczorny, czerwonej tarczy księżyca na sinem tle nieba, jest chłop żywo scharakteryzowany i jest koń w ruchu gwałtownym.

Te trzy elementy: pejzaż w jego szczególnym momencie, chłopa w jego indywidualnym charakterze i konia w ruchu, opracowywał potem przez szereg lat i w różne sposoby Chelmoński i tak jak w tym obrazie dał chwilę z naszego życia na wsi, tak pozostał przy polskiej wsi aż do dziś.

W roku siedmdziesiątym trzecim i piątym i w ośmdziesiątym czwartym jeszcze było u nas więcej niż dziś dworów wiejskich, gdzie się jeszcze stary obyczaj zachował, takie wiejskie dwory, jak w „Popiołach“ Ze-

romskiego, jak w powieściach Kraszewskiego, jak te, w których teraz mieszka wczorajszemu arendarz a dzisiejszy syonista; życie tych dworów odtwarzało wielu współczesnych malarzy — odtwarzał je i Chelmoński. Z tych lat pochodzią jego trójki, czwórki, polowania, gościny, wilki i jarmarki.

Przedmiot ten sam malował Brandt, Szerner, Kowalski, Kossak Juliusz i Gieryski i w. i.

Każdy z nich stworzył też własny typ konia, bo koń był zasadniczym składnikiem tego życia, koń był zarazem nadzwyczaj wdzięcznym tematem i wyrazem dla artysty.

Koń Chelmońskiego jest rośniejszy i mocniejszy niż koń Brandta, nie taki zgrabny i tańczący jak koń J. Kossaka, nie taki olbrzymi i po assyryjsku muskularny, jak Matejkowski, ale jest od nich wszystkich żywszy, gorętszy w ruchach. Szyję ma z reguły w pyszny kabłąk wygiętą, oczy i chrapy ogromne, nadzwyczaj mocną, grubą budowę i rzadko kiedy staje profilem do widza. Albo rwie wprost na sałę z tła obrazu, co było nieładą sztuką przed trzydziestu laty, kiedy momentalna fotografia nie była tem, czem jest dzisiaj, albo też pędzi w skośnym kierunku, w głąb od widza.

Ten koń nie stanowi akcesoryum względem człowieka, jak bywa niekiedy u Matejki, ale jest najczęściej głównym aktorem w obrazie. Bieg linii jego ciała, stosunek jego barwy do tła, ruchu, który nim w danej chwili miota — to wszystko są dla Chelmońskiego słowa, wyrazy jego stanów uczuciowych, mówiące do widza językiem niedwuznacznym a potężnym.

Podczas gdy konia, kuropatkę albo głuźca traktuje artysta z czcią pewną, ludźmi lubi się bawić. A ma Chelmoński ten dar artystów wszechstronnych, że wyrazami twarzy, ruchami i charakterystyką osób posługuje się z nadzwyczajną łatwością. Często też daje ludzi z pewnym humorem, zaczyna ich niekiedy na karykatury, a zawsze nadzwyczaj wiernie obserwuje ich indywidualny wygląd. Takich też tam widzimy gadatliwych szlachciców w bundach i burkach, damy ciężko strojone, żołnierzy podpiitych i chłopów steranych robotą.

W rzeczach z tego okresu artysta zdaje się kłaść znaczną wagę na treść obrazu, chce przedewszystkiem opowiedzieć, co ci ludzie robili i jakie dana robota robiła wrażenie, stąd ruchy, wyrazy twarzy i charakterystyczne cechy kształtu po mistrzowski odtwarza; barwę nie zajmuje się w tym stopniu, co rarytami elementami. Szary dzień, beztoneczny, maluje najczęściej, a pewien perłowy ton bardzo często się u niego spotyka i w najnowszych rzeczach; śnieg traktuje ogólnikowo; cery ludzkie sprowadza do pewnego wspólnego mianownika. Ma się to wrażenie, że rzeczy te nie traciłyby w reprodukcjach jednobarwnych.

Nie trzeba jednak patrzeć na nie tak, jak się zwykło patrzeć na dzisiejsze obrazy. Wtedy się jeszcze ludziom nie śniło o malowaniu śniegów i o impresjonistycznych efektach — wtedy było u nas zasługą dla potomnych, a nietaktem dla współczesnych wprowadzenie prawdziwego, współczesnego życia w obraz bez stylizacji romantycznej, bez oglądania kantów, bez wyższej idei w treści.

Jednakże nie skończył na tem Chelmoński. Z Monachium przeniósł się do Paryża i tutaj oddziaływała na niego nowa sztuka francuska. Malowanie świata nie dlatego, że tym sposobem można się samemu wiele nauczyć i nauczyć obrazem tych, którzy czytać nie umieją, malowanie rzeczy nie dla ich znaczenia, choćby i uczuciowego, ale dla ich wyglądu, dla ich barwy chwilowej. Więc przedewszystkiem pejzaż, sam dla siebie, a nie jako tło dla człowieka.

Tutaj też musiała oddziaływać na niego sztuka ja- pońska, która nauczyla Europejczyków obchodzić się bez symetrii w kompozycji i bez brunatnej barwy w obrazie, nauczyla ich z drobiazgową sumiennością znaczyć jedne szczegóły, a pomijać inne, jeśli tego wymaga harmonia całej pracy, nauczyla interesować się nikłymi, ulotnymi chwilkami ruchów i wyglądem najmniej poważanych przedmiotów. Dym ulatujący z komina w słońcu był dla niej dość już ciekawym tematem, a nie dopiero cały jarmark i kupowanie koni.

(Dok. nast.)

Dr. WŁAD. WITWICKI.

Znane ze znakomitości  
**Cukierki Kuglera**  
w Budapeszcie

są do nabycia  
u wyłącznego zastępcy  
w Magazynie papierowym. Lwów, ul. H. Sienkiewicza 2, obok hotelu Gea (dom JWP. Brunickiego) Karty widokowe w największym i najgustowniej wyborze. Zamówienia z prowincyi skutecznie się odwrotną pocztą

**LEONA PIOPSTA**

wych aptek, jednym słowem do unicestwienia praw, które uzyskali magistrowie farmacyi na podstawie nowej ustawy.

Zarzuty aptekarzy sprowadzają się do tego, że nowe apteki będą się znajdowały blisko dawnych aptek. Zarzut ten jest niesłuszny, gdyż stanowiska dla nowych aptek są wybrane z taką starannością i względnością, do której nowa ustawa magistrów nawet wcale nie obowiązywała.

O potrzebie założenia apteki w pewnym miejscu decyduje gęstość i rozmieszczenie ludności w całym mieście, jej stosunki majątkowe, jej większa lub mniejsza troskliwość o zdrowie, ruch handlowy i przemysłowy i rozmieszczenie centrów tego ruchu, bliskość szpitali, zakładów dobroczynnych i t. d.

Widzimy, iż przy we Lwowie rozmieszczaniu dawnych aptek, licząc się koncentracją ludności i ruchu handlowego w śródmieściu i na placu Krakowskim, otwarto pierwsze apteki w Rynku i naokoło rynku, na placu Krakowskim i ulicy Krakowskiej, a ich oddalenie wzajemne wynosi zaledwie kilkadziesiąt kroków. A mimo to apteki te prosperowały i prosperują do dziś dnia znakomicie.

Później, kiedy aptekarze urosli we wpływy i bogactwa, powyższe względy przedmiotowe odpadły, weszły w akcyę względy osobiste, i wywalczone zasadę nową, że jedna apteka ma być od drugiej o kilometry oddaloną.

Że zaś ta zasada nie jest nawet w interesie posiadaczy dawnych aptek, niechaj posłuży na dowód ta okoliczność, że nowe apteki wyjątkowo położone w bliskości apteki Mikolascha (przy ulicach Akademickiej i Słowackiego) znakomicie prosperują, a mimoto dochody apteki Mikolascha od tego czasu się podwoiły.

A przyczyną tego zjawiska jest ta okoliczność, że w okolicy tych aptek osiadła ludność najzamożniejsza i najbardziej troskliwa o swe zdrowie, że tam obecnie koncentruje się ruch handlowy i że jest tam jeszcze miejsce na kilka aptek, bez ujemy dla dawniejszych.

Mimo te doświadczenia, właśnie posiadacze najnowszych aptek największe dziś podnoszą krzyki i lamenty przeciwko pomnożeniu aptek.

Dogmat więc, że jedna apteka ma być o kilometry oddaloną od dawniejszych, należy do prawdziwie ślepych artykułów wiary, które wyznawają aptekarze.

A jak się ten dogmat przedstawia na tle nowej ustawy?

Nowej ustawie jest zupełnie obcy wzgląd osobisty na właścicieli dawnych aptek, gdyż w § 10 pod napisem: „przedmiotowe warunki udzielenia nowej koncesyi“, uznaje tylko jeden i jedyny warunek otwarcia nowej apteki i to ściśle przedmiotowy, a mianowicie potrzebę ludności; a potrzebę tę każe rozpoznać znowu tylko na podstawie przedmiotowych oznak. Oznakami temi są liczby i warunki życiowe ludności miasta, istnienie szpitali, szkół, zakładów dobroczynnych i wychowawczych, większych przedsiębiorstw przemysłowych i fabrycznych, jak wogóle całego ruchu w pobliżu stanowiska nowej apteki i w jej okolicy, a nadto rozmiar obrotu towarowego i pieniężnego aptek tamże się znajdujących.

Ten ostatni moment, że przy ocenianiu potrzeby nowej apteki należy uwzględnić obrót i zarobek najbliż-

szych aptek, zasługuje na powtórzenie i należy go zastawić z dalszem postanowieniem ustawy, zawartem w § 48, że tylko właściciele aptek zagrożonych w bycie, w zdolności do utrzymania (Existenzfähigkeit) mają prawo protestować przeciw koncesyi na nową aptekę.

Idąc dalej za myślą ustawy, musi się dojść do wniosku, że jeżeli dochody apteki przekraczają dziesięciokrotnie minimum egzystencji, jest daną przedmiotowa potrzeba i podstawa do powstania nowych aptek.

Tę miarę przedmiotową należy też stosować przy wyborze miejsca dla nowej apteki. Miejsce to nie może być tak wybranem, aby na skutek założenia w niem nowej apteki, stare apteki straciły warunki swego bytu, im zaś więcej dochody starej apteki przekraczają minimum egzystencji, tem więcej należy miejsce nowej apteki zbliżyć do dawnej, ewentualnie nawet umieścić ją w najbliższem jej sąsiedztwie.

Taką jest myśl ustawy, a wynika ona z tendencji ustawy powiększenia i to bardzo znacznego, ilości aptek.

Wszakże w §§ 3 i 65 nadaje ustawa prawo do nowych aptek magistrów, a to: w pierwszym roku obowiązywania ustawy, po ukończeniu 25 lat służby, w drugim i trzecim roku obowiązywania ustawy, po ukończeniu 20 lat służby, zaś później, już po ukończeniu 15 lat (a wyjątkowo po 5 latach służby jeżeli są zarazem doktorami).

Pamiętać też należy i o tem, że ustawa zmierza w § 11 do utworzenia po części z taks za koncesye potężnego funduszu zaopatrzenia dla pomocników aptekarskich, ich wdów i dzieci, a fundusz ten byłby istotnie śmiesznie małym, gdyby zamierzonym było skromne pomnożenie aptek.

Niema więc wątpliwości, że nowa ustawa znosi monopol dawnych aptek i że ciągle tworzenie nowych aptek stanowić ma odtąd regułę.

Chodzi więc tylko o to, czy i przy nowej ustawie zdołają właściciele przynajmniej odwiec udzielenie koncesyi, jak za dawnych dobrych czasów?

Odpowiedź na to pytanie jest stanowczo przeczącą.

Przechodząc wszystkie poszczególne fazy postępowania i zliczając wszystkie terminy w ustawie oznaczone, dojść się musi do przeświadczenia, że decyzya namiestnictwa o wydaniu koncesyi powinna się znajdować w ręku kompetenta w ciągu trzech miesięcy po wniesieniu podania.

Jeżeli pod tym względem zachodzi zwłoka, sprzeciwia się ona w rażący sposób nowej ustawie.

Tak się przedstawia pokrótce i wiernie streszczona nowa ustawa co do danej kwestyi.

Na tie nowej ustawy odbija się najbardziej wyrażenie lojalność magistrów przy oznaczeniu ilości nowych aptek i przy wyborze miejsca dla tychże.

Wszakże w czasie, gdy wszystkie apteki lwowskie powstały (z wyjątkiem czterech), miasto liczyło mniej niż 70.000 mieszkańców, a do dzisiaj ludność prawie się potroiła, równocześnie wzrosły sity ekonomiczne ludności przez wzrost handlu i przemysłu, kilkakrotnie pomnożenia plac u urzędników, zarobków u robotników; troska o zdrowie pogłębiła się, a możność leczenia się ułatwiono najbiedniejszym klasom przez kasy chorych i zakład ubezpieczenia od wypadków, ilość szkół i zakładów wychowawczych prawie że się potroiła, ściągając młodzież z całego kraju, a szpitale, sana-

pana i z jej strony... — urwał, chciałby, żeby Obroński odezwał się choć jednym słowem, ale ten milczał, puszczał kłęby dymu, puszczał kółka, lubował się.

— Takie rzeczy na początku... z tem najlepiej odrazu... ja nie mogę pozwolić... ja żądam... ja mam prawo... ona jest moją żoną i należy do mnie... powiem jej, przypomnę, rozkażę — na chwilę uniósł się Paweł.

Obroński palił dalej. Zapadła cisza. Spokój Obrońskiego coraz bardziej mieszał i oniesmielał Pawła. Spodziewał się burzliwej sceny, przewidywał długą rozmowę, przypuszczał gniewny wybuch — teraz nie wiedział, co mówić, jaki nadać obrót, jak postąpić.

— Pan sam uwzględni i zrozumie, pan zgodzi się ze mną — odezwał się jeszcze i zaraz urwał.

Wydawał się sobie samemu śmiesznym.

Obroński wstał, zbliżył się do biurka, zdusił papierosa w popielnicy, mierzył Pawła zinnem wejrzeniem...

— Dziwi mnie pan — zaczął — albo pan prosi albo rozkazuje, jedno z dwojga! zamknąć przedemną drzwi swego domu ma pan prawo, a prosić?

Zmurył swoje chłodne oczy i z wysoka spoglądał na Pawła, który pochylał się nad biurkiem.

— Mnie nic a nic nie obchodzi małżeńskie szczęście pana, zresztą nie mogę mu ani zaszkodzić, ani pomódz. Szczęście ma ten, który je wziął, prośbami zaś nikt jeszcze nic nie wskórał... Przeszanę być u pana, dobrze; ale popierwsze, będziemy się spotykali w świecie, a pan wie, że owoc zakazany przez męża... powtóre — odsunie pan jednego napastnika, ale od wszystkich pan się nie obroni. Jeśli nie potrafi pan uczynić z żony niewolnicy swojej, wymknie się panu razem ze szczęściem nie dziś to jutro. Więc jakże panie? Pan zwraca się do mnie z prośbą albo też wypowiada mnie swój dom. Bo ja wyrozumieć nie mogłem... — pytał Obroński.

Paweł nie odpowiedział. Obroński odwrócił od niego wzrok, jak gdyby on nie był godzien i spojrzenia,

torya, kliniki i wydział medyczny ściągają chorych z całej niemal polaci wschodniej Galicyi.

A przecież pomnożono ilość aptek tylko o cztery z których dwie znajdują się na krańcach miasta, a tylko dwie znajdują się blisko śródmieścia, mimo, że w środku miasta koncentruje się główna liczba najzamożniejszych chorych.

Nie dziw więc, że dochody z aptek dziesięciokrotnie i więcej się wzmożyły i objawiają ciągłą tendencję znacznego wzrostu przy zwiększającym się niemal co dziennie wzroście miasta, liczby ludności i zamożności tejże.

W tych warunkach mieliby wszyscy kompetenci na ustawie niewątpliwie oparte prawo pomieścić swe apteki w śródmieściu i najbliższej jego okolicy i pozostawić swoim młodszym kolegom otwieranie aptek w dalszych częściach miasta.

A mimo to, tylko jeden z nich wybrał miejsce dla swej apteki przy ul. Kościuszki, wszyscy zaś wybrali miejsca od dawnych aptek dość oddalone, do czego w myśl nowej ustawy w danych warunkach wcale nie byli obowiązani.

I doczekali się za to, zamiast uznania dla swego lojalnego, prawdziwie koleżeńkiego działania — protestów a to ze strony tych, którzy się obawiają tylko, że dochody ich nie będą jak dotychczas wzrastały w geometrycznym stosunku.

## Zjazd delegatów Polskiego Tow. pedagogicznego.

W czasie, gdy młodzież szkolna rozjeżdża się na wakacje, aby użyć wywczasu po całorocznej pracy, kierownicy jej zbierają się na walnym zjeździe, aby radzić nad dobrem tej młodzieży, aby przygotować sobie plany pracy na nowy rok szkolny. Jutro, we czwartek 18 bm. rozpoczyna swe obrady V walny zjazd delegatów Polskiego Tow. pedagogicznego, w którym wezmą udział nauczyciele ze wszystkich zakątków kraju naszego. Dziś liczba czynnych oddziałów Tow. wynosi pokaźną liczbę 55 z 3250 członkami.

Na wstępie swego sprawozdania za rok ub. stwierdza zarząd główny Tow., że nauczycielstwo odniosło dzięki solidarnej akcyi dwie korzyści w roku ub., moralną i materialną. Korzyść moralną tkwi w tem, że po tylu latach cierpień i nędzy, oraz walki o lepsze jutro, uznano wreszcie społeczeństwo, uznał i Sejm krajowy, iż przyszłość narodowej oświaty zawisła w pierwszym rzędzie od uposażenia materialnego nauczycielstwa. Korzyść materialna: to znaczne, choć niezupełnie zadowalające, poiepszenie plac.

Skreśliwszy następnie przygotowanie i przebieg kraj. wiecu nauczycieli i odbytego w tym dniu wiecu w sprawie unarodowienia szkół ludowych i stanowiska nauczyciela-Polaka w szkole i poza szkołą, podnosi zarząd w dalszym ciągu sprawozdania wstępne kroki w sprawie niedopuszczania do zamierzonego przez Sejm podziału seminariów nauczycielskich na dwa typy, miejski i wiejski. Odnośnie do reformy tej przeprowadził zarząd nad nią dyskusję, wysyłając równocześnie dwóch delegatów na zjazd profesorów seminariów nauczycielskich, zwołany dla wyrażenia opinii w tej doniosłej sprawie.

przypatrywał się cennym sztychom, zawieszonym na ścianie, czekał chwilę.

— Uczynię jaszczkę jedno zastrzeżenie — rzekł — nie chcę, żeby pan fałszywie tłumaczył to, com powiedział o niewolnictwie. Proszę pana, każda kochająca kobieta staje się niewolnicą, dobrowolną i szczęśliwą, ale gwałtem do tego doprowadzić nie można. Trzeba być kochanym. A teraz może przejdziemy do salonu.

— Tak — zgodził się Paweł.

I poszli obaj do gości, niby w najlepszej przyjaźni. Przez chwilę stali we drzwiach, i był dziwny kontrast. Pani Aga podniosła na nich zdumione spojrzenie, zatrzymała je na Obrońskim, który przywitał ją oczami, męża nie widziała. Obroński ziałał bankiera Żymirskiego i wziął go na stronę.

— Nie udało ci się — zaczął — nigdy nie byłś pięknym i tak wymownym, a niema tej, dla której tu przyszedłeś.

Bankier uśmiechnął się trochę kwaśno.

— Bo należało mnie zapytać. Ja wszystko wiem. Przedewszystkiem księżna w tym tygodniu nigdzie nie bywa, bo któryś tam synek, bodaj że siedemnasty, zachorował, a powtóre, a powtóre nie odda ci Marylki. Przeważałem, ostrzegam, gdyż szkoda twego czasu, twego prochu...

— Dziękuję za radę, chociaż wypowiedzianą pod złym adresem.

— Nie udawaj — Obroński był często szorstkim, zwłaszcza w stosunkach bardziej zażyłych — bo nie wywieszysz mnie w pole, zresztą tu niema wstydu Marylka jest śliczna, księżna święta, wujaszek Tobiasz wszystko nie roztrwoni i dużo jeszcze zostanie dla spadkobierców. Ale mniejsza o to. Mam do ciebie interes, z którym przyjdę jutro rano. Przygotuj moje rachunki, muszę wycofać się i wycofać...

Bankier mrugał raz po raz powiekami.

(C. d. n.)

10

KAZIMIERZ ZDZIECHOWSKI.

LUNA

POWIEŚĆ.

(Ciąg dalszy.)

Złość powróciła falą i zalała mu serce, złość do żony... Niechby przyszła tu i stanęła przed nim... Możeby upadł jej do nóg i prosił o coś i całował jej ręce i brał w ramiona, możeby kopnął ją brutalnie na ziemię i kopnął nogami i bił bez litości... Nie wiedział sam.

Zerwał się nagle i zadzwonił.

— Proszę poprosić tu pana Obrońskiego — powiedział lokajowi.

Czekał. Upłynęło kilka chwil, kilka minut, kwadrans. Obroński zastukał do drzwi, jakkolwiek były otwarte, wszedł, spojrzał na Pawła szybko i przenikliwie.

— Rad jestem, że pan mnie wywołał — rzekł — bo już chciało mi się palić.

Powoli wyjął ze srebrnej z kosztownym monogramem papierosnicy papierosa, postukał nim po papierosnicy, obcisnął, zapalił, usiadł wygodnie na otomanie.

Paweł zabrał miejsce koło biurka, nerwowo porządkował jakieś papiery, nie wiedział, jak zacząć.

— Pozwoliłem sobie fatygować pana — odezwał się zduszonym głosem — bo mamy z sobą do pomówienia. Pan może domyśli się? — Nastąpiła przerwa.

— Chcę, żeby pan przestał być u nas — z pospiechem wyrzucił z siebie Paweł, dławiąc się wyrazami.

Obroński spojrzał na niego swemi chłodnymi oczami i palił dalej. Był doskonale spokojny.

— Pan domyśla się? — nerwowo mówił Paweł. — Mnie chodzi o spokój i szczęście — jakaś żalosna nuta zabrzmiała w tych wyrazach — od roku dopiero jestem mężem mojej żony i już spostrzegam ze strony

FABRYKA ASFALTU I PAPY DACHOWEJ  
int. SZELIGI ŁYSZKIEWICZA

ASFALT GORĄCY  
DO ISOLACJI  
FUNDAMENTÓW

PAPA  
DO KRYCIA  
DACHÓW

LAR ASFALTOWY  
do konserwacji dachów  
SMOLA DESTYLOWANA  
do dachów i dachów

ASFALT do osuszania  
zawilgoconych  
ścian, niszczy grzybek  
długo w budowlach

PLYTY  
izolacyjne do  
fundamentów.

Liczne nadużycia w wykonywaniu ustaw przez władze szkolne i krzywdy, wyrządzane ze strony innych czynników, mających jakikolwiek wpływ na szkołę — tamujące wolność obywatelską nauczycielstwa, skłoniły walny zjazd i zarząd główny do stworzenia instytucji p. n. Syndykat obrony prawnej, która ma stawać w obronie słusznie pokrzywdzonych.

Zadaniem „Syndykatu” jest obrona prawna członków „Polskiego Towarzystwa Pedagogicznego” przeciw zarządzeniom władz szkolnych lub innych czynników, jeżeli Syndykat uzna te zarządzenia za nieuzasadnione, niezgodne z ustawami, i naruszające prawa członków towarzystwa — jako nauczycieli.

Obrona prawna odnosi się nie tylko do stosunków prawno-służbowych, ale także do stanowiska nauczyciela — jako obywatela.

Syndykat udziela również opinii w wypadkach, czy i o ile ustawa została naruszona.

Sprawy przyjęte przeprowadza Syndykat przez wszystkie instancje aż do ostatecznego ich załatwienia, ewentualnie wniesie także zażalenie do Trybunału administracyjnego.

Z wniosków i uchwał, zapadłych na ostatnim zjeździe, załatwił zarząd prawie wszystkie, wszczynając akcję w wielu sprawach, obchodzących żywo nauczycielstwo. Nie można tu jednak pominąć programu dalszej pracy Tow., uchwalonego na ostatnim posiedzeniu zarządu głównego, a dotyczącego spraw narodowego wychowania i spraw zawodowych nauczycielstwa ludowego. Wierne hasłu „przez oświatę do wolności”, Tow. pedagogiczne, jako organizacja jedyna w szkolnictwie galicyskim, wstawiło w swój program dwa zasadnicze cele: pracę nad podniesieniem narodowej oświaty i troskę o interesy zawodowe nauczycielstwa. Kierunki tej pracy określone są w statucie Tow., który powiada, iż celem jego jest „popieranie wszelkich spraw wychowania publicznego i domowego w duchu narodowym”, „obrona powagi i stosunków służbowych nauczycielstwa jako koniecznej podstawy do normalnego rozwoju oświaty i wychowania publicznego” i „wzajemna pomoc materialna i moralna dla stowarzyszonych”.

Wychodząc z zasady, że na czele spraw szkolnictwa i wychowania musi stać instytucja, będąca w założeniu, jakoteż w składzie wykitem ducha swego społeczeństwa doby współczesnej, przychodzi Zarząd Tow. do wniosku, że czterdziestoletnie istnienie Rady szkolnej krajowej i jej działalność na polu wychowania publicznego nie zadowalały i nie zadowalają narodowych naszych potrzeb, albowiem instytucja ta stworzyła w szkolnictwie naszym system, który niezgodny z duchem narodowym, został przeszczepiony z gruntu obcego.

To też wychowanie publiczne niewiele postąpiło u nas. Brak nam szkół, a stąd miliony w kraju analfabetów, przed którymi zamknięte są wrota do wiedzy i prawdy, krocie tysięcy młodzieży, pozbawionej opieki pedagogicznej, a co gorsza, szerokie masy ludowe i robotnicze nie są przygotowane do form życia, stworzonych nowymi ewolucjami społecznymi i politycznymi.

Z tego wynika konieczność przeobrażenia Rady szk. kraj. na instytucję w całym tego słowa znaczeniu autonomiczną. Charakteru takiego niestety — czytamy w sprawozdaniu — nie nadała jej ostatnia ustawa sejmowa o Radzie szk. kraj.

Wobec tego nauczycielstwo musi domagać się stworzenia osobnej instytucji „Krajowej Rady pedagogicznej”, któraby ujęła pod swój wpływ całość wychowania tak szkolnego, jak prywatnego i stworzyła ścisły kontakt ze szkolnictwem średnim i wyższym.

Od lat kilku zauważyć się daje wśród naszego społeczeństwa ruch domagający się unarodowienia szkoły. Odbiło się w tej sprawie szereg zebrań, konkretnych wyników jednak nie osiągnięto, ideał polskiej szkoły nie został ujęty w całości. W sprawie tej musi cały naród bez względu na kordony wypowiedzieć swe zdanie.

Aby temu uczynić zadość, zarząd główny Tow. zajmie się przygotowaniem i zwołaniem kongresu ogólnopolskiego dla spraw wychowania, określenia ducha i form narodowej szkoły.

Ze sprawą postępu w wychowaniu i nauczaniu, łączy się ściśle wykształcenie nauczycieli. Seminarya nasze niestety nie dają dotychczas odpowiedniego wykształcenia, to też Tow. pedagog. dążyło i dążyć będzie do reformy seminaryów, o protestować musi przeciwko podziałowi seminaryów na typy miejskie i wiejskie.

Polskie Tow. pedagog. nie zaniedbuje również akcji w kierunku zwalczania analfabetyzmu, łącząc się w tej pracy z innymi instytucjami. To też zarząd główny wzywa oddziały Tow., ażeby

1. czyniły starania o zakładanie szkół polskich w miejscowościach takich, które mają odpowiednią liczbę działwy;

2. jeżeli założenie szkoły publicznej w gminach z mniejszością polską jest niemożliwe, łącznie z Towarzystwem szkoły lud. zajmowały się organizowaniem szkółek początkowych, na które fundusze zebrać należy drogą ofiar publicznych;

3. ażeby zajęły się organizowaniem jednostkowego nauczania analfabetów przez ludzi z poza sfer nauczycielskich, celem pobudzenia szerszych kół do zapiekiowania się temi zaniedbanymi przez kraj jednostkami.

Towarzystwo zamierza rozszerzyć swą akcję oświatową w czytelnich, Kółkach rolniczych i kasach Reiffeisena, dawać inicjatywę w zakładaniu burs dla synów włościańskich i rzemieślniczych, organizować koła opieki nad dźwiatwą pozbawioną należytego wychowania i t. p.

Co do spraw zawodowych nauczycielstwa, Tow. pedagog. nie zaniecha dalszej pracy w kierunku zrównania płacy nauczycieli z płacami urzędników 3 nainiższych rang, zniżenia lat służby na 35 lat, zmiany stosunków prawno-państwowych nauczycieli, rozszerzenia samopomocy koleżeńskiej itd.

W dziale administracji wydawnictw Tow. zaznaczył się w roku sprawozdawczym znaczny wzrost. Podczas, bowiem gdy w r. 1905 ilość ekspedycji wydawnictw Tow. wynosiła 2279, a obrót kasowy 35.926 kor., w r. 1906 ilość ekspedycji wynosiła już 3459, a obrót kasowy 52.607 kor. W czasie od 15 lipca 1906 do 15 lipca br. wydało Tow. pedagog. 11 dziełek dla młodzieży, 6 podręczników szkolnych, 3 podręczniki metodyczne dla nauczycieli, mapę ścienną Polski prof. Majerskiego i instrukcję do prowadzenia kancelaryi szk. Lewickiego. Obrót kasowy Tow. wyniósł 155.300 kor. 89 h., rozchód 154.410 kor. 16 hal. Saldo 890 kor. 73 h. Czysty majątek Tow. wynosi 54.361 kor.

## Wiadomości polityczne.

### „PRZYWRÓCENIE PORZĄDKU PRAWNEGO W FINLANDYI”.

Pod tym tytułem zamieszcza „Now. Wrem.” w ostatnim numerze artykuł, godny uwagi, jako symptomat nastroju chwili. Powtarzamy go w całości.

„Pisaliśmy już niejednokrotnie o nielegalnym postępowaniu senatu finlandzkiego, który zbyt często pozwalał sobie na przekraczanie najwyższej nadanych mu pełnomocnictw co do Finlandyi i nawet ośmielał się gospodarować w granicach gub. petersburskiej, biorąc ją oczywiście za szwedzką Ingermanlandję. Obecnie możemy ucieścić naszych czytelników wiadomością, że na skutek domagań się rady ministrów, która zwróciła uwagę generał-gubernatora finlandzkiego na dokonane przez senat finlandzki naruszenie prawa, najjaśniejszy pan skasował dwie nielegalne instrukcje senatu.

Jedna z tych instrukcji, datowana w dniu 18-go kwietnia r. b. samowolnie zmniejszała ustanowioną przez manifest z r. 1890 liczbę stanowisk pocztowych, na których znajomość języka rosyjskiego jest obowiązkiem. W zamian tej instrukcji polecono senatowi opracować przepisy, zgodne z manifestem o zjednoczeniu urzędów pocztowych Cesarstwa i Finlandyi.

Druga instrukcja, z dnia 15 listopada 1906 r. ustanawiała przepisy znajomości języka rosyjskiego w centralnym zarządzie kolejowym oraz na uczątku Petersburg-Bielostrow, gdy tymczasem prawo pozwala senatowi określać przepisy w tym względzie jedynie w granicach Finlandyi i na stacjach kolejowych.

Obie instrukcje w zuchwały sposób naruszały prawo. Jesli by pogrzebać trochę w instrukcjach senackich, to możnaby znaleźć niemało i innych przykładów nielegalnych przekroczeń władzy, które uchodziły senatowi bezkarnie wobec braku dozoru ze strony generał-gubernatora, mającego według prawa przewodniczyć w senacie, nie spełniającego jednak faktycznie tych obowiązków.

Wogóle, gdyby nasi generał-gubernatorowie sami zapoznali się z prawami finlandzkimi, a nie kierowali się tem, co im podpowiadają słowiki szwedzkie, i gdyby nieco częściej żądali przedstawiania spraw, dotyczących interesów Cesarstwa, pod rozpatrzenie ministrów państwa, to wówczas nie potrzeba byłoby obawiać się wciąż naruszeń prawa ze strony senatu finlandzkiego. Nie szkodziłoby również, gdyby generał-gubernator nieco częściej korzystał z prawa wysłuchiwania referatów na zebraniach i nie dopuszczał składania w cztery oczy raportów finlandzkich w ważnych sprawach.

Mamy nadzieję, że nie będziemy musieli wyczekiwać pół roku na ogłoszenie o skasowaniu powyższych instrukcji w „zbiorze postanowień Najwyższych rozkazów finlandzkich” i że nowy generał-gubernator skorzysta z prawa, jakie nadaje mu postanowienie z r. 1902, o wydawaniu przepisów prawnych i zażąda natychmiastowego zakomunikowania sprawy w senacie.

Dzienniki finlandzkie rozpoczęły już insynuacje przeciwko generałowi Bekmanowi. Możemy mu jednak życzyć, aby okazał się tem, czem nazwała go gazeta separatystyczna „Framtid”, mianowicie jednym z filarów gmachu, w którego salach opracowywane są plany dalszego rozszerzenia idei państwowości rosyjskiej.

Nie po to wzrastało przez tysiąc lat państwo rosyjskie, aby teraz w ciągu półtora roku miało się rozpaść na części i stać się zdobyczą pożądań obcoziemców. Naszym przedstawicielom na kresach finlandzkich nie szkodziłoby pamiętać, że składali oni przysięgę idei rosyjskiej, a nie finlandzkiej państwowości.

## Żaloszny koniec bohaterskiej epopei.

Podaliśmy przed paru dniami telegraficzne streszczenie aktu oskarżenia, wygotowanego przeciw byłym obrońcom Portu Artura. Petersburgska agencja telegraficzna, niechcąc widocznie wynosić śmieci z domu, złągodziła znacznie ton i zatuszowała wiele szczegółów, rzucających dziwne światło na tych synów Marsa.

Z jednego punktu oskarżenia dowiadujemy się np., iż ci stalowi mężowie zabawiali się pamiłkami. Generał Fock wydawał „Uwagi”, pisane — jak mówi oskarżenie — „tonem ostrym, wykiwające rozporządzenia niektórych dowódców i podkopujące powagę władzy” — zaś p. Stössel otrzymywał te pamflety i nie przedsiębrał żadnych kroków w celu wstrzymania ich obiegu wśród garnizonu i położenia tamy „publicystycznym” skłonnościom gen. Focka, które mogły być bardzo cenne, lecz w oblężonej fortecy były co najmniej nie na czasie.

Dobra jest też redakcja raportu z przebiegu jednej z bitw. „Gen. Fock — mówi raport — wykonuje stopniowy odwrót w kierunku Wilczych gór”; — akt oskarżenia zaś stwierdza, iż ten „odwrót” wcale nie był stopniowy, owszem odbywał się w tak szybkim tempie, jak tylko na to pozwalała górzysta okolica.

Wogóle charakter odwrotów port-arturskich doskonale maluje ustęp, podnoszący, iż podczas ustępowania „w pełnym porządku” z pod Cziu-Czau, niektóre oddziały szły przebojem przez przegrady z drutu kolczastego, ustawione na pozycjach dalszych.

Gen. Stössel był dość hojny, naturalnie nie w materialnym tego słowa znaczeniu; hojność ta ograniczała się do bardzo łatwo udzielanych rekomendacji i pochlebnych raportów, skutkiem których spływały obficie ordera na ludzi wcale nie zasłużonych jak np. gen. Fock, Nadiejin, Reiss i in. Reiss sam przyznaje, że otrzymał order św. Jerzego (najwyższy order wojskowy w Rosyi) lecz, co prawda, to żadnego czynu bohaterskiego nie dokonał.

Lwią część aktu oskarżenia stanowi litania grzechów samego Stössla. Przeciw pozostałym dowódcom wystawiono następujące punkty:

Reiss oskarżony jest o to, że wiedząc o zamiarze Stössla poddania Portu Artura, kiedy liczebność załogi, ilość zapasów żywności i amunicji dawały możność dalszej obrony, współudział w przeprowadzeniu tego planu.

Fock oskarżony jest, że:

Otrzymałszy rozkaz stanowczy od Stoessla, ażeby uporczywie bronił Czinczu, nie wyczerpawszy środków obrony, telegrafował do Stoessla, wskazując na położenie krytyczne i na zupełny brak amunicji. Użytkawszy pozwolenie na ustąpienie gdy się ściemni, zaczął ustępować za dnia, co naraziło oddział na wielkie straty; tym sposobem oddał on w ręce Japończyków przedwcześnie pozycję ufortyfikowaną.

Podczas bitwy dnia 21 sierpnia 1904 r., otrzymałszy rozkaz od bezpośredniego zwierzchnika, ażeby przysłać ku przednim fortom dwa bataliony, nie spełnił rozkazu i zaczął niewłaściwą sprzeczkę.

Nie pełniąc podczas oblężenia od 22 lipca do 13 sierpnia 1904 r. obowiązków służbowych, odwiedzając z inicjatywy własnej pozycję pod pozorem okazania pomocy w sprawie, w rzeczywistości zaś z ambicji małostkowej, wystawiając siebie jako człowieka mężnego i znającego się na rzeczy, wydawał notatki, które podrywał w wojsku wiarę w możliwość i potrzebę obrony do ostatka.

Będąc komendantem obrony lądowej Portu Artura i wiedząc o zamiarze Stoessla, oddania fortecy Japończykom, współdziałał w spełnieniu tego zamiaru.

Smirnow oskarżony jest, że:

Powziąwszy podejrzenie, iż Stössel i Fock porzucili się między sobą, ażeby doprowadzić fortę do takiego stanu, którym możnaby usprawiedliwić jej podanie się, wbrew swym obowiązkom, nie usunął Focka od dowództwa i wogóle nie przedsięwziął żadnych środków, ażeby przeszkodzić spełnieniu tego planu.

Dowiedziawszy się, że Stössel posłał list do gen. Nogi z propozycją wejścia w układy co do kapitulacji, Smirnow nie zwołał rady obrony, nie nastawał wobec Stössla o ścisłe wykonanie art. 62 ustaw o zarządzie fortocznym, nie spełnił również postanowienia rady wojennej, ażeby w dalszym ciągu uporczywie bronić fortecy.

Co z tego procesu wyniknie, nie wiadomo, sam jednak akt oskarżenia, ogłoszony w pismach, jest dokumentem dość wymownym, i oświeśla należycie dyscyplinę, odwagę, poczucie obowiązku i patriotyzm generalicyi rosyjskiej. Pruski order „pour le mérite” był do brze przez Stössla zasłużony.

### MAŁY FEJLETON.

#### Karol Tavaststjerna. Dumania cenzora.

Blisko rok upłynął od chwili, gdy siła twórcza mnie opuściła a poczucie obowiązku wobec rodziny skłoniło mnie do szukania chleba u moich dotychczasowych śmiertelnych wrogów.

Publicysta, liberał został zarejestrowany w szereg

# Towarzystwo Lekarskie krakowskie,

po dokładnym zbadaniu mączki dla dzieci wyrobu fabryki Stanisław Gurgul, ces. i król. dostawca dworu w Jarosławiu, zaliczyło uchwałę powziętą na posiedzeniu swym d. 15 maja 1907, mączkę wyrobianą przez powyż wymienioną firmę do rzędu poleconych przez siebie wyrobów, albowiem mączka ta odpowiada swoim składem w zupełności innym tego rodzaju wyrobom zagranicznym. 7639

stróżów publicznego słowa. Z łaski i litości zostawiono mnie przy mojej dziedzinie i jestem obecnie cenzorem prasy na żołdzie państwowym, wystarczającym na opłacenie starych długów i na masło dla mnie i rodziny.

Wczoraj byłem w teatrze wysoko, na trzecim piętrze, aby widzieć, nie będąc widzianym. Była to moja własna sztuka z wczesnego okresu życia — wzruszyła mnie, więc chwyciłem za pióro i piszę zamiast skreślać — co stanowi teraz zwyczajne moje zajęcie.

Może popchnęło mnie do tego przeświadczenie, że winien jestem moim i literatury przyjaciółom jakieś wyjaśnienie — co prawda spóźnione cokolwiek — a może przedewszystkiem chciałem sobie ulżyć chwilowo, wlewając swą gorycz na papier.

Niestety bowiem straszy we mnie jeszcze dawny pisarz, chociaż już od roku pogrzebałem go uroczystie z wszystkimi ceremoniami w czasie, kiedy dzienniki ogłosiły prośbę poety Fonteliusa o opróżniony urząd cenzora w Helsińforsie.

Pozostawał mi wolny wybór między kulą rewolwerową a służbą rządową, między całkowitą ruiną mojej rodziny a jej dobrobytem, między przekleństwami przyjaciół, klnących grób samobójcy, za którego muszą płacić poręczone długie a ich pogardą. Rozważałem to wszystko rok cały, rozważałem dzień i noc, aż posiwiał i schorowany — wybrałem to ostatnie.

Nie chcę się chlubić moimi moralnymi cierpieniami — nie mam obowiązku składać z nich rachunku ani przyjaciółom, ani rodzinie. Ale życie jest ironia.

Do śmierci będę pamiętał notatkę o mojem ubieganiu się o tę posadę. Była ona zabijającą lakoniczną, bez wszelkich uwag. Wystylizowana zupełnie tak, jak ongiś sprawozdania o mojej nowej książce lub wogóle o mojem wystąpieniu.

Poeta Arvid Oskar Fontelius — te cztery wyrazy napisane kursywą — wniósł podanie o opróżnioną posadę cenzora prasy w Helsińforsie. Nic więcej. Zupelnie, jak gdyby się czytało ogłoszenie o swojej własnej śmierci bez możliwości zaprzeczenia.

Zostać cenzorem prasy w Finlandyi — nic w tem nadzwyczajnego — ale zostać nim, posiadając sławę autorską — nie wspominam nawet o sercu!...

Ha, stało się!... Poprzednio zebrałem resztki mojej dumy literata, przywdziałem frak i złożyłem ceremonialną wizytę pożegnalną u swoich przyjaciół i zwolenników. Do niektórych domów towarzyszyła mi żona. Było to zrobione ze znajomością formy, grzecznie, może po gentlemanisku. Zawsze lubiłem być gentlemanem lub przynajmniej grać taką rolę... a to się mści. Posiadałem bowiem tylko serce gentlemana, ale nie środki, brakło mi talentu, siły a może i inteligencji.

Kiedy poważnie, wzruszony niemal ścisnąłem rękę moich przyjaciół na pożegnanie, pytali wszyscy.

— Co to ma znaczyć? Dokąd masz zamiar wyjechać?

— Nigdzie... lecz musiałem się podać o posadę cenzora i sądzę, że to wpłynie na zerwanie naszych stosunków.

Nikt nie brał słów moich na seryo. Liberalny dziennikarz i literat cenzorem!... to niepodobieństwo. Wszyscy wiedzieli, że w Finlandyi literatura kiego żywi swoich adeptów, ale nikt nie wiedział, czy nie chciał wiedzieć, że istnieje coś, co nosi nazwę pensyi autorskiej. Bajka o koniku polnym i mrówce nie przychodziła im na myśl. Ale tem bardziej ja sobie ją przypomniałem — prześpiewałem czas żniw: nadeszła moja jesień!

Jeden z moich przyjaciół, lubiący pochlebiać, roześmiał się w głos, mówiąc:

— A toś genialnie obmyślił! Wyborny przykład, jak się u nas otacza opieką poetów! i podał mi rękę na pożegnanie.

Nazajutrz po moich pożegnalnych wizytach pojawiła się w dziennikach notatka o mojem podaniu i po kilku tygodniach otrzymałem posadę. Nie bez upokorzeń... ale te upokorzenia nie bolały tak bardzo, gdyż pochodziły od moich wrogów. Moje poprzednie doświadczenia na polu dziennikarskim i u wydawców, na których pracowałem, były upokorzeniami o wiele bardziej bolesnymi.

Naturalnie złożyłem wizytę naczelnikowi spraw prasowych. Stawiając wszystko na kartę, chciałem przynajmniej mieć pewność, że inoja poniżająca prośba nie będzie odrzucona.

Naczelnik przyjął mnie podejrzliwie, ale grzecznie. Poczulem dla niego pewną sympatyę — może on przeszedł podobnie przykrą dolę — przemknęło mi przez głowę.

Gdy przedłożyłem mu swoją sprawę, spojrział na mnie w pierwszej chwili ze zdziwieniem. Potem zaczął żartować, poklepał mnie poufale po ramieniu i rzekł:

— Ktoś to powiedział, że my dwaj będziemy kiedyś kolegowali!

— Stosunki moje zmuszają mnie do szukania stałej posady — odezwałem się. Cicho, szybko jąłem mu się spowiadać, że napróżno starałem się o nią w dziennikarstwie, że szukałem jej na różnych polach, nawet u osób prywatnych.

Musiałem trzy razy przedkładać mu sprawę, dla której przyszedłem, bo nie chciał mi wierzyć. Pod moją powagą wietrzył żartownisza kronikarza, poszukającego materiału do złośliwego artykułu o obsadzaniu posad cenzorów. Był bardzo grzeczny, bardzo ostrożny, bardzo poprawny. Gdyby on wiedział, jak ja czytałem w jego myślach!

Wreszcie zapytał.

— Czyż istotnie żaden dziennik w naszym kraju nie może dać stałego miejsca jednemu ze swych dawnych współpracowników?

— Niestety! Potrzebują tylko młodych ludzi z nowoczesnymi zdolnościami reporterskimi — nie ludzi przekonanych.

— A więc to rzeczywiście prawda, że pan...?

— Panie radco, mam przy sobie podanie! Lecz dzięki pańskiej uprzejmości chciałbym dowiedzieć się, czy mogę mieć jakikolwiek widoki otrzymania posady? W przeciwnym razie... pan radca zrozumie... ryzykuję wszystko, nie otrzymując nic w zamian.

Radca spojrział na mnie bystro, potem odezwał się przyjaźnie z braterskim niemal uczuciem doświadczonego człowieka i pewną domieszką goryczy.

— Wprawdzie nie jest pan młodzieniaszkiem... ale czy wolno mi udzielić panu pewnej rady? Nie pragnij pan się dostać do działu spraw prasowych! Straciłby pan wszelki szacunek u obywateli, stałby się pan wygnańcem prawie w kraju, w którym żyć musisz. Każde objaw gorliwości w służbie lub energii spowoduje wytykanie pana palcem przez całą prasę, a opinia stanie po jej stronie. Każde przeoczenie lub umyślne niedopatrzanie ściągnie na pana gniew władzy. Narazi pan całą swoją egzystencję. Jeżeli kiedyś będzie pan uważany za zbrodniarza, bez czci, wypuszczonego z więzienia, w którym odsiadywał pan hańbiącą zbrodnię. I tak być powinno!

Ze szwedzkiego przeł. J. KLEMENSIEWICZOWA, (Dok. nast.)

## Szczegółowy program

### X Zjazdu Lekarzy i Przyrodników w Lwowie od dnia 22—25 lipca 1907.

Dnia 21 b. m. O godz. 9 wieczór zebranie w salach hotelu Georgéa.

Dnia 22 b. m.

#### I dzień Zjazdu.

O godz. 8 rano Msza św. w Katedrze.

O godz. 9 rano pierwsze posiedzenie ogólne w teatrze miejskim\*) z następującym porządkiem dziennym:

1. Przemówienie powitalne przewodniczącego Komitetu gospodarczego, prof. dra Władysława Bylickiego.
2. Wnioski co do wyboru i wybór prezesów honorowych, wiceprezesów honorowych, oraz zarządu Zjazdu, t. j. prezesa Zjazdu, wiceprezesa i dwóch sekretarzy.
3. Objęcie przewodnictwa przez prezesa Zjazdu.
4. Przemówienie prezydenta miasta p. St. Ciuchcińskiego.
5. Przemówienie reprezentanta rządu i kraju.
6. Przemówienie delegata Akademii Umiejętności w Krakowie, prof. dra Kazimierza Kostaneckiego.
7. Przemówienie rektora Wszechnicy lwowskiej, prof. dra Szczęsnego Gryzieckiego.
8. Przemówienie rektora Politechniki lwowskiej, prof. Leona Syroczyńskiego.
9. Przemówienie rektora Akademii Weterynaryi, prof. dra Józefa Szpilmana.
10. Przemówienie dyrektora Akademii rolniczej w Dublanach, prof. J. Mikułowskiego-Pomorskiego.
11. Przemówienie prof. dra Maryana Smoluchowskiego, imieniem Towarzystwa im. Kopernika.
12. Przemówienie prof. dra Antoniego Gluzińskiego, imieniem Towarzystwa lekarskiego lwowskiego.
13. Odczytanie listu delegatów na Zjazd oraz odczytanie telegramów.
14. Wykład dra Władysława Biegańskiego z Częstochowy „O współczesnej filozofii przyrody“.
15. Sprawozdanie delegacji Zjazdów.
16. Wykład prof. dra Władysława Natansona z Krakowa: „Świat, widziany od strony elektrycznej“.
17. Wybór komisji, mającej się zająć wyborem miejsca na Zjazd następny.
18. Wykład r. dw. prof. dr. Ludwika Rydygiera ze Lwowa „Zagajenie w sprawie akcji przeciwrakowej“.
19. Zamknięcie posiedzenia.

Po posiedzeniu uroczyste wprowadzenie członków Zjazdu na Wystawę przyrodniczo lekarską i higieniczną\*\*).

Tamże o g. 3 popołudniu ogłoszenie wyniku jury i przyznanych nagród wystawcom.

Od g. 4 popołudniu posiedzenia sekcji.

O godz. 9-tej wieczór raut, urządzony przez reprezentację miasta Lwowa na przyjęcie członków Zjazdu\*\*).

Dnia 23 lipca

#### II dzień Zjazdu.

Od g. 8—10 rano posiedzenie zbiorowe dla sprawy alkoholizmu w sali wykładowej chemii lekarskiej (Piekarska 52.)

Od g. 9 rano posiedzenia sekcji.

O godzinie 1 w południe odsłonięcie pomnika ś. p. Marceliego Nenckiego w przed-sionku Zakładu chemii lekarskiej (Piekarska 52).

\*) Strój uroczysty.

\*\*) Członkowie Zjazdu, którzyby chcieli jeść obiad na Wystawie, powinni zgłosić to, w biurze głównem przed posiedzeniem do godz. 9:30 rano. Jest to koniecznem, aby restauratorzy mogli odpowiednio się przygotować.

Od g. 4 popołudniu posiedzenia sekcji.

Wieczór festyn na wystawie.

Dnia 24 lipca

#### III dzień Zjazdu.

Od g. 9 rano posiedzenia sekcji.

Popołudniu wycieczki do Dublan, Pustomyt, Lubienia i Zakładu dla obłąkanych w Kulparkowie. (Szczegółowy program wycieczek w informacjach.)

Sekcje, które nie wezmą udziału w wycieczkach, mogą odbywać tego dnia posiedzenia popołudniu.

Dnia 25 lipca

#### IV. dzień Zjazdu.

Od godziny 9 rano posiedzenia Sekcji.

O godzinie 3 po południu drugie posiedzenie ogólne w sali ratuszowej z następującym porządkiem dziennym:

1. Zagajenie posiedzenia przez Prezesa Zjazdu.
2. Odczytanie reszty telegramów.
3. Wykład prof. dr. Stanisława Rotherta z Odessy: „O ewolucji poglądów na odżywianie się organizmów roślinnych“.
4. Wybór Delegacji złożonej z 7 członków i 5 zastępców.
5. Odczytanie uchwał poszczególnych Sekcji.
6. Sprawozdanie Komisji co do wyboru miejsca następnego Zjazdu i uchwała Zgromadzenia pod tym względem.
7. Przemówienie Prezesa Zjazdu.
8. Przemówienie pożegnalne Przewodniczącego Komitetu gospodarczego.
9. Zamknięcie posiedzenia.

O godzinie 6 wieczorem zawody drużyn Towarzystwa zabaw ruchowych na boisku obok Wysławy i wręczenie pierwszej nagrody X Zjazdu L. i P. P. zwyciężkiej drużynie w zawodach w piłce nożnej.

Codziennie od godziny 7—9 rano zwiedzanie osobliwości miasta Lwowa. Po muzeach i starożytnościach oprowadzać będzie Członków Zjazdu dr. Aleksander Czołowski, archiwaryusz miejski, po zbiorach przyrodniczych i instytucjach radca szkolny prof. Marian Komnicki i prof. dr. Józef Siemiradzki. Punkt zborny: weranda kawiarni wiedeńskiej przy ul. Hetmańskiej.

## NADEŚLANE.

Za rubrykę tę Redakcja nie odpowiada.

#### PRYMARYUSZ

Dr. Michał Świątkiewicz

powrócił i ordynuje w chorobach skórnych i wenerycznych Grodzickich 1 7971

### Prymaryusz dr. Krzyszkowski

powrócił i ordynuje w chorobach wenerycznych i skórnych dla KOBIEŃ od 12—1. dla MĘŻCZYZN od 2—4 Akademicka 7 (nad kaw. Schneidera) wchód Krzywa 12 6892

### Sekundaryusz Szpitala powszechnego Dr. W. Bader

specjalista chorób uszu, nosa, gardła i krtani ordynuje od 12—1 i 3—5 ul. Jagiellońska 12, II p. 761

### Dr. Zdzisław Szczepański

ordynuje w Marienbadzie (Haus Schiller). 7934

### Dr. med. Leon Feuerstein

ordynuje jak dawniej przez sezon letni 7839 w Bad-Hall (w górnej Austrii) Villa Söllradl.

Adwokat dr. Mikołaj BILIK przeniósł swą kancelaryę do realności przy ulicy Kraszewskiego 121, I piętro, we Lwowie. 7315

### Dr. EBERSA PENSYONAT HYDROPATYCZNY

w KRYNICY.

otwarty jak dawniej w willach „Flory“ i „Warszawskiej“. Nowość: Kąpiele elektr., 4-komorowe i Radium. 7233

Lekarz chorób skórnych i wenerycznych (24

### Dr. Antoni Blumenfeld

b. asystent kliniki dermatolog. w Uniwers. wrocławskim ordynuje

Lwów, ul. Kopernika 28, od godz. 3—5 popołudniu

Nowość!

Nowość!

FLYNNA

Somatose

wybitny, pobudzający apetyt, wzmacniający nerwy środek odżywiający dla słabości wszelkiego rodzaju. 5794 Do nabycia w aptekach i drogueryach.

Nowość!

PIERWSZA ELEKTRYCZNA FABRYKA WYROBÓW MASARSKICH

STANISŁAWA JANKOWSKIEGO

przedtem Józef Jankowski Lwów, Haticka 10 (Telefon Nr. 1025)

wyrabia znakomitą kiełbasę

połędwicową z czysto wieprzowych połędwiczek.

**Riesenhof** Zakład wodoleczniczy koło Linzu (G. A.) 30 minut jazdy z dworca. Wspaniałe położenie u stóp gór Pöstling. Wszelkie fizykalno-żyteczne metody lecznicze. Umiarkowana cena. Prospekty darmo. 5714 Dr. Fränkl.

## Pensjonat „Mignon“

Lwów — ulica Badenich 1. 3. — Lwów poleca pokoje z komfortem urządzone z elektrycznym oświetleniem i łazienkami. — Obiady wysmienite tak na miejscu jak i do domów do menażek. 6638

Ceny nader umiarkowane.

## Wydawnictwa stronnictwa

### Demokratyczno-narodowego

1. Program stronnictwa demokratyczno-narodowego. Cena 20 hal.
2. O reformie wyborczej przez W. J. — Cena 40 h
3. Samodzielność finansowa Galicyi przez dra Stanisława Głabińskiego. Cena 60 hal.
4. Sprawa reformy wyborczej przez dra Stanisława Głabińskiego. Sprawozdanie wygłoszone na zgromadzeniu wyborców we Lwowie 19 stycznia 1906. cena 40 hal.

Skład główny: Towarzystwo Wydawnicze ul. Brajerowska 3. Nabywać można również w Administracji „Słowa Polskiego“ i we wszystkich księgarniach.

## Wiadomości bieżące.

→ **Wiadomości kościelne.** Dnia 15 sierpnia b. r., w święto Wniebowzięcia Najśw. Maryi Panny, upływie 25 lat od chwili kiedy cudowny obraz Matki Bożej na Kalwaryi Paclawskiej, ozdobiony został koronami watykańskimi. OO. Franciszkanie, urządzają z tej okazji uroczyste nabożeństwo połączone z missjami, które rozpoczyna się wieczorem dn. 10 sierpnia b. r.

→ **Odczyty i wykłady.** Powszechne wykłady uniwersyteckie. W czwartek, dnia 18 bm. Prof. Uniw. Dr. M. Ernst: „O słońcu“ Cz. II. Sala wykładowa na wystawie przyrodniczo-lekarskiej. Początek o godzinie 7:30 wiecz.

→ **Z Ligi Pomocy przemysłowej.** Najbliższe posiedzenie „Wystawy ruchomej“ Ligi Pomocy przemysłowej odbędą się: w Truskawcu 20 bm., wiec tegoż dnia, w Rymańowie w dniach 22 i 23 b. m. (wiec 23 o g. 2:30 po poł.), w Krynicy w dniach 24 i 25 b. m. (wiec 25), w Zakopanem w dniach 27 i 28 bm. (wiec 28).

→ **Dr. Maksymilian Bett** został mianowany naczelnym lekarzem Kasy Chorych m. Lwowa, a dotychczasowy lekarz naczelny dr. Stembarth lekarzem rewidentem.

→ **Trójpzymierze.** Dzisiejszy nasz artykuł o trójpzymierzu, zawiera zestawienie historyczne, absolutnie po raz pierwszy w tej formie wyczerpującej zredagowane. Ponieważ zawdzięczamy je uprzejmości jednego z dyplomatów, przeto zastrzegamy sobie, że przedruk jest dozwolony jedynie z wyraźnym zacytowaniem „Słowa Polskiego“.

→ **Groźny pożar.** Dziś o g. 4:50 rano, zawiadomiono pogotowie pożarne, że w Rzęśnie Polskiej pod Lwowem wybuchł pożar w fabryce parkietów i welny drzewnej Józefa Rosnera. Natychmiast wyruszył na miejsce pożaru pełny tren pożarny z zastępcą naczelnika p. Złotoskim na czele. Przybyciu straży pożarnej lwowskiej zawdzięczać należy, że pożar nie przybrał rozmiarów olbrzymich, jakkolwiek i tak szkoda wyrządzona przez ogień jest bardzo znaczną.

Ogień powstał w hali maszynowej i od razu wybuchnął z siłą żywiołową, niszcząc maszyny i cały budynek maszynowy. Dzięki sprawności lwowskiej straży pożarnej udało się nareszcie po czterech godzinach usilnej pracy, przy pomocy okolicznych straży pożarnych, zlokalizować ogień i uchronić w ten sposób od zniszczenia domy mieszkalne i magazyny, mieszczące składy parkietów i welny drzewnej.

Przyczyna pożaru dokładnie niezbadana, jakkolwiek prawdopodobnym jest, że pożar powstał wskutek zajęcia się węgli, nagromadzonych w kanałach pod maszynami.

→ **Posady nauczycielskie w liceum król. Jadwigi.** Z powodu, że szkoła wydziałowa żeńska im. królowej Jadwigi została zorganizowana jako liceum, przeto w myśl przepisów statutu tego liceum winno obecnie nastąpić obsadzenie posad nauczycielskich, dla których to posad przepisana jest taka sama kwalifikacja, jak dla nauczycieli szkół średnich, względnie licealnych. Ponieważ niektórzy nauczyciele i nauczycielki obecnie taką kwalifikację posiadają, przeto naturalne jest, że ci na posadach swoich zostaną zatrzymani. Atoli nowa organizacja szkoły wymaga nowego oświadczenia ze strony tego, który szkołę utrzymuje, że owe siły nauczycielskie pragnie zatrzymać. Z tego powodu Magistrat przedłożył Radzie miejskiej wniosek, ażeby uchwaliła według formy, że wymienionym imiennie nauczycielom i nauczycielkom którzy posiadają kwalifikację, przepisaną statutem, nadaje posady nauczycielskie w liceum. Takich nauczycieli

jest dwóch, nauczycielek również dwie. Wniosek Magistratu obejmuje ponadto jednego nauczyciela, którego proponuje Rada szkolna okręgowa na podstawie długoletniej służby i zasług w tej szkole położonych.

Na posady inne zostanie rozpisany konkurs.

→ **Ogłoszenia na kartach pocztowych.** Coraz nowo powstają pomysły reklamowania różnych towarów i wyrębów. Reklama chce wdrożyć w pamięć przechodnia, że najlepszą cykoryę wyrabia X., najpiękniejsze czernidło p. Y. — więc w sposób uderzający w oczy ogłasza to światu.

Obecnie ze ścian domów i parkanów, ze szpalt dzienników, z dachów wozów kolejowych i tramwajowych schodzi reklama na inne drobniejsze przedmioty, które są artykułem ciągłego użytku i dostępne dla wszystkich.

Obecnie ma powstać we Lwowie nowe przedsiębiorstwo dla reklamy na kartach pocztowych. O koncesję na agencję prywatną dla zbierania anonsów celem umieszczania ich na kartach pocztowych, wniósł prośbę do magistratu niejaki p. Majer Wolf Parnes.

Magistrat nie ma naturalnie nic przeciw takiemu nowemu sposobowi reklamy.

→ **Uznanie.** W I austriackim kongresie dla ochrony dzieci, który odbył się w marcu br. w Wiedniu wzięła udział także p. Rachel Kikinisowa, kierowniczka szkoły im. Mikołaja Reja we Lwowie.

P. Kikinisowa uczestniczyła w pracach drugiej sekcji kongresu (wychowanie, opieka nad dziećmi) i o przebiegu prac tej sekcji złożyła Radzie szkolnej okręgowej bardzo dobrze opracowane, wyczerpujące sprawozdanie.

Na podstawie wniosku Rady szkolnej okręgowej sekcja V Rady miejskiej, uchwaliła wyrazić p. Kikinisowej za to podziękowanie, a nadto asygnowała jej stosowną remuneryację.

→ **Poszukiwanie spadkobierców.** Wedle doniesienia austriacko-węgierskiego gen. konsulat w Wiedniu utonął w rzece Wear niejaki Max Lotz, poddany austriacki, który się w lutym b. r. jako palacz zaangażował był na jeden z angielskich parowców. Po zmarłym pozostał mały spadek. Bliższych wyjaśnień udzieli władza morską w Tryjeście.

→ **Handl. starożytności we Lwowie.** Magistrat uchwalił na jednym z ostatnich posiedzeń wydać dwie koncesje na handel starożytności. Jedną otrzymał p. Kempner, właściciel agencji hali aukcyjnej; w programie tego handlu jest handel starożytnościami wogóle, lokal sklepowy znajdować się będzie przy ul. Wałowej. Drugi handel ma być otwarty pod firmą „Doroteum au Louvre“ przy ul. Sykstuskiej i obejmować kupno i sprzedaż starożytnych mebli, luster, obrazów, wyrobów ze złota i srebra, przedmiotów dekoracyjnych itp. Koncesję na ten ten handel otrzymała p. Czarne Bernfeldowa.

→ **Pod adresem namiestnictwa.** Piszą nam z Krynicy, że porządki przy kupowaniu biletów do niższej klasy kąpeli, są tam nieznośne. Tłumy cisnąć się muszą do jednej kasy całe godziny, zanim mogą kupić jeden lub dwa bilety i ten ścis i natłok chorych kobiet powtarza się każdego dnia. Konieczne jest otwarcie jeszcze dwóch kas, co przecież nie pociągnie za sobą wydatku, na który by sobie zarząd państwowej instytucji pozwolić nie mógł.

Oto co pisze w tej sprawie jedna z pań:

Dziś rano o g. 6:30 poszłam do kasy, aby kupić bilety kąpielowe, ale wyobrażenia niema nikt, kto tego nie widział, co za tłumy już o tej godzinie czekały. Tylko po jednej osobie można dostawać się do kasy, więc całe godziny trzeba czekać i jeszcze biletu dostać nio można. Na piątek już nie dostałam biletu, tylko na sobotę i niedzielę, w sobotę znowu muszę się tam cisnąć, aby dostać bilet na poniedziałek itd.“

→ **Od przyjęcia orderu „Franciszka Józefa“.** Wymówił się telegraficznie dr. Stefczyk, dyrektor Biura Patronatu w Wydziale krajowym; stwierdzamy to na jego życzenie z powodu wymienienia go pomiędzy odznaczonymi tym orderem w dzisiejszem porannem wydaniu naszego pisma.

→ **Z miejsc kąpielowych.** Lista gości kąpielowych w Rabce, doprowadzona do dn. 9 b. m., wykazuje ogółem 1690 osób.

→ **Deputacya przemysłowców naftowych.** Dzisiaj w południe była bardzo liczna deputacya przemysłowców naftowych (przeszło 20 najwybitniejszych przemysłowców) z panem Gorayskim, jako prezesem krajowego towarzystwa naftowego na czele i posłem Wiśniewskim u p. marszałka krajowego i namiestnika i wręczyła im memoriał w sprawie obecnego przesilenia, który jutro w całości w piśmie naszym podamy.

→ **Ucieczka więźniów.** Kto ułatwił ucieczkę Schwarzerowi i tow. dotychczas nie zostało wyjaśnione.

Podjęcie pada na różnych dozorców, nie zbadano jednak, kto zawinił. Śledztwo w tej sprawie prowadzi sam prez. Przyłuski, przesłuchując wszystkich dozorców, którzy w krytycznym czasie pełnili służbę. — Śledztwo to prowadzone jest w takiej tajemnicy, że prezydent spisuje nawet sam protokół, w obawie, aby wyniki śledztwa nie dostały się na zewnątrz. O ile jednak wiadomo, śledztwo dotychczas nie dało żadnych rezultatów, aczkolwiek nie brak licznych poszlak i podejrzeń.

→ **Rzekomy tyfus w Krynicy.** Otrzymujemy następujące pismo: Wiadomości o rzekomej epidemii tyfusu

w Krynicy sprostowane już zostały w prasie przez komunikat Zarządu zdrojowego. Namiestnictwo wysłało ponadto do Krynicy kraj. inspektora sanitarnego dr. Lachowicza dla zbadania stanu rzeczy na miejscu. Relacya tego delegata w zupełności potwierdza informacje Zarządu. Zachorowało mianowicie w Krynicy na tyfus dotąd ogółem 6 osób, wszystkie w willi „Grażyna“, dwie z nich wyzdrowiały, jedna z nich umarła, dwie znajdowały się w szpitalu izolacyjnym, a jedna pozostała w willi „Grażyna“.

Od dni 18 nie zdarzył się w Krynicy żaden nowy wypadek zachorowania na tyfus, co jest najlepszym dowodem, że poczynione zarządzenia odniosły skutek i że niema obawy o dalsze szerzenie się tyfusu.

To autentyczne przedstawienie stanu rzeczy powinno położyć koniec popłochowi, który wywołały pierwsze, niedokładne wiadomości o rzekomej epidemii.

→ **Olbrzymią awanturę i zbiegowisko** wywołał ub. nocy w ul. Kazimierzowskiej jakiś pijany dorożkarz niewiadomego na razie nazwiska. Oto zapiwszy się prawie do nieprzytomności, odesłał dorożkę do domu, a sam napadał na każdego, kto mu wszedł w drogę. Kiedy jeden z policyantów chciał go aresztować, pijaczyna kopnął go tak silnie, że stróż bezpieczeństwa aż się zatoczył. Gorszy los spotkał drugiego policyanta, który pośpieszył koledze na pomoc. Awanturnik bowiem chwycił go za szyję i potargał na nim uniform. Wówczas napadnięty dobył szabli i ciał awanturnika w lewe ramię. To trochę uspokoiło dorożkarza. Odwieziono go następnie na stację ratunkową, a później do szpitala, gdzie również wszczął awanturę, nie chcąc podać swego nazwiska.

□ **Przemyśl.** (Kor. wł.) Sprawozdanie gimnazjalne poprzedza rozprawa prof. Edwarda Korola pod tyt.: „Wpływ greckiej literatury na fraszki Jana Kochanowskiego“ — napisana z wielką znajomością rzeczy i źródłowo.

Właściwe sprawozdanie obejmuje gimnazjum w mieście i filię na Zasaniu, czyli krótko — dwa zakłady naukowe. W zakładzie głównym sił nauczycielskich w ub. roku szkolnym było 31, na filii 10, nauczycieli przedmiotów nadobowiązkowych 8, nauczyciel pomocniczy jeden.

Kierownikiem zakładu głównego był profesor Goliński Stanisław, zaś na filii prof. Stojanowski Bolesław.

Jak cyfry wskazują liczba uczniów stale wzrasta, i tak przy końcu roku szkolnego 1906 było uczniów 819, na początku roku szkolnego 1907 — 1.034, a po przybyciu w ciągu roku 34 ogólna ilość wszystkich uczniów wynosiła 1.068. Z końcem roku cyfra ta stopniała o 106, czyli uczniów pozostało 962.

Jak sprawozdanie nadmienia tych 106 uczniów wystąpiło. Olbrzymia ta cyfra wystąpień jest poniekąd zagadkową.

Według miejsca urodzenia z Przemyśla było 339 a z powiatu przem. 90 uczniów.

Według języka ojczystego po polsku mówiących 840 + 28 prywatystów, czyli 868; po rusku 77 + 6 pryw. t. j. 83, po niemiecku 11.

Według wyznania rzym. kat. 580, grecko kat. 99 ewang. 3, mojżeszowego 280.

Rusinów zatem mamy 99, czyli niespełna 10 proc. tj. grecko kat., natomiast przyznających się do języka ruskiego 83, a zatem, gdy porównamy te dwie cyfry okaże się różnica 16 uczniów wyznania gr. kat., którzy nie przyznawali się wcale do narodowości ruskiej.

Według stanu rodziców, najwięcej uczniów jest synów rzemieślników 126, kupców 123, rolników 106, urzędników państw. 60 urzęd. kol. 52 etc.

Co do klasyfikacji, to I stopień z odznaczeniem otrzymało 105, I stopień 621, II stopień 68, III stopień 32, a do egzaminu poprawczego przeznaczono 68.

Oplata szkolna za obydwa półroczne szkolne wynosiła stosunkowo olbrzymią sumę, bo 24.350 kor.

Celem wspierania ubogiej młodzieży istnieją dwa tow. a mianowicie: „Tow. pomocy nauk. im. J. I. Kraszewskiego“, zaopatrujące uczniów w ubranie, książki i datki na chwilowe potrzeby, dalej „tow. Bursy przemysłowej“, w której mieściło się w r. b. 56 uczniów i to w części bezpłatnie, a w części za opłatą miesięczną 4 do 20 k.

Orkiestra gimnazjum w r. z. powstała, składa się obecnie z 36 członków i rozwija się pomyślnie.

W dniu 3 maja orkiestra ta również wzięła udział w uroczym obchodzie wiekopomnej konstytucji.

Do rozwoju fizycznego młodzieży, oprócz gimnastyki udzielanej przez prof. Wł. Sawickiego, przyczyniały się nie mało gry, zabawy i wycieczki (około 30). — Brak odpowiedniego parku dotkliwie daje się uczuwać.

□ **Czerniowce.** (Koresp. wł.) Zawalenie się wieży kościelnej. W Augustendorf na Bukowinie (powiat Storożyniec) wydarzyła się w ubiegłą sobotę wielka katastrofa przy budowie nowego kościoła. Gdy robotnicy weszli na rusztowanie i rozpoczęli roboty około dokończenia wieży kościelnej, nagle, prawdopodobnie wskutek obniżenia terenu i fundamentów, runęła cała wieża wraz z rusztowaniem i kilkunastu robotnikami. Spadające mury zawałyły sufit głównej nawy kościoła i rozsądziły boczne mury tak, że będący prawie na ukończeniu kościół, leży po większej części w gruzach. Katastrofa pociągnęła za sobą liczne ofiary. Jeden robotnik, który znajdował się właśnie u szczytu wieży, zabił się na miejscu, 4 jest ciężko rannych, 8 lekko,

**Plaszcze i peleryny gumowe**

**dla pań i panów**

poleca

**Specjalny skład linoleum, cerat**

polerki, kapturki, peleryny, kapturki i studentów. (Cenniki gratis)

803)

i konfeceji gumowej, Lwów, ul. Karłowicza 3

w tem dwie kobiety. Budowa kościoła kosztowała około 80 tysięcy. Jako przyczynę katastrofy podają podnięcie wody fundamentów ginachu. Wdrożone zostało energiczne śledztwo przeciw kierownictwu budowy.

Aresztowanie bandy fałszerzy pieniędzy. W Bojanach pod Czerniowcami aresztowaną została banda fałszerzy jednokoronówek. Przy pomocy dość prymitywnej maszyny puszczali fałszerze w obieg liczne fałszyfikaty ołowiane, mieszane ze srebrem. Zandarmeria aresztowała głównego fabrykanta w osobie rosyjskiego dezertera Iwona Prokopienki.

Na VIII. kongres syonistów w Hadze delegowani zostali z powiatów bukowskińskich: Czerniowce, Dr. Benno Straucher; Suczawa, Adolf Stand; Itzany-Waszkowce-Zastawna-Bojany, dr. Filip Menczel, red. „Czerniow.-Allg.-Ztg.“; Dorna Watra-Kimpolung-Radowce, Salomon Kassner.

□ **Tarnopol.** (Kor. wł.) Grady. Tegoroczny sezon szkód gradowych rozpoczął się już w krakowskim Towarzystwie ubezpieczeń. Dwie szczególnie burze gradowe przyniosły olbrzymie szkody, jedna z ostatnich dni czerwca, druga, w dniu 3 lipca szalejąca na Podolu, wyrządziła w ubezpieczonych ziemiopłodach w powiecie sądowym Budzanów, Zbaraż, Nowe Sioło, Trebowa, Mikulińce. Buczacz tak znaczne szkody, że w wielu miejscowościach dochodzą one do 80 proc. a więc do zupełnego zniszczenia ziemiopłodów. W krakowskim Towarzystwie ubezpieczeń rozpoczęto z dniem 15 lipca likwidację i w tym też celu bawi w Tarnopolu naczelnik wydziału szkód, p. Jordan z Krakowa i kilku likwidatorów. Dzięki ciągłej zmianie pogody i gradowego „natchnienia“ chmur szkody gradowe są tak częste a przytem znaczne, że razem wzięte pochłoną znaczną część zebranych w tym roku premij.

Olbrzymie bankructwa. Prawie w jednym tygodniu ogłosili niewypłacalność dwaj tutejsi „bankierzy“. Jeden z nich Joachim Freyer, ogłosił niewypłacalność na sumę 120.000 kor. a w swych finansowych operacjach naraził na szkodę przeważnie eskonterów tutejszych.

O drugim pisaliśmy w poprzedniej korespondencji i dziś ją uzupełniamy. Abraham Sigall wraz z swym ojcem Wolfem i bratem Herszem dorobili się na interesach eskontowych znacznego majątku.

Szczególnie Abraham Sigall życiem swem skromnem umiał pozyskać zaufanie u szerokich kół, które wchodziły z nimi w interesy pieniężne; rekrutowały się te kółka z ludzi ubogich, którzy ciężko oszczędzony grosz znosili Sigallowi i używali mu za dziennym procentem swych pieniędzy. Wiele było wśród klienteli Sigalla dziewcząt, które zapracowany grosz znosili na „posag“, rzemieślnicy i drobni kupcy — stanowią ten kontyngent, jaki dzięki oszukańczemu bankructwu popadł dziś w materyalną ruinę. Wierzyciele ci formalnie obiegali dom Sigallów w chwili gdy rozeszła się wieść, że Sigall zawiesił wypłaty. Wolf i Hersch Sigallowie, zatrzymani przez wierzycieli na dworcu w chwili, gdy już kupili bilety kolejowe, zostali odstawieni do więzienia tutejszego Sądu obwodowego, gdzie przeciw nim wdrożono już wstępne śledztwo, Abraham Sigall w pierwszych dniach po bankructwie ukrywał się, został jednakowoż ujęty i podziela los ojca i brata.

‡ **Obłężenie mordercy w Pabianicach.** Kronika krwawa Królestwa wzbogaciła się onegdaj o jeden więcej wypadek, który przebiegiem swoim przypomina żywo rozgłośnie obłężenie przed niedawnym czasem bandyty Lisa pod Lublinem.

Obłężenie mordercy w Pabianicach rozegrało się na tle zabójstwa członka zarządu „Jedności“ w Pabianicach, Rocha Śniadego, w lokalu stowarzyszenia, o czym onegdaj donosiliśmy. S. p. Śniady, wybitny działacz społeczny wśród robotników fabrycznych Pabianic, cieszył się ogólną sympatją i poważaniem, to też tłum rozwścieczony na zabójcę, począł go szukać.

Zabójcą był, jak się dowiedziano, dwudziestokilkuletni Antoni Studziński, którego za różne sprawki usunięto niedawno z „Jedności“, Związku i innych korporacji. Studziński, palając zemstą do Śniadego, zgładził go w sobotę ze świata.

O godz. 8 wieczorem tłum znalazł kryjówkę Studzińskiego, ale ten w porę spostrzegł to i zaczął uciekać w stronę rogatki, strzelając po drodze do goniącego go tłumu. Wreszcie S. wpadł do dwupiętrowej oficyny domu przy ul. Warszawskiej i z okna sieni rozpoczął istną kanonadę do otaczającego dom tłumu, raniąc kilkanaście osób, w tej liczbie 33-letniego Adolfa Haażego, którego w stanie beznadziejnym odwieziono do szpitala. Tymczasem przybyło pół setnicy kozaków, którzy, wydaliwszy z domu wszystkich mieszkańców, dali kilka salw do oficyny, na które Studziński znowu odpowiedział gradem kul rewolwerowych, nikogo jednak z wojskowych nie ranił. Atoli i następne salwy kozackie nie miały skutku, gdyż S. ani myślał o poddaniu się, wobec czego wezwano p. o. policmajstra, kapitana Miaczkę, który rozkazał otoczyć oficynę z dwóch stron i zaatakować ją strzałami, z których znowu żaden nie dosięgnął sprawcy tej bitwy. Wreszcie po dwugodzinnym obłężeniu, S., mierząc z rewolweru do kozaków, wysunął rękę z okna; w tym momencie zraniono go, wskutek czego brauning wypadł mu z ręki na podwórze.

Dopiero teraz, widząc, że dalszy opór będzie daremny, S. poddał się i odprowadzono go pod silną strażą do szpitala. Znalezione przy nim jeszcze ogromny zapas nabożów i drugi brauning; zaznaczyć wypada, że S. podczas obłężenia strzelał nieustannie obiema rękoma.

Całe zajście wywołało w Pabianicach niebywały popłoch.

‡ **Wykradzenie uwięzionej.** Z Radomia donoszą, że dokonano tam przed paru dniami wykradzenia „prześiępczyni politycznej“ niejkiej Zofii Fijałkowskiej, która prowadzona etapem w party więźniów politycznych z Warszawy do więzienia w Chęcinach, tymczasowo została osadzona w radomskim areszcie miejskim. Otóż onegdaj przybył do ratusza pewien młody człowiek i wylgitymowawszy się, błagał radnego wydziału policyjnego Łukaszewskiego o pozwolenie widzenia się z Fijałkowską. Łukaszewski wzruszony błaganem młodzieńca kazał Fijałkowską sprowadzić, ledwie jednak weszła ona do biura z dozorcą więzienia, drugimi drzwiami wpadło dwóch ludzi z rewolwerami, i mierząc w osłupiałych urzędników i dozorcę, nakazawszy milczenie, uprowadzili aresztowaną przez wyjście główne na Rynek, gdzie znikli wszyscy czworo bez śladu.

‡ **Dorożkarze-bandyci.** Coraz częściej zdarzają się w Warszawie wypadki bandytyzmu wśród tamtejszych dorożkarzy, którzy nie czekając nawet nocy, uprawiają sport bandycki w biały dzień. Władcy bata i jednokonnym lub dwukonnym drynd, zorganizowali wśród swoich całą szajkę bandycką, operującą w różnych punktach miasta.

Ostatnio notują pisma warszawskie dwa świeże wypadki bandytyzmu dorożkarskiego.

Lekarz warszawski dr. Suchaciski, mieszkający na Pawiaku, został wieczorem wezwany do chorego przyjaciela na ul. Złotą. Dorożkarz, którego najął dr. S., zamiast jechać drogą krótszą, obrał dłuższą, przez ul. Jerozolimską, oświadczając, że koń jego pod górę nie pociągnie. Wydało się to dr. S. podejrzanem, to też gdy dorożkarz, mimo kilkakrotnych wezwań, nie zmienił kierunku jazdy, dr. S. wyskoczył z dorożki w pełnym biegu.

Dorożkarz spostrzegłszy ucieczkę, zatrzymał konia i zeskokczył z koźła, ażeby pogonić za lekarzem na szczęście jednak dr. S. zdołał wpaść do bramy jednego z małych domków, co widząc dorożkarz dał za wygraną, powrócił na koziół i zniknął.

Drugi podobny wypadek, ale już w biały dzień zdarzył się p. Dworzyńskiemu, aptekarzowi z Żyrardowa.

Pan D. kazał się wieźć z Królewskiej na ulicę Wronią, lecz dorożkarz tak zgrabnie kierował, że znalazł się w bliskości ulicy Przedokopowej przy rogatkach Wojskich. Powtórzyło się wyskoczenie w pełnym biegu, o tyle jednak gorsze, że p. D., objuczony pukunkami, wołał cenne sprawunki apteczne pozostawić w powozie, byle salwować życie zagrożone.

‡ **Powódzie w Królestwie.** Z Warszawy donoszą, że przez piątek i sobotę szalały tam burze i padały bez przerwy deszcze, które szczególnie w odleglejszych okolicach Królestwa, w stronie północno-wschodniej, spowodowały prawdziwą klęskę powodzi. Dwudniowa ulewa zamieniła się w sobotę w nawalnicę, zalewając rozległe obszary, niszcząc trakty i drogi kolejowe, tak, że do ich naprawienia potrzeba będzie dłuższego czasu.

Na odnodze wołkowyskiej kolei nadwiślańskich, pomiędzy Jędrzejowcami, Wołkowyskiem a Hojnowką, wody podmyły plant, woda na Noteci pod mostem kolejowym dosięgła 10 stóp głębokości, a z powodu zaważenia się nasypów, od soboty w nocy musiano przerwać komunikację. To samo nastąpiło pomiędzy Siedlcami a Hojnowką, gdzie musiano z powodu zaważenia się nasypu pod prawym torem, przerwać ruch pociągów i odbywać go tylko po torze lewym. Pomiedzy Wołkowyskiem a Podrośnią komunikacja bezpośrednia była również przerwana, a odbywała się tylko z przesiadaniem podróznymi.

Na odnodze nadniemeńskiej kolei petersburskiej, pomiędzy stacyami Augustowem, Nowokamienną a Biełanami, ulewa podmyła nasyp, tak, że musiano przerwać komunikację wszystkich pociągów. Na stacji Grajewo, plant uległ podmyciu na przestrzeni 150 m. Mianowicie piasek uległ zupełnemu usunięciu. W czasie naprawy plantu w tem miejscu, dla pociągów ustanowiono szybkość 5-cio wiorstową na godzinę.

W celu naprawy nasypu pootwierano kopalnie piasku i żwiru, skąd szybko przewożą balast na miejsca uszkodzeń i zaważeń.

⊙ **Demonstracja prawdziwych Rosyan.** Dnia 14 bm. o g. 1 w południe związek ludzi prawdziwie ruskich w uroczystej procesji odniósł z dworca kolejowego mikołajskiego do katedry kazańskiej obraz cudowny przedstawiający Zmartwychwstanie Chrystusa, darowany przez patriarchę prawosławnego w Jerozolimie carowi Mikołajowi II.

W katedrze kazańskiej obraz ten pozostanie tak długo, aż związek ludzi prawdziwie ruskich otrzyma pozwolenie wręczenia obrazu carowi na uroczystym posłuchaniu. Procesja, która szła z dworca mikołajskiego do katedry kazańskiej przez główne ulice miasta, odbyła się w porządku. Po nabożeństwie związek ludzi prawdziwie ruskich urządził zgromadzenie w ujeżdżalni michajłowskiej, gdzie wygłoszono mowy skierowane przeciwko dumie, żydom i rewolucjonistom. Na zgromadzeniu rozdzielano broszury dotyczące się zgubnego wpływu żydów na narody europejskie.

Tak samo rozdzielano broszurę zawierającą odezwę zachwalającą prnwoślawie i absolutyzm. W jednej z dalszych broszur była odezwa do chłopów w której wykazuje się chłopom, że tylko car może im dać ziemię, dlatego powinni z pełnem zaufaniem zwracać się do cara.

⊙ **Japonia w cyfrach.** Od ostatniej wojny rosyjsko-japońskiej przemysł rozwija się w Japonii w sposób

nadzwyczajny. Od czerwca 1905 r. aż do grudnia 1906 r. powstały nowe przedsiębiorstwa z kapitałem, wynoszącym przeszło trzy miliardy. Wywóz, który wynosił w 1905 r. tylko 865 milionów, wzrósł do 1906 r. do 1.125 milionów, przywóz natomiast, który w 1905 r. wynosił 1.312 mil., spadł do 1906 r. na 187 milionów. — Przywóz był zawsze w Japonii wyższy od wywozu i aż do 1906 roku stosunek ten wpływał bardzo niekorzystnie na bilans japoński. Dalszym dowodem rozwoju przemysłu w Japonii są cyfry statystyczne, dotyczące się produkcji miedzi i węgla. W 1905 roku wykopano 25.797 ton żelaza, 119.463 ton miedzi, 4.810.885 ton węgla; w 1906 r. 36.143 żelaza, 200.768 miedzi i 10.771.064 węgla. Równocześnie z rozwojem przemysłu, bilans państwowy wzrósł olbrzymio od 327 mil., w 1903/4 do 1.375 mil., w 1906/7 roku i doszedł za rok 1907/8 do 1.625 milionów. Wydatki na wojsko i marynarkę wzrosły z 225 do 525 mil. Deficyt przewyższa w tym roku 356 mil., a dług publiczny wynosił 5.412 mil., gdy przed wojną wynosił zaledwie 1.443 mil. To jest odwrotną stroną medalu. Ludność japońska jest obciążona ogromnym ciężarem podatków i długów. Podatki wzrosły o 431 mil., cło o 10 od stu, ceny wszystkich towarów o 10 od stu, gdy natomiast płaca wzrosła tylko o 12 od stu.

## WIADOMOŚCI TELEGRAFICZNE

### Trójpzymierze.

Wiedeń. (Tel. wł.) „N. Fr. Presse“ otrzymała od swojego specjalnego korespondenta z Turynu depeszę, że w kołach dyplomatycznych w Turynie i w Rzymie krąży pogłoska, iż konferencja br. Aehrenthala z Tittolim i rozmowa z królem włoskim utwierdziły br. Aehrenthala w przekonaniu, że Włochy chcą szczerze i lojalnie współdziałać w trójpzymierzu. Tak samo i stosunek swój do Austro-Węgier Włochy chcą oprzeć na podstawie jak najszczerzej przyjaźni.

### Kodzie podwodne.

Fiume. (Tel. wł.) W warsztatach okrętowych w Fiume pod kierunkiem inżyniera holenderskiego wykonano czółno podmorskie, które odpowiada najświeższym wymaganiom w tym kierunku. Rząd austro-węgierski zamówił dla marynarki wojennej austro-węgierskiej 2 takie czółna podmorskie; budowę ich natychmiast rozpoczęto.

### Sytuacja parlamentarna.

Wiedeń. (Tel. wł.) Wobec nieprzyjemnego nastroju dla gabinetu br. Becka, objawiającego się w klubie agraryszów czeskich, na wczorajszym posiedzeniu tego klubu był obecnym minister handlu dr. Forst celem wyjaśnienia stanowiska rządu i dawania odpowiedzi na wszelkie skierowane pod jego adresem interpelacje.

Tak samo i w klubie młodoczeskim istnieje grupa opozycyjna, przewadzona przez p. dra Strańskiego, która nie jest zadowolona z obecnego gabinetu. Przewodcy młodoczescy dokładają wszelkich starań, aby dr. Strański nie zabrał teraz głosu podczas drugiego czytania prowizoryum budżetowego, aby w ten sposób nie wykażać przed światem rozstroju i rozdźwięku panującego w klubie młodoczeskim.

Praga. (Tel. wł.) Dzienniki donoszą, że klub młodoczeski na wczorajszym posiedzeniu skończył dyskusję polityczną uchwałą jednomyślną, aby zawotować prowizoryum budżetowe w drugim i trzecim czytaniu. Dr. Štránský, który zajmuje opozycyjne stanowisko, wstrzymał się od głosowania.

### Koło polskie.

Wiedeń. (Tel. wł.) W uzupełnieniu wczorajszego sprawozdania z posiedzenia Koła polskiego należy jeszcze dodać przemówienie p. dra Golda, który zwrócił uwagę, że w najwyższej Radzie zdrowia opróżniło się jedno miejsce wskutek śmierci śp. prof. dra Jordana. Ze względu na ten ważny dla kraju posterunek dr. Gold postawił wniosek, ażeby prezydium Koła poczyniło u rządu i ministra galicyjskiego odpowiednie kroki, aby w miejsce śp. prof. dra Jordana rząd powołał ponownie Polaka.

Wniosek został przyjęty.

### Z parlamentu serbskiego.

Belgrad. (Tel. wł.) Na wczorajszym posiedzeniu skupczyny serbskiej przyszło do skandalicznych scen. Deputowany młodoradykalny, Joksimowicz, obwiniał byłego ministra spraw wewnętrznych, Proticza, że za jego rządów naruszano tajemnicę listową. Proticz na to krzyknął: „Jesteś kłamcą!“, na co Joksimowicz odpowiedział: „Ty jesteś arcykłamcą!“. Proticz: „Jesteś głupim idiotą!“. Joksimowicz: „Stul pysk, łotrze!“.

Gdy te wymyślenia poczęły przybierać jeszcze bardziej ostry charakter, przewodniczący skupczyny musiał zawiesić posiedzenie.

### Bomby u dyrektora szkoły.

Sofia. (Tel. wł.) W mieszkaniu dyrektora szkoły ormiańskiej w Filipopolu, gdy się przeprowadzał, znaleziono 2 próżne bomby i rozmaite zapasy materiałów wybuchowych. Przeprowadzone śledztwo wykazało, że w tem mieszkaniu przebywali przedtem spiskowcy ormiańscy, którzy jeszcze przed dwoma laty uciekli. Dyrektor jest niewinny, będzie on atoli mimo to wydalony z Turcji.

**Pogłoski o śmierci hr. Tolstoja.**

**Wiedeń.** (Tel. wł.) Pogłoskom, które wczoraj pod wieczór krążyły o śmierci hr. Lwa Tolstoja zaprzeczono. Pogłoski były nienzasadnione, Lew Tolstoj jest zupełnie zdrow.

**Dreyfus.**

**Paryż.** (Tel. wł.) Major Dreyfus wniósł prośbę o zupełną dymisyę z czynnej służby i wyznaczenie mu emerytury. Powodem tego kroku jest zachowanie się ministra wojny, który odpowiedział odmownie na prośbę Dreyfussa, aby go, stosownie do jego lat służby, awansowano na podpułkownika.

**Gwałty pruskie.**

**Poznań.** (Tel. pryw.) Z polecenia prokuratury bytomskiej odbyła się rewizja w administracji „Gazety robotniczej“. Poszukiwano książki p. t. „Adam Mickiewicz, książka pamiątkowa dla polskiego ludu roboczego“. Skonfiskowano kilkanaście jej egzemplarzy. Ma ona zawierać podburzanie do nienawiści klasowej.

**Berlin.** (Tel. pryw.) „Dziennik Berliński“ pisze: Na wczorajszym koncercie „Harmonii“ miano po raz pierwszy wykonać marsz „Straży“, kompozycję p. Bolesława Marcinkowskiego do słów Lucyana Rydla. Policja berlińska zakazała wykonania tej kompozycji.

**Zamach na gen. Skałona.**

**Warszawa.** (Tel. wł.) Z wiarogodnego źródła dowiadujemy się, iż usiłowanie wysadzenia w powietrze pod stacją Łapy pociągu, wiozącego oddział wołyńskiego pułku gwardyi pieszej, spowodowane było faktem, iż pociągiem tym jechał do Petersburga generał-gubernator warszawski Skałton. Był to więc nieudany zamach na gen.-gubernatora.

**Warszawa.** (Tel. wł.) Według kursujących tu pogłosek, gen.-gubernator Skałton ma już niewrócić do Warszawy; na jego miejsce ma być mianowany generał Herschelman z Moskwy.

**Anarchia.**

**Petersburg.** (Tel. wł.) Z Odessy donoszą, że znęcanie się czarnych sotni nad przechodniemi, trwa w dalszym ciągu. W ostatnich dniach raniono ciężko na ulicy przeszło 30 osób. Członkowie czarnych sotni zatrzymują przechodniów na ulicy i wypytują o wyznanie, przyczem żydów biją niezwłocznie. Pewnego Rosjanina, który nie chciał podać swego wyznania, zamordowano.

**Łódź.** (Tel. pryw.) Zakończył się strajk w fabryce Hirschberga i Wilczyńskiego.

W tkalni fabryki Szajn-Rosenblatta zastrajkowało 500 robotników. Zarząd grozi zamknięciem tego oddziału.

**Połtawa.** (Tel. pryw.) Nocy onegdajszej w jednym z urzędów pocztowych w gubernii zarabowano 6000 rubli.

**Wyjazd cara.**

**Petersburg.** (Tel. wł.) Tuż przed wyjazdem rodziny carskiej na wody fińskie wybuchła gwałtowna burza, wskutek czego odpłynięcie statków nieco się opóźniło.

Jacht „Aleksandra“ wypłynął z Peterhofu a towarzyszy mu statek „Standard“.

Przy boku cara rosyjskiego znajduje się w tej podróży attaché marynarki wojennej niemieckiej kapitan Hincze.

**Petersburg.** (Tel. wł.) Z powodu wielkiej burzy, która wczoraj szalała, podróż cara została odłożona.

**Madryt.** (TBK.) Senat rozpoczął obrady nad projektem ustawy o reformie wyborczej.

**Depesze handlowe z 17 bm.**

**Wiedeń,** dnia 17 lipca. Dziś o godzinie 10 minut 30 przed południem notowano: Marki niemieckie 117:80, Renta majowa 97:50, Węgierska renta koronowa 93:20, Akcje kredytowe 652:50, Kredytowe węgierskie 755:—, Bank anglo-austriacki 302:—, Unionbank 542:—, Bankverein 536:50, Länderbank 433:—, Kolej państwowa 656:75, Lombardy 145:—, Elbethal. —, Fabryka broni —, — Akcye tyt. —, Alpiny 595:25, Rima muranyi 543:50, Praskie Towarzystwo żelazne — (ex. kup., Losy turec. 184:—, Rubie 252:25, 4-proc. listy zast. Banku hipot. 95:50, 4 i pół proc. listy zast. Banku hipot. 100:12, 4 proc. gal. poz. kraj. z r. 1893 95:55, 4 proc. listy zast. Banku kraj. 96:50, 56 l. zast. Tow. k. z. 95:40, 5 proc. Renta ros. z r. 1906 —, Akcye Banku hipot. — — —.

Usposobienie bez ochoty.

**Rozmaitości.**

× **Twarda ręka.** Niejaki p. Stanisław Maszka w przejeździe z Piotrkowa do Petersburga, zabrał z dworca wiedeńskiego wszystkie swe rzeczy i udał się na dworzec petersburski w celu udania się w dalszą drogę. Ponieważ jednak do odejścia pociągu pozostała jeszcze godzina czasu, postanowił więc, znudzony długą jazdą, użyć spaceru, zarazem poznać nieco nasze miasto. Wyszedł więc przed dworzec i udał się przez ulicę Wileńską w stronę ul. Targowej. Chodząc tam i z powrotem po ulicy Wileńskiej, ze zwrócił uwagi na jakiegoś jegomościa, który pacznie mu się przyglądał.

Nagle tajemniczy pan, chwytając p. Maszkę za rękę poniżej łokcia, krzyknął: „Stój“.

Pan M., myśląc, że ma do czynienia z bandytą, uznał za najbezpieczniejsze szukać zbawienia w ucieczce. Nieznajomy zaś młodzian powziął myśl, że pan M. jest co najmniej bojowcem, gdyż w chwili ujęcia go za rękę, uczuł twardy przedmiot w rękawie p. M. Dobywszy więc rewolweru wystrzelił dwa razy do uciekającego. „Bojowiec“ padł na ziemię, lecz w tej chwili zerwał i pobiegł na dworzec petersburski. Tu jednak na żądanie nieznajomego niezwłocznie p. M. aresztowano i po odprowadzeniu do cyrkułu, poddano osobistej rewizji. Nieznajomy, jak się okazuje, agent ochrony, wskazał na rękaw p. M., w którym zamiast spodziewanego brauninga, znaleziono... rękę — nie własną, co prawda, lecz drewnianą, gdyż p. M. jest kaleką.

Dalsze badanie wykazało, że p. M. otrzymał ranę w część ciała poniżej krzyża.

× **Walka policyi z rabusiami.** Między stacyami: Włochy, Pruszków i Żbików pod Warszawą, straż ziemska z żandarmeryą kolejową i wojskiem dokonały obławy na trudniących się specjalnie kradzieżami węgla z pociągów towarowych na kolei Warsz. Wiedeń. złodzieiów.

Na rabusiów urządzono zasadzkę.

Nic nie przeczuwając, banda, licząca około 40 ludzi, oczekiwała na przejście pociągu; nagle ujrzała się otoczoną ze wszystkich stron przez policyę. Aby utorować sobie odwrót rabusie rozpoczęli strzelaninę z rewolwerów. Policya i wojsko odpowiedziały ogniem karabinowym, dając przeszło 25 wystrzałów. Rozpoczęła się bezładna ucieczka, która się udała w zupełności, dzięki niezwykle ciemnej i deszczowej nocy. Pomimo zarządzonego pościgu, ani jednego rabusia nie ujęto. — Podczas wymiany strzałów, raniono jednego z bandytów, o czem świadczyły świeże ślady krwi. Z policyi i żołnierzy nikt nie jest poszkodowany.

Podczas badania miejscowości znaleziono na prze-strzeni dwóch wiorst około 800 pudów węgla kradzionego, który na trzech wagonach odwieziono do Warszawy.

× **Statek o płaskim dnie.** Oddawna już wynalazcy starali się zbudować statek o płaskim dnie, obdarzony silną maszyną, któraby pozwoliła mu ślizgać się z wielką szybkością po samej powierzchni wody, nie zaś zanurzając się tak, jak zwyczajne okręty.

Teoretycznie taka żegluga po samej powierzchni wody jest możliwą, ale na przeszkodzie stawały zbyt ciężkie motory i śruby wodne, wywołujące tutaj szkodliwe efekty.

Śruby zwyczajne zastąpił p. Lambert śrubą powietrzną, taką samą, jakiej używają do poruszania balonów ze sterem. Żeby śruba wypełniała dobrze swoje zadanie, trzeba jej nadać powierzchnię pięć razy większą, aniżeli śruba wodna tej samej siły i bardzo szybki obrót, przynajmniej tysiąc na minutę.

P. Lambert zbudował statek płaski i szeroki, z przodu ścięty pochyło i zaopatrzonej po bokach w płaszczyzny nachylone mniej więcej pod kątem 45 stopni, a mając na celu zużytkowanie pędu wody, uchodzącej bokami statku. Z tyłu znajduje się lekki motor, obracający powietrzną śrubę. Stateczek zanurza się podczas spoczynku zaledwie na 15 cm. głęboko. Skoro śruba zaczyna się kręcić, stateczek posuwa się naprzód z szybkością, która ciągle wzrasta. Po jakimś czasie osiąga ona 40 km. na godzinę.

Woda wpada wtedy pod przednią część statku i podnosi go w górę tak, iż żegluga odbywa się prawie na samej powierzchni. Dzięki temu właśnie tarcie o boki statku staje się tak nieznaczne, że szybkość 40 kg. na godzinę daje się utrzymywać przy sile 60 koni parowych, normalnie zaś trzeba by motoru 3000 konnego, żeby osiągnąć tak wielką szybkość.

Wynalazca ma nadzieję osiągnąć jeszcze lepsze wyniki, kiedy porobi pewne ulepszenia w motorze, śrubie i w samej budowie pudła.

Kto wie zatem, czy za lat kilkanaście podróż z Europy do Ameryki nie będzie trwała trzy doby zamiast, jak dotąd, sześć z czemś. Ludzkość coraz bardziej odczuwa trafność amerykańskiego orzeczenia, że „times is money“, czas to pieniądz.

**Z kraju.**

□ **Żółkiew.** (Kor. wł.) Festyn na dochód Sokoła odbył się w niedzielę w zamku królewskim. Festynowi sprzyjała wymarzona pogoda, w dniu tym niespodziewana nawet ze względu, że cały niemal tydzień ostatni był deszczowy.

Zakończono tę udaną zabawę przedstawieniem amatorskiem „Majstera i czeladnika“ Korzeniowskiego, poczem udali się druhowie i sokolice do sokołni na ochoczą wieczornicę.

Order za cerkiew. Tutejszy lekarz miejski i przywódca partii ukraińskiej, dr. S. Drzymalik, otrzymał order papieski „pro pontifico et ecclesia“ za usługi, położone około wzniesienia w mieście naszym nowej, dużej cerkwi bazylikańskiej, której budowa przysła do skutku drogą dobrowolnych składek, zebranych między „prawdziwie ruskimi“ ludźmi w całym powiecie.

Aktu przypięcia orderu dokonał przybyły umyślnie w tym celu ks. Mitrat Turkiewicz ze Lwowa.

Cerkiew nową wybudowano pod bokiem tary króla Jana III, by po wsze czasy świadczyła o wrzekomo ruskim charakterze grodu tego, wbrew świadectwu historii.

O gimnazjum. Do Wiednia wyjechała depu-

tacya Rady gminnej, złożona z burmistrza i 2 asesorów, celem wyjednania u rządu szkoły średniej w Żółkwi i otwarcia pierwszej klasy gimnazjalnej z początkiem roku szkolnego 1908-9.

Jestto sprawa dla miasta wielkiej wagi, objęta od lat szeregu programem Rady miejskiej, godna tedy uwzględnienia. Na wypadek zaś pomyślnego jej załatwienia, znajdzie się niewątpliwie w miejscu oraz z okolicy odpowiednia frekwencya, a zarówno gmina jak i powiat uczynią, co tylko w mocy ich będzie, by zakład taki uzyskać względnie i utrzymać. Spodziewamy się przeto, że czynniki miarodajne doniosłej dla gminy tej sprawy nie będą nadal bagatelizowały i słusznym żądanom reprezentacyi miejskiej zechcą już raz zadość uczynić.

□ **Kolbuszowa.** (Kor. wł.) Kamień węgielny pod własny dom zakładał „Sokół“ tutejszy w dniu 7 lipca. Na uroczystość, która wypadła pod każdym względem wspaniale, delegował Związek sokoli druha Steina z Rzeszowa, przybyli również Sokoli z Rzeszowa, Głogowa, Ropczyc i Sędziszowa i delegacya z Łańcuta.

O godzinie 9 ruszył pochód poprzedzony oddziałem konnym pod dowództwem druha Sapeckiego z Łańcuta do kościoła, skąd udał się na plac budowy, gdzie po odczytaniu aktu, poświęceniu murów, przemówieniu prezesa gniazda, podniosłej mowie delegata Związku i po mowach w imieniu Rady powiatowej Gabryela Jaracza i w imieniu gminy burmistrza, wszyscy obecni akt poświęcenia podpisali.

O godzinie 12 odbył się w lokalnościach kasyna wspólny obiad, do którego zasiadło przeszło 100 osób. Liczne mowy i toasty wnoszone na cześć ofiarodawców i innych osób uczyniły zebranie prawdziwie sokole i braterskie. Popołudniu odbył się festyn, na którym wykonano ćwiczenia wolne ze zlotu III okręgu.

Był to niejako dzień popisu i egzaminu sokolego. To też licznie zebrana publiczność odniosła jaknajkorzystniejsze wrażenie i zadowolenie. Wieczorem zabawiano się tańcami.

Dochód brutto przyniósł przeszło 1.500 koron.

Tą drogą przesyła „Sokół“ w Kolbuszowej serdeczne podziękowanie wszystkim ofiarodawcom i biorącym udział w tej uroczystości, niemniej wyraża muzyce Straży pożarnej z Łańcuta podziękowanie za znakomitą grę podczas całego obchodu.

**LITERATURA I SZTUKA.****Piśmiennictwo.**

\* „Życie Robotnicze“. Okazał się przed paru dniami numer pierwszy pisma tygodniowego, poświęconego sprawom robotniczym, które wychodzić będzie w Warszawie jako organ Polskich Związków zawodowych.

Powołanie do życia organu, który będzie wyrazem opinii ogółu narodowych robotników, zorganizowanych w Polskich Związkach zawodowych, powitać należy z radością. Brak bowiem było w prasie Królestwa dotychczas widocznego łącznika mas zorganizowanych robotników narodowych. Lukę tę wypełnić zamierza „Życie robotnicze“, które powstało w celu obrony i ochrony wszelkich interesów klasy robotniczej, a wątpić nie można, że jeżeli pismo to trzymać się będzie programu, w założeniu wytyczonego, spełni w zupełności podjęte zadanie. Jako organ Polskich Związków zawodowych, powołany do życia z woli robotników polskich, z ich wysiłków i z ich współudziałem, będzie „Życie robotnicze“ „placówką polskiego ludu pracującego w jego walkach dla zdobycia lepszej przyszłości“...

Tendencje, jakie ożywiają kierowników pisma, znajdują doskonały wyraz w wytycznych inżynierach, podanych w odezwie od Redakcyi.

„Pomimo sprzecznych prądów, jakie naród nasz nurtują, pomimo ciężkich prób, jakie przechodzimy, pomimo bolesnych walk wewnętrznych, jakie się wśród nas odgrywają, jesteśmy wszyscy w głębi duszy naszych prawnymi synami Polski, co dla Jej dobra w każdej chwili gotowi są przelać ostatnią kroplę krwi swojej, więc i pisma naszego najwyższem dążeniem będzie służba Ojczyźnie i temu co Jej do lepszego życia potrzebne. Polska musi mieć lud pracujący zdrowy, silny, w dobrobycie żyjący, o przyszłość swą dbający, oświecony i szczęśliwy, — więc pismo nasze do tego dążyć będzie celu i na drodze do niego walczyć z tem wszystkiem, co staje na przeszkodzie do rozwoju warstwy robotniczej“.

Nr. 1 nowego wydawnictwa przedstawia się bardzo pokaźnie. Składają się nań artykuły o stanie obecnym polskich związków zawodowych we wszystkich ustawach, o ubezpieczeniu na wypadek braku pracy w Królestwie, o lokaucie piekarskim w Warszawie, szereg korespondencyi, szereg spraw zawodowych, sprawozdania Związków i bogatą kronikę z ruchu robotniczego. Szata zewnętrzna bardzo staranna. Po za sprawami wydawniczymi otwiera też redakcyja „Życia Robotniczego“ Biuro porad organizacyjnych i porad prawnych. Redakcyja kieruje p. Gustaw Simon.

Nowemu wydawnictwu w jego ciężkiej a zbożnej pracy przesyłamy serdeczne „Szczęść Boże“.

\* „Bytu“ nr. 10 dwutygodnika ekonomicznego i społecznego, organu „Kr. Ogniska nauczycielskiego“ wyszedł i zawiera następującą treść: Od redakcyi. — Po wyborach. — Hodowla karpi. — Przetwory owocowe. — Kronika. — W odcinku zaś „Czytając“ Urzęgu-rza Klimkowskiego.

## Nowe książki nadesłane do redakcji:

Gonet M. Prof. Repetitorium z geografii dla klasy pierwszej szkół średnich — 40 hal. Nakład księgarni Maniszewskiego i Meinarta we Lwowie 40 h.

Króliński K. Gramatyka języka polskiego podług 10 wydania gramatyki prof. Małeckiego z uwidocznieniem ważniejszych różnic gramatyki prof. Kryńskiego i uchwał Zjazdu Rejowskiego. Lwów 1907. Nakład księgarni Maniszewskiego i Meinarta — 60 h.

Badecki K. Pierwsze wydanie Pamiętniki Janowi z Tenczyna Jana Kochanowskiego. Lwów 1907. Skład główny w księgarni Maniszewskiego i Meinarta — 70 hal.

Taniej Biblioteki dla wszystkich wyszły następujące tomiki:

Kuprin A. J. Olesia, powieść — 40 hal.

Trąpczyński Wł. Dwa powstania polskie rok 1846 i 1848 — 40 hal.

Nastroje, nowele mieszane w przekładzie Z. Bartkiewicza — 40 hal.

Doroszewicz W. M. Opowiadania — 40 hal.

Böhlman H. Pół-Zwierzę, powieść — 80 hal.

Skład główny „Taniej Biblioteki dla wszystkich” znajduje się w księgarni Maniszewskiego i Meinarta we Lwowie.

K. Irzykowski. Fryderyk Hebel jako poeta konieczności A. Standacher i Sp. Stanisławów 1907.

Karol Irzykowski i Henryk Mohort: „Dobrodziej złodziei”, komedia w pięciu aktach. Stanisławów A. Standacher i Sp. 1097.

## Dział ekonomiczny.

∞ Sprzedaż fabryki Fiałkowskich w Białej. Doniesienie nasze o zamierzonej sprzedaży fabryki papieru braci Fiałkowskich w Białej na rzecz wiedeńskiego Banku związkowego, podane wczoraj, okazało się niestety prawdziwe. Sprzedaż fabryki Fiałkowskich jest dziś faktem dokonany. Tak więc fabryka, z której mógł być dumny przemysł galicyjski, jedna z największych papierni w państwie, przeszła w ręce obce, niepolskie, bo się polscy kapitaliści nie znaleźli, lub ich może nie chciano... znaleźć.

Nie koniec na tem. Jak nas informują ze sfer dobrze w tych kwestiach obznajomionych, sprzedaż fabryki Fiałkowskich w Białej i połączenie jej ściśle z fabryką papieru joseftalską, jest dalszym ciągiem wielkiej akcji, już zapoczątkowanej, mającej doprowadzić do trustu papierowego w Austrii. Podobno właściciele fabryki joseftalskiej mają zamiar skupić w swem ręku cały przemysł papierowy w Austrii i w ten sposób usunąć wszelką konkurencję na tem polu. Czy te pogłoski są prawdziwe, okaże niezawodnie już najbliższa przyszłość.

∞ Nowe upośledzenie Galicji. W krakowskich kołach kolejowych coraz bardziej szerzą się pogłoski, w wysokim stopniu niepokojące, że dyrekcja Kolei Północnej, do której dworzec kolejowy w Krakowie należy, zamierza znieść stanowisko naczelnika stacji i urzędników ruchu, oraz inne gałęzie administracji kolejowej, które dotąd podlegały dyrekcji kolejowej w Krakowie. Odtąd dyrekcja Kolei Północnej, mająca swój zarząd centralny w Wiedniu, na mocy swego upaństwowienia wszystkie agendy ruchu kolejowego w Krakowie na wszystkie linie zamierza prowadzić wyłącznie własnymi siłami, które będą odtąd podlegały wyłącznie dyrekcji wiedeńskiej.

Jest to zatem groźny dla naszych interesów zamiar rządu, by Krakowowi odebrać ostatni ślad niezależności na dworcu, z którego przed upaństwowieniem kolei korzystał. Zamiast linię kolejową aż po Dziedzice przyłączyć do dyrekcji krakowskiej, rząd zamierza całą działalność kolejową podporządkować Wiedniowi. Odtąd więc wszystkie reklamacje, uzalania się kupców i przemysłowców, żądania zniżek lub wolnych biletów jazdy, słowem wszystkie te i tym podobne sprawy odsyłaneby być musiały do Wiednia, naturalnie z ogromną szkodą dla ogółu.

Spodziewać się należy, że pogłoski te się nie sprawdzą i w tym też celu powinny z energicznymi przedstawieniami w Wiedniu wystąpić nasze władze krajowe i reprezentacja m. Krakowa, oraz Koło polskie.

∞ Urodzaj w Rumunii. Według ogłoszonego przez rumuńskie ministerium rolnictwa sprawozdania, zasiano w roku bieżącym pszenicę na 1,929.096 hektarach, z czego przeszło 300.000 hektarów uległo zniszczeniu przez myszy, owady, mrozy i zalewy i musiało być przeorane. Z pozostałych 1,600.000 hektarów spodziewają się przeciętnego zbioru 10 hektolitrow ziarna z hektara, co wyniosłoby w tym roku 16 milionów hektolitrow, podczas gdy w ostatnich latach pięciu przeciętny zbiór pszenicy wynosił 26 milionów hektolitrow, w ubiegłym zaś roku, nadzwyczajnym coprawda co do zbioru pszenicy, 42 milionów hektolitrow. Ilościowo więc tegoroczny zbiór pszenicy w Rumunii odpowiada się ledwie średnio, natomiast jakościowo bardzo dobrze. Wogóle w okolicach górskich zapowiada się zbiór daleko lepiej niż na dolinach. Tegoroczna produkcja pszenicy wystarczy na zapotrzebowanie wewnętrzne, a nadto będzie można wywieźć z jakie 7 do 8 milionów hektolitrow zagranicę.

Kukurudza, zasiana na przestrzeni podobnie wielkiej, jak w roku ubiegłym, a więc przeszło 2 milionów hektarów, zapowiada, jak o tem już donosiliśmy, zbiór bardzo dobry.

Jęczmień i owies dadzą również zbiór dobry, słaby zbiór dadzą w tym roku winnice. Łąki i pastwiska poprawiły się znacznie wskutek opadów deszczowych.

∞ Podrożenie tkanin lnianych. Już w marcu br. fabrykanci płócien lnianych w Austrii podwyższyli ceny swoich wyrobów o 10 do 12 proc. Niedawno za ich przykładem poszli fabrykanci z Czech. Na jesień spodziewane jest dalsze znaczne podrożenie lnianych wyrobów. Przyczyna tego podrożenia nie jest dotychczas dostatecznie uzasadnioną, sprzęt lnu bowiem w Dolnej Austrii i Czechach zapowiada się wcale nieźle, tak, że nie zachodzi obawa by cena surowego lnu mogła jeszcze znacznie pójść w górę.

∞ Kongres dla zalesienia stoków górskich i zabudowania potoków odbędzie się w dniach od 19 i 20 lipca br. w Bordeaux, podczas międzynarodowej wystawy morskiej. Kongres urządzi Centralne Towarzystwo zagospodarowywania gór (Association Centrale pour l'Aménagement des Montagnes).

∞ VII Kongres międzynar. Związku stowarz. współdzielczych będzie obradował w Cremonie w czasie od 23 do 25 września br. Na porządku dziennym: 1) Organizacja narodowa stowarzyszeń współdzielczych rolniczych. 2) Doniosłość składów hurtownych. 3) Usługi, które stowarzyszenia oddają właścicielom i robotnikom w ich życiu codziennym. 4) Rola kobiet w akcji współdzielczej. 5) Porównanie ustawodawstwa o stowarzyszeniach współdzielczych, obowiązujących w różnych krajach.

Oprócz tego programu projektowanych jest wiele wybieczek, celem zwiedzenia instytucji współdzielczych. Wkładka od osoby 7-50 fr. Zgłaszać się należy do Comité central à 6, Bloomsbury Square, London W. C.

## Tarnobrzeg. Powiatowa Kasa Oszczędności.

Wkładki oszczędności 31 grudnia

|                               |                   |
|-------------------------------|-------------------|
| 1906 wynosiły                 | 1,149.968.73 kor. |
| Od 1 stycznia 1907 do 1 lipca |                   |
| 1907 wpłynęło                 | 322.383.36 „      |
| wypłacono zaś                 | 184.784.89 „      |
| Stan wkładek 1 lipca 1907     | 1,287.567.20 kor. |
| 8014                          |                   |

## Bank rolniczy we Lwowie.

Lwów, dnia 13 lipca b. r

Dziś notujemy za 50 kilogramów loco Lwów

Waluta koronowa.

Pszenica gotowa od 9:40 do 9:50, Zyto gotowe 8:30 do 8:50, Owies obrobiony gotowy 8:75 do 9:—, jęczmień pastewny od 9:— do 9:50, Groch pastewny 11:50 do 12:—.

Spirytus paritas Tarnopol za 100 litr. gotowy od 50:50 do 51:—, Spirytus paritas Tarnopol na terminy — od —, spirytus paritas Tarnopol ekskontyngentowany 30:50 do 33:—.

Na targu zbożowym usposobienie niezmiennione. Ceny spirytusu nominalne.

## Krakowski targ na bydło.

Kraków, dnia 16 lipca. (Komunikat miejskiej centralnej targowicy na bydło w Krakowie). Na wczorajszy targ sprzedano: a) bydła rogatego rogatego 70 sztuk, b) jałownika 56 szt., c) cieląt 236 szt., d) owiec i kóz 2 szt. e) nierogaczyny 376 szt. — razem 736 sztuk.

Płacono:

Woły z paszy za sztukę od 250 do 300 kor., woły opasowe za 100 klg. wagi żywej od — do — kor. krowy od — do — koron — buhaje od — do — koron, cielętajałownik po — do — kor., cielęta wagi od — kl. — kor. za jeden cetnar metr. żywej wagi.

Cielęta na sztukę po 22 do 48 kor., nierogaczyna po 18 do 22 kor. za 1 cetnar metryczny żywej wagi, nierogaczyna tuczną po 120 do 142 kor., za jeden cetnar metr. rzeźnej wagi. Owce po — do — kor. za sztukę.

Sprzedano dla miejscowej konsumpcji bydła rogatego, cieląt i nierogaczyny 621 sztuk, na eksport za rogatkami — sztuk, bydła rogatego — sztuk, nierogaczyny 20 sztuk, pozostało do drugiego targu bydła i nierogaczyny — sztuk.

Ceny powyższe obliczone bez opłaty akcyzowej. Z miejskiej centralnej targowicy na bydło w Krakowie.

## ODPOWIEDZI REDAKCYI.

Czytelnikowi w Brzeżanach. Już za późno.

## Zmarli.

W Lwowie: Maryan Wuffka, nauczyciel szkoły wydziałowej im. św. Antoniego, w 25 r. życia.

W Brzuchowicach: Ludwik Raciborski, emer. naczelnik inżynier Wydziału krajowego, weteran z r. 1863-4 w 74 r. życia.

W Samborze: Emil Baczyński, b. dyrektor teatru ruskiego, w 74 r. życia.

W Ryglacu koło Tuchowa: Antoni Zabierzowski, weteran z r. 1863, w 70 r. życia.

W Łęgu, w Prusach zachodnich: Piotr Czarliński, b. właściciel Czarłina, w powiecie kościerskim na Kaszubach, weteran z r. 1863-4.

W Krakowie: Jan Kowats, starszy komisarz straży skarbowej, w 64 r. życia.

W Ponicach, koło Rabki: dr. Adam Lange, znany lekarz i okulista, szwagier poety Lucyana Rydla. Zmarły osierocił wdowę Helenę, córkę śp. Lucyana Rydla, prof. Uniwersytetu Jagiellońskiego i troje dzieci.

W Żmigrodzie nowym: ks. Walenty Wojtalik, tamtejszy proboszcz, w 58 r. życia.

W Stanisławowie: Amelia z Pomianowskich Michniewiczowa, wdowa po oficjale sądowym, w 76 r. życia.

Odpowiedzialny redaktor

Józef Ziemiński

„TLEN”

„TLEN”

## Mydło od łupieżu

wpływające jednocześnie korzystnie na porost włosów

przyprowadzone podług przepisu Dr. Lustra z Krakowa, specjalisty kosmetyki lekarskiej i chorób włosów.

Znakomitym środkiem pomocn. jest

Bay-rum wyrobu fabryki „Tlen”, którym należy nacierać skórę głowy.

Dopominać się wszędzie z marką fabryki „Tlen”.

## PATENTY

wyjednywa we wszystkich państwach 8010

inżynier S. DZBAŃSKI

przez c. k. Rząd mianowany i zaprzysiężony rzecznik patentowy. Wiedeń VII. Lindengasse 2 (telefon 5662).

Liczba czynności E. XIII 15546

10

## Edykt licytacyjny.

Na żądanie Jakóba Neumarkta w Żabnie, jako kuratora chorego na umyśle Löbla Engelsteina, zastąpionego przez dr. Heskiego, adw. w Krakowie, odbędzie się dnia 25 lipca 1907 o godz. 10 przedpoł. w sądzie niżej wymienionym, w biurze przy ul. św. Jana 22, sala II, piętro I., licytacja realności hoh. 1813, lkons. 425 Dz. VIII, w Krakowie, ul. św. Wawrzyńca I. or. 7, parcela budowl. lkons. 2108 ze znajdującą się na niej dwupiętrową kamienicą i murowaną parterową oficyną, celem zniesienia współwłaścicieli wraz z przynależnościami, składającymi się z 2 okienic drev. 1 tablicy ze spisem lokatorów, 1 dłużnika, 2 latarni składowych i 23 kluczy do drzwi.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest ocenioną na 31.375 kor., przynależności zaś na 19 k.

Najniższa cena wynosi 31.394 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. sąd powiatowy w Krakowie, Oddział XIII.

dnia 12 kwietnia 1907.

L. 64.184/07.

VII.

## OBWIESZCZENIE.

Celem zabezpieczenia dostawy karmy dla 21 koni używanych przy przedsiębiorstwie miejskiego taniego opaku na czas od 1 października 1907 do końca września 1908, a to: 1) owsa w ilości 54.000 klg., 2) siana 58.000 klg., 3) słomy żytniej w ilości 39.000 klg. rozpisuje Magistrat niniejszem publiczną licytację ofertową.

Mający chęć ubiegania się o powyższą dostawę — winni wnieść w terminie nieprzekraczalnym do czwartku dnia 25 lipca 1907 do godziny 11 przedpołudniem do Magistratu król. stoł. miasta Lwowa, względnie Departamentu VII Magistratu (ratusz III p.) ostemplowane i opieczętowane oferty, do których należy dołączyć kwit Kasy miejskiej na złożone tamże wadium w kwocie 500 koron na dostawę owsa, w kwocie 300 koron, na dostawę siana w kwocie 100 koron na dostawę słomy, tudzież przedłożyć próbki owsa i siana. — W ofertach wyrazić także należy cyframi i słowami kwotę za każde 100 kilo czyli 1 cetnar metryczny owsa, względnie siana lub słomy z dostawą Lwów, „Rzeźnia miejska”.

O bliższych warunkach licytacyjnych, względnie kontraktowych i o wysokości złożyć się mającej kaucji — dowiedzieć się można każdego czasu w Departamencie VII Magistratu w godzinach urzędowych.

Magistrat król. stoł. miasta.

Lwów, 10 lipca 1907.

Ciuchotński.

8006

Resultat co do chodu płaskiego zegarka kieszonkowego

„Graziosa”

dotąd przez żaden zegarek nie został prześcignięty.

5718

Najlepszy, a zatem i najodpowiedniejszy zegarek terazniejszosci do nabycia u wszystkich lepszych zegarmistrzów.

## ZEGIESTÓW

w Galicji nad Popradem. Kolej, poczta i telegraf w miejscu

Najsilniejsza szczawa żelazista:

5874

kąpiele mineralno-gazowo-wodne, borowinowe, hydropatyczne i rzeczne w Popradzie.

W roku bieżącym zaprowadzono kanalizację, wodociągi i światło elektryczne, przerobiono łazienki, wybudowano 2 wille o 125 pokojach. — Okolica należy do najwspanialszych w Galicji. — Lekarz zdrojowy: Dr. Tymoteusz Piotrowski, kierownik Zakładu dla leczenia chorób kobiecych w Krakowie, b. asystent kliniki akuszerzy, b. sekund. szpitala św. Łazarza. — Woda żegiestowska do nabycia we większych składach, oraz w Zakładzie (40 flaszek, 15 kor.). — Trzy sezony: I od 20 maja do 30 czerwca; II od 30 czerwca do 1 września; III od 1 września do 30 września. — W sez. I i III przy cenach kąpiele, oraz mieszkań 30% opustu.

**Colosseum** Hermanów. Od 16 do 31 lipca. — Wspaniały program nowości. — Edward Garrick, mistyczne metamorfozy. — Almasio Trio akt sportowy. — 10 dni w kozie, farsa. — Rainbow, ekwilibrysta w morzu efektów świetlnych. — Witograph. — W niedzielę i święta 2 przedstawienia o g. 4 i 8. — Bilety są wcześniej do nabycia w biurze dzienników Płohna, Karola Ludwika 5. 7294

## MORELE (aprykozy)

kosz 5-cio kilowy 2 zł. 50 ct.

## BRZOSKWINIE

kosz 5-cio klg. — — 3 złr. 60 ct.  
Piękne świeże ANANASY klg. 2 złr. 20 cent.  
wysła starannie opakowane znany handel deli-

katesów i win 7967

Fryderyka SCHLEICHERA, we Lwowie, Sykstuska 2.

NB. Polecam moim PT. Odbiorcom z zamówieniami się pośpieszyć, gdyż w tym roku brak owoców.

## Zakład kąpielowy Szkło

z siarką najlepszą w kraju, wspaniałym parkiem, pamiątkami po królu Janie Sobieskim, kąpielami rzeczniemi i t. d. do sprzedania lub wypożyczenia. — Interes bardzo korzystny, zwłaszcza dla lekarzy, mających potrzebny kapitał do zmódnizowania starych łaźni i wystawienia odpowiednich budynków. Bliższa wiadomość u adwokata Dra Grünberga, Lwów, ulica Sykstuska 14. 6616

## WINA

stołowe, austriackie, węgierskie, koniaki, co dzień świeże czereśnie, wino, porzeczki, pomarańcze, różne czekolady i inne delikatesy, Herbata rosyjska

Pierwszorzęd. owocarnia katolicka JAN MARKOWSKI ulica RUSKA 1. 20. 7965

## Woda chinowo-żelazawa do włosów

usuwa łupież, wzmacnia cebulki włosowe, powstrzymuje wypadanie włosów z niedokrewności pochodzące. Nadaje włosom piękny połysk, świeżość, barwę włosów utrwala i powoduje porost włosów, przez spotęgowanie czynności cebulek włosowych.

Cena 2 korony

poleca

## Jan Ihnatowicz

Nabyć można we Lwowie w sklepach własnych: ul. Sykstuska 1. 25 i ul. Hetmańska 1. 6 — w Krakowie, Sukienice 1. 20 — w Przemyśle, ul. Mickiewicza 1. 11 — w Stanisławowie, ul. Sapieżyńska. 5831

## Kawa palona

z własnego parowego palenia

za pomocą gorącego powietrza!

Znakomita w smaku i aromacie, najwięcej wydajna

codzień świeżo palona

600 kilo kawy palonej po 1'60, 1'80, 2'20, 2'40 i 2'80 kor.  
Kawa palona, pakowana w woreczkach pergaminowych w wadze 1, 1/2, 1/4 i 1/8 kilo. 21

Poleca handel herbaty i kawy

## Edmunda Riedla

we Lwowie, Teatralna 3 naprzeciw katedry.

Wydawnictwo „Słowa Polskiego“

Józef Krajewski

## Tajne związki polityczne w Galicyi

(od r. 1833 do r. 1841)

według niewydanych źródeł rękopiśmiennych, oraz aktów sądowych i gubernialnych.

Cena 1 k. 20 h.

Do nabycia w Administracji „Słowa Polskiego“ oraz we wszystkich księgarniach. 1709

## Karlsbadzka Loterya

Dwa ciągnięcia

6164 wygr.

Pierwsze ciągnięcie już 6 sierpnia br.

Główna wygrana

100.000

koron w gotówce.

Cena losu 1 korona

Wszystkie losy grają bez dopłaty na obydwu ciągnięciach.

Losy po 1 koronie polecają: Kantory wymiany, trafiki i t. d. 5287

Zlecenia pocztowe (610-sów 5'50 kor., 11 losów 10 kor. opłatnie) uskutecznią

Kantor wymiany

Braci Eibenschütz

w Krakowie, Rynek gł. 5

**Okazy!** Pozostałe towary z dawnego lokalu: kołdry po kor. 4, 7 i 9, wełniane i kłotowe po kor. 10, 12, 14, 16, 20 do kor. 30; jedwabne atlasowe po kor. 22, 28, 30 i wyżej. Ogromny wybór materij meblowych, dywanów, chodników, portyer, firanek, kap na łóżka i tp. — Łóżka żelazne od najtańszych. Kompletne sypialnie, jadalnie i meble salonowe polecają J. TOCZYŃSKI i K. SCHUSTER Lwów, ulica 3 Maja 1. 5. 7058

## Z „FORTAN“ i pudrem „FORTAN“

sensacyjnymi zdobyczami na polu higieny kosmetycznej niech każdy zażąda po goleniu być odświeżonym.

Flakon 1 k. Puder 1 k.

Wyrób „Fortan“:

Mag. farm.

KAROL WOLF

w Marburgu nad Drawą (Drau). 5739

**CENTRALNE ZASTĘPSTWO** na Galicyę wschodnią, również zastępstwo na powiaty w całej Galicyi towarów bardzo pokupnych i koniecznych do oddania. Najchętniej P. T. Kupcom towarów żelaznych na powiaty Zaś Generalne może otrzymać osoba pewna. Wiadomość za dołączeniem porta. Kraków B. J. N. restante. 7954

**KSIĘGA ZDROWIA** prospekt ilustrowany bezpłatnie dostarcza KSIĘGARNIA POLSKA we Lwowie. 7029

## WYSPRZEDAŻ.

Eleganckie urządzenia w najnowszych stylach, ramy z lustrami i konsolami własnego wyrobu poleca Franciszek Zeizer, fabryka mebli, Lwów, Pa-saź Mikolascha. 2707

**LOVRANA** obok ABBAZY Willa „ELIZA“ pensjonat polski Wandy Marchlewskiej, ceny przystępne. 7604

## Rowery

światowej sławy marki

**Warren** STEYR

najnowszych modeli z znacznymi ulepszeniami poleca na spłatę pod dogodnymi warunkami

M. KORKES

Lwów, Grodecka 10. Tel. 823

Skład maszyn rolniczych i do szycia jakoteż wszelkich przyborów kolarskich. Szkoła jazdy na rowerach. Pracownia slusarsko-mechaniczna. 7192

Mam zaszczyt donieść, — że przyjmuję na całe utrzymanie chorych przyjezdnych lub też miejscowych, nie mających w domu należytej opieki. Troskliwa pielęgnacja, opieka lekarska, — zdrowy wikt zapewniony — ceny umiarkowane. Z poważaniem. Cyryl Kamiński, masażysta, — Lwów, ulica Piekarska 1. 23. 7332

Stanisław Horszowski Ossolińskich 8. Skład i wypożyczalnia fortepianów. Zastępstwo Playela, Erarda, Bösendorfera, Ehrbara i innych tańszych firm. 6674

## Proszę żądać!



bezpłatnie i franko mój bogato ilustrowany główny katalog z przeszło 3000 ilustracjami zegarków, towarów złotych i srebrnych i instrumentów muzycznych itd.

Pierwsza fabryka zegarków

HANN'S A KONRAD'A

c. k. dost. nadv.

w Brüx nr. 984 (Czechy).

Prawdziwy szwajcarski remontoarowy zegarek niklowy system Roskopf k. 3; 5 sztuk k. 14. Prawdziwy zegarek remontoarowy srebrny k. 8,50, z podwójną kopertą k. 12,50. Niema ryzyka. Zamiany doz. lub zwrot pieniędzy. 571

## BOGUMIL PIKKEŁ

optyk i mechanik

Lwów, ul. Akademicka 6.

Dostawca dla c. k. kliniki

okulistycznej

poleca po najtańszych cenach wszelkie wyroby optyczne. Wykonuje reperacje szybki i dokładnie. 5598

**Metody kapitalista.** — nawięz z niższem wykształceniem po odbyciu sześciomiesięcznej praktyki — może na być interes, zapewniający mi sześć tysięcy koron rocznego dochodu. Potrzebny kapitał 25 tysięcy koron. — Wiadomość z grzeczności w drodze ery Traunfelnera, Lwów, Rynek 10. 7968

## Poszukuje się kupna

2 ruchomych kotłów parowych lokomobilowych, dobrych w użyciu o 30—40 kw. m. powierzchni paliwa, 7—10 atmosfer ciśnienia. Łask. zgłoszenia pod adr. „Dampf-kessel 63595“ do ekspedycji anonsów M. Dukes Nachf., Wiedeń 1, Wollzeile 9. 7411

## Ruch pociągów kolejowych

obowiązujący z dniem 1-go maja 1907. — Czas podany podług zegara środkowo-europejskiego.

| Przyjeżdżają do Lwowa na dworzec główny z: |                                                                                                                                                                                                                                                     | Odjeżdżają ze Lwowa z dworca głównego do: |                                                                                                                                                                                                                              |
|--------------------------------------------|-----------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|-------------------------------------------|------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|
| 7.10                                       | Rawy Ruskiej, Sokala                                                                                                                                                                                                                                | 6.00                                      | Sambora, Sianek                                                                                                                                                                                                              |
| 7.20                                       | Podwoleczysk, Odessy, Kijowa, Brodów                                                                                                                                                                                                                | 6.10                                      | Ickan, Jasz, Bukareszt, Botnazar, Żydaczowa, Potutor, Kórsmesz, Czortkowa, Nowosielicy, Brodny, Putny, Suczawy, Dorny Watry                                                                                                  |
| 7.25                                       | Berlina, Wrocławia, Warszawa, Wiednia, Opawy, Krakowa, Budapeszt, Koszyc, Nowego Sącza przez Tarnów                                                                                                                                                 | 6.12                                      | Rawy ruskiej, Sokala                                                                                                                                                                                                         |
| 7.28                                       | Ławocznego, Pesztu, Borysławia, Kałusza                                                                                                                                                                                                             | 6.20                                      | Podwoleczysk, Kijowa, Odessy, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Oszorkowa, Zbaraża                                                                                                                                             |
| 8.00                                       | Sambora, Sanoka, Chyrowa                                                                                                                                                                                                                            | 6.58                                      | Jaworowa                                                                                                                                                                                                                     |
| 8.05                                       | Ickan, Dorny Watry, Brodny, Radowice, Czarniewiec, Kołomyi, Stanisławowa, Halicza, Chodorowa                                                                                                                                                        | 7.20                                      | Ławocznego, Pesztu, Kałusza, Drohobycza, Borysławia                                                                                                                                                                          |
| 8.22                                       | Jaworowa                                                                                                                                                                                                                                            | 8.25                                      | posp. Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karłbadu, Chyrowa, Rozwadowa, Nadbrzeża, Dynowa, Orłowa (p. Tarnów), Zakopanego (p. Kraków od 15.30 do 15.45 wł.)                                                         |
| 9.55                                       | posp. Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karłbadu, Pragi, Opawy, Krakowa, Warszawa, Wiednia, Karłbadu, Pragi, Opawy, Zakopanego (przez Podgórze-Plaszów), Sanoka, N. Zagórze, Chyrowa (p. Przemyśl)                                                       | 8.40                                      | Krakowa, (Wiednia, Warszawa, Pragi, Karłbadu, Sanoka, Rymanowa, Iwonice, (p. Przemyśl), Dynowa, Tarnobrzeg, N. Sącz, Orłowa (od 15.45 do 15.55 wł.), Wialicki, Oświęcina, Zakopanego (p. Podgórze Pl. od 15.45 do 15.55 wł.) |
| 10.05                                      | Kołomyi, Żydaczowa, Potutor, Kórsmesz                                                                                                                                                                                                               | 9.03                                      | Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonice, N. Sącz, Orłowa (od 15.6 do 15.9 wł.)                                                                                                                                   |
| 10.30                                      | Sianek, Sambora                                                                                                                                                                                                                                     | 9.20                                      | Ickan, Worochty (od 16 do 30/9 wł. w niedzielę i święta rz. kat.) Kałusza, Delatyna, (p. Kołomyje), Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowice, Suczawy                                                                          |
| 11.50                                      | Ławocznego, Kałusza, Stryja, Borysławia, Kochawiny                                                                                                                                                                                                  | 10.45                                     | Podwoleczysk, Potutor, Grzymułowa, Zbaraża                                                                                                                                                                                   |
| 12.0                                       | Podwoleczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Potutor, Zbaraża                                                                                                                                                                                              | 11.05                                     | Bełca, Sokala, Lubaczowa                                                                                                                                                                                                     |
| 12.40                                      | Sokala, Rawy ruskiej                                                                                                                                                                                                                                | 1.55                                      | posp. Ickan, Kałusza, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kórsmesz, Kocinaia, Dorny Watry, Suczawy, Nowosielicy                                                                                                                  |
| 1.10                                       | Tarnowa, Rzeszowa, Jarosławia, Sokala, Lubaczowa                                                                                                                                                                                                    | 2.17                                      | posp. Podwoleczysk, Kijowa, Odessy, Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania Pustego, Grzymułowa                                                                                                 |
| 1.30                                       | posp. Krakowa, Berlina, Wrocławia, Warszawa, Wiednia, Karłbadu, Pragi, Nowego Sącza, Jasia, Tarnobrzegu, Dynowa, Rymanowa, Iwonice, Sanoka, Chyrowa, (przez Przemyśl)                                                                               | 2.45                                      | Ławocznego, Drohobycza, Borysławia, Kałusza                                                                                                                                                                                  |
| 1.55                                       | Sambora, Zakopanego, N. Sącza, Jasia, Krosna, Iwonice, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Sianek                                                                                                                                                            | 2.55                                      | Kołomyi, Żydaczowa                                                                                                                                                                                                           |
| 2.16                                       | posp. Podwoleczysk, Odessy, Kijowa, Brodów, Grzymułowa                                                                                                                                                                                              | 3.55                                      | posp. Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Warszawa, Berlina, Pragi, Karłbadu, Chyrowa (p. Przemyśl), Jasia, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), N. Sącz                                                                              |
| 2.25                                       | posp. Ickan, Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kocinaia, Nowosielicy (p. Zuzek), Serethu, Radowice, Berhomethu, Suczawy                                                                                                                      | 4.05                                      | Rzeszowa, Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl)                                                                                                                                                                                      |
| 3.51                                       | Tuchli (od 15.6 do 30/9), Skolego, Drohobycza, Borysławia                                                                                                                                                                                           | 4.30                                      | Sambora, Chyrowa, Sanoka                                                                                                                                                                                                     |
| 3.55                                       | Ickan, Żydaczowa, Kałusza, Nowosielicy, Serethu, Czudina, Radowice                                                                                                                                                                                  | 4.50                                      | Stanisławowa                                                                                                                                                                                                                 |
| 4.50                                       | Bełca, Sokala, Lubaczowa, Rawy ruskiej                                                                                                                                                                                                              | 6.15                                      | Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawa, Orłowa, Zakopanego (p. Tarnów), Oświęcina                                                                                                                                    |
| 5.00                                       | Krakowa, Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karłbadu, Pragi, (Oświęcina, Suchy, Kocmyrzowa, Orłowa (p. Tarnów), Mielca (p. Dębice), Dynowa, Chyrowa (p. Przemyśl)                                                                                         | 6.30                                      | Ławocznego, Pesztu, Drohobycza, Borysławia, Kałusza                                                                                                                                                                          |
| 5.25                                       | Podwoleczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skały, Kopyczyniec, Grzymułowa                                                                                                                              | 7.00                                      | Jaworowa                                                                                                                                                                                                                     |
| 5.40                                       | posp. Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karłbadu, Pragi), Kocmyrzowa, Zakopanego (p. Kraków od 15.6 do 15.9 wł.), Orłowa od 15.6 do 15.9 wł.), N. Sącz (p. Tarnów), Jasia, Dynowa, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonice, Chyrowa (p. Przemyśl) | 7.05                                      | Podwoleczysk, Kijowa, Odessy, Brodów, Potutor                                                                                                                                                                                |
| 5.40                                       | Ickan, Bukareszt, Potutor, Czortkowa, Kórsmesz, Nowosielicy, Dorny Watry, Suczawy                                                                                                                                                                   | 7.10                                      | posp. Wiednia, Warszawa, Pragi, Karłbadu, Krakowa, Nowego Sącza, Koszyc, Budapesztu przez Tarnów                                                                                                                             |
| 5.50                                       | Sambora, Orłowa, N. Sącz, Jasia, Krosna, Iwonice, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Sianek                                                                                                                                                                 | 7.20                                      | Rawy ruskiej, Sokala                                                                                                                                                                                                         |
| 9.50                                       | Krakowa, Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawa, Oświęcina, Wieliczki, Tarnobrzegu, Dynowa, Lubaczowa, Jasia, Iwonice, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (przez Przemyśl)                                                                                    | 10.40                                     | Wiednia, Warszawa, Pragi, Karłbadu, Krakowa, Chyrowa przez Przemyśl                                                                                                                                                          |
| 10.30                                      | Podwoleczysk, Odessy, Kijowa, Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania Pustego, Husiatyna, Zbaraża                                                                                                                                            | 10.51                                     | Ickan, Czortkowa, Zaleszczyk, Delatyna, Wyżnicy, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu, Brodny, Putny, Dorny Watry, Suczawy                                                                                              |
| 10.50                                      | Ławocznego, Pesztu, Kałusza, Borysławia, Drohobycza, Kochawiny                                                                                                                                                                                      | 11.00                                     | Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonice, Jasia, N. Sącz, Orłowa, Zakopanego                                                                                                                                              |
| 12.20                                      | posp. Ickan, Jasz, Bukareszt, Konstantynopola, Żydaczowa, Worochty, Delatyna, Zaleszczyk, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu i Suczawy                                                                                                       | 11.05                                     | Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Warszawa, Dynowa, Tarnobrzeg, Jasia, Orłowa, Wieliczki, Chabówki, Zakopanego                                                                                                                    |
| 2.31                                       | posp. Krakowa, Berlina, Wrocławia, Warszawa, Wiednia, Karłbadu, Pragi, Orłowa, Zakopanego, N. Sącz (p. Tarnów), Jasia, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów)                                                                                            | 11.15                                     | Podwoleczysk, Potutor, Brodów, Kopyczyniec, Skały, Iwania Pustego, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymułowa                                                                                                                         |
| 5.50                                       | Krakowa, Berlina, Wrocławia, Warszawa, Wiednia, Karłbadu, Pragi, Oświęcina, Wieliczki, Orłowa, N. Sącz (p. Tarnów), Zakopanego, Jasia, Krosna, Iwonice, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl)                                                     | 11.30                                     | Stryja, Drohobycza, Borysławia                                                                                                                                                                                               |
| Na dworzec „Podzamcze“ z:                  |                                                                                                                                                                                                                                                     | 12.45                                     | posp. Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawa, Pragi, Karłbadu, Kocmyrzowa, Borwadowa, Dynowa, Jasia, Chabówki, Zakopanego, Orłowa, N. Sącz (p. Tarnów)                                                               |
| 7.01                                       | Podwoleczysk, Odessy, Kijowa, Brodów                                                                                                                                                                                                                | 2.51                                      | posp. Ickan, Jasz, Bukareszt, Konstantynopola, Kórsmesz, Kałusza, Serethu, Berhomethu, Czudina, Nowosielicy, Brodny, Suczawy, Dorny Watry                                                                                    |
| 11.40                                      | Podwoleczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Potutor, Zbaraża                                                                                                                                                                                              | 3.45                                      | Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karłbadu, Chyrowa, Sanoka, Mezo Laborca, Pesztu, Rymanowa, Iwonice, Chabówki, Mielca (p. Dębice), Orłowa, Wialicki, Oświęcina                                                  |
| 2.03                                       | posp. Podwoleczysk, Odessy, Kijowa, Brodów, Grzymułowa                                                                                                                                                                                              | 6.35                                      | Podwoleczysk, Kijowa, Odessy, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Zbaraża                                                                                                                                             |
| 5.15                                       | Podwoleczysk, Odessy, Kijowa, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Brodów, Grzymułowa                                                                                                                              | 11.08                                     | Podwoleczysk, Potutor, Grzymułowa, Zbaraża                                                                                                                                                                                   |
| 10.2                                       | Podwoleczysk, Odessy, Kijowa, Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Iwania pustego, Skały, Husiatyna, Zbaraża                                                                                                                                 | 2.32                                      | posp. Podwoleczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania Pustego, Grzymułowa, Czortkowa                                                                                               |
| Z dworca „Podzamcze“ do:                   |                                                                                                                                                                                                                                                     | 7.24                                      | Podwoleczysk                                                                                                                                                                                                                 |
| 7.01                                       | Podwoleczysk, Odessy, Kijowa, Brodów                                                                                                                                                                                                                | 11.30                                     | Podwoleczysk, Brodów, Kopyczyniec, Skały, Iwania Pustego, Potutor, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymułowa, Zbaraża                                                                                                                |

## Pociągi lokalne.

z Brzuchowic (od 5 maja do 29 września wł.) 8.25, 5.30 popołud. i 8.20 wieczór; (od 5 maja do 29 września wł. w niedzielę i rz. k. święta) 1.45 popołudniem, (od 1 czerwca do 31 sierpnia wł. w niedzielę i rz. kat. święta) 10.05 przedpołud.; od 5 do 31 maja, od 1 do 29 września w niedzielę i rz. kat. święta, zaś od 1 czerwca do 31 sierpnia codziennie 8.34 wieczór.  
z Janowa (od 15 do 30/9 wł. codziennie), 1.15 popołudniem i 9.25 wieczór; od 12/5 do 15/9 w niedzielę i rz. k. święta) 1.10 wieczór.  
ze Szczercza od 20/5 do 15/9 wł. w niedzielę i rz. k. święta o 9.44 wieczór.  
z Lubienia od 12/5 do 15/9 wł. w niedzielę i rz. k. święta o 11.50 wieczór.

do Brzuchowic (od 5 maja do 29 września wł.) 2.28, 5.45, 5.45 popołud. od 5/5 do 29/9 wł. w niedzielę i rz. k. święta 12.41 popoł.; 1 od 1/6 do 31/8 wł. w niedzielę i rz. kat. święta 9.45 rano; od 5 do 31 maja i od 1 do 29 września w niedzielę i rz. kat. święta zaś od 1 czerwca do 31 sierpnia codziennie 8.34 wieczór.  
do Janowa (od 15 do 30/9 wł. codziennie), 8.11 przed poł. i 8.35 popoł.; od 12/5 do 15/9 w niedzielę i rz. kat. święta 1.25 popołudniem.  
do Szczercza 10.45 przedpoł.; od 20/5 do 15/9 wł. w niedzielę i rz. k. święta  
do Lubienia 2.30 popołud. od 20/5 do 15/9 w niedzielę i rz. kat. święta

Uwagi: Pore nona oznaczona jest ramkami. Pociągi popołudniowe oznaczone grubymi literami. Zwykle 1 zestawienie biletów, jakoteż rozkłady jazdy i ilustrowane przewodniki nabywać można w biurze miastowym c. k. kolei państwowych w pałacu Habsburga 1. 6 od godziny 8 rano do 8 wieczór, a w niedzielę i święta od 8 rano do 1 pop.

Wypisane, dotyczących drobnych ogłoszeń, w Biurze Administracji „Słowa Polskiego” po otrzymaniu marki pocztowej na odpowiedź.  
Zgłoszenia wydane być mogą tylko za okazaniem kwitu na inwentarz.  
Zgłoszeń rekomendowanych nie przyjmujemy.

# Drobne ogłoszenia

Polecamy nasze „Korespondentki inseratów”, nabywać je można we wszystkich biurach ogłoszeniowych i w większych trafikach. Ogłoszenia nadawane korespondentkami inseratowymi, bezcennie dla czytelników „Słowa Polskiego”.  
Administ. „Słowa Polskiego”.

## Wychowanie i nauka

Wzrost nauczyciela lub nauczycielki języka włoskiego. Zgłoszenia z podaniem warunków — Biuro Sokółowskiego „Nauka”. 8000

Matryzista filozof poszukuje lekcji gdziekolwiek zarządzi. Zgłoszenia: Lekcja! — poste-rest. Kraków. 7927

Profesor gimnazjalny przyjmie na mieszkanie kilku uczniów szkół średnich. Stawiana opieka, skuteczna pomoc w nauce, komfort i hygieny. Zgłoszenia listowne Lwów, Bielowskiego 5 parter. 7800

Technikowna przygotowuje od 18 lipca do egzaminu radowego i wydziałowego — grupa I. Piekarska 44 II piętro. 7703

Przez c. k. Rząd kon.  
**Biuro informacyjne**  
dla wszelkich 7855  
spraw wojskowych  
i wojskowa szkoła przygotowawcza em. podpułkownika Karola N. Nahlika Lwów, Piekarska 1. 37.

Biuro nauczycielskie Mme Allement ul. św. Michała 3 (boczna Kościuszki) poszukuje nauczycielkę Polek z wyższym wykształceniem. 8038

Pożądani nauczyciel na wieś na czas dłuższy do kilku chłopów wytrawny pedagog. — Warunki dobre. Zgłoszenia z dołączeniem fotografii kandydata, curriculum vitae, oraz referencje — nadsyłać dla O. B. do Biura Sokółowskiego, Lwów, pasaż Hausmana. 8005

## Posady poszukiwane

Kierownik, urzędnik pocztowy. Liczący lat 40, poszukuje zajęcia biurowego. Zgłoszenia „Posada” post. rest. Lwów. 7958

Gorzelnik żonaty, z dłuższą praktyką, z teoretycznym wykształceniem, posiadający klubne świadectwa, poszukuje posady. Gorzelnik F. N. poczta Mielnica. 7955

Młody kandydat notaryalny poszukuje posady zaraz. Kandydat notaryalny Dynów. P. r. 7908

Rutynowany ogrodnik z doświadczeniem i poleceniami poszukuje posady od 1 października. Łaskawe zgłoszenia „J. M.” poste rest. Mielec. 7840

Aspirantka farmacji z rozpoczętą praktyką poszukuje posady. Zgłoszenia „M. F.” Adm. Słowa Polsk. 7812

Młodszy subiekt działu korekcyjnego, poszukuje posady. Łaskawe zgłoszenia Jan Maroniewicz, Brzeżany. 7956

Ekonom, zarazem egzaminowany maszynista do wszelkich maszyn gospodarczych i posiadający klubne świadectwa z większych dworów, — poszukuje posady od 1 października. Łaskawe zgłoszenia L. M. poste restante Bukaczowce. 7957

ukończony słuchacz drugiego roku farmacji, poszukuje zastępstwa zaraz, na 2 miesiące. Zgłoszenia w Administracji Słowa Polskiego „Wilhelm”. 7907

Młoda panna szuka posady za gospodynię. Post. rest. „Janka” Lwów. 8042

## Posady zaofiarowane

Pomocnik handlowy, starszy z kaucją, poszukiwany jako kierownik do handlu korekcyjnego i delikatesów A. Debickiego w Mielcu. 7960

Aptekarz S. Załosec w Dolnej Tuzli (Bośnia) poszukuje magistra lub asystenta. 7986

Partieführer poszukiwany do budowy kolei lasowej. — Angermann, Szczurowice, via Brody. 8003

Geometra cywilny, poszukuje asystenta, posiadającego uprawę w obliczaniu powierzchni planimetrem Aldera, pomiarach taśmą i tachymetrem. Pensja miesięczna 160 koron, diety po 4 kor. i zwrot kosztów podróży. 7993

Kilku techników dentystrycznych potrzebnych zaraz do zakładu dent. Lwów, Plac Halicki 7. 7990

Robotnicy znajdują stałe zatrudnienie za płacą dzienną po 3 korony, a przy pracy od sztuki odpowiednio wyższą, w Góleszowskiej fabryce Portland Cementu. Góleszów, Śląsk austriacki. 7989

Dwóch pomocników biurowych, władających językiem polskim i ruskim, znajduje zaraz umieszczenie na prowincji. Oferty wraz z opisami świadectw — należy wnieść pod A. Z. Oswięcim. dworzec p. r. 7984

Zakład fotograficzny „Maryla” w Kołomyi, poszukuje retuszerów i starszego praktykanta od sierpnia. 7952

Magister farmacji potrzebny na zastępstwo z miesięczną ewentualnie i dłuższą wiadomością w aptece w Dobromilu. 7841

Korespondenta w polskim i niemieckim obeznanego z buchalterią (fachowiec ma pierwszeństwo) przyjmie zaraz skład sukna Zajczek i Łankosz, Lwów, Jagiellońska 3. 7915

Zdolnych techników do projektów architektonicznych i prowadzenia budowy z praktyką, przyjmie zaraz — Budowniczy U L A M, Lwów, Ulica Akademicka 1. 4. 8029

Ucznia zamiejskiego do pracowni wędlin poszukuje Teofil Banaś, Lwów, Jagiellońska 16. 8039

Biuro pośrednictwa pracy i wizowania paszportów, — oraz Agencja nauczycielska, Lwów, Batorego 6, — poleca ukwalifikowane siły nauczycielskie, bony, guwernantki, — tudzież wszelką domową służbę żeńską i męską z najlepszymi rekomendacjami. 8041

Poszukuje się panny do gospodarstwa, umiejącej dobrze szyć i prasować. Zarząd dóbr Kliszów, p. Gawłuszowice. 8045

Poszukujemy oficjalistów wszelkiej kategorii. Kupimy mąf, parowy garnitur młotarniany używany, fortepian lub pianino używane, jakoteż małą kasę ogniotrwałą. Młyn walcowy do sprzedania. Nauczycielkę seminarystkę z muzyką. Zgłoszenia do Biura załatwień. Dominikańska 9. 8044

Apteka w Korczynie poszukuje magistra lub sustentanta na dwumiesięczne zastępstwo. Warunki korzystne. 8022

Poszukuje się starszej panny do zarządu domem jak i do sprzedaży w sklepie masarskim. — Zgłoszenia X. X. do Administracji Słowa P. 8023

Skład nafty poszukuje rozwoziciela, kaucją wymagana. Zgłoszenia: dr. Olszewski, Sienkiewicza 6. 7600

## Artykuły spożywcze

Wiśnie hiszpańskie k. 580, Jabłka papierówki na kompot k. 5, wysła w 5 kg. Koszyk franko za zaliczką. A. Eitter, Zaleszczyki. 7877

## ERLAUERSKIE morele

koszyk 5 kilogramowy koron 3. Rengoty k. 250, Pomidory kor. 150 firmy G 16 s z Bela, Erlau na Węgrzech. Niemiecka korespondencja. 7543

## Kupno i sprzedaż

Fabryka mebli stylowych MILWIW, Lwów, ul. Stoneczna 15. pasaż Hermana. Skład fabryczny Teatralna 8. naprzeciw odwachu, poleca kompletne urządzenia sypialni, jadalni i salonów, oraz meble gięte i żelazne. Ceny fabryczne. Za nadaniem 1 korony markami wysłać ilustrowany cennik. 6387

Sprzedam tresowanego wyzła. Ljowski. Przemysł, — Siczka Świętojańska. 7950

Przełożenie obszaru dworskiego w Torskiem, poczta, telegraf i stacja kol. w miejsc — ma na sprzedaż: kuca (wałacha), karogniadego 120 cm. wysoki; parę osłów, 1 żniwarkę — wiązankę, oryginalny „Massey-Harris”, jedną lokomobilę (Czolta) 8 sit Czornskich Claytona & Shuttlewortha. 7948

Masienie rzepy pastewnej, ściernianki białej, długiej albo okrągłej klg. 2 kor. — wysła Antoni Klimowicz — Lwów. 7935

Jan Schuller, Lwów, Sykstuska 29, magazyn i pracownia obuwia damskiego i męskiego poleca obuwie gotowe, jak również zamówienia wykonywa starannie i szybko posługując się najnowszymi fasonami. Z prowincji wystarczy zużyty bucik na niarę. 4800

Młocarnia z kieratem dwukonna, tania do sprzedania. Wiadomość Fr. Łuszczyńska w Mościskach. 8021

Pasiekę 80 pni koło Zadzwoń, sprzedam. Zgłoszenia ul. Króla Leszczyńskiego 11a do właściciela. 8015

## Interesy handlowe

Droguerya z powodu wyjazdu za bezcen do sprzedania. Reizes, Stanisławów. 7942

10.000 koron pożyczki udzielić na drugą hipotekę realności lwowskiej — Dom komisowy „MERKURY” Lwów, ul. Polna 14. 8034

Dzierżawca na kilka folwarków z gorzelnią poszukiwany. Zgłoszenia — pod „Korzystna dzierżawa” do Adm. Słowa Polskiego. 8020

Każnia parowa, ulica Żółkiewska 40 we Lwowie do wyczerpania. Oferty przyjmują właściciel tamże. 8016

## Dzierżawa. FOLWARK PASZCZYNA

powiat Ropczyce, z dobrą komunikacją, cr. 9 od stacji kol. żel. w Dębicy i cr. 6 km. od st. kol. żelaz. w Ropczycach, w obszarze 315 morg. austr., z dobrą ziemią i b. dobrymi budynkami jest od 1 lipca 1908 na 10 lat Rodakowi do wdzierżawienia. — Warunki dzierżawy są wyłoż. w tut. kancelarii w g. 8-12 rano. gdzie pp. Reflektanci zgłosić się zechcą. Administracja Skarbu Dębickiego w Borku. p. Dębica. 8024

## Nieruchomości

Sprzedam prześliczną willę dwupiętrową z ogrodem w przemyśle, dochód roczny 2800 złotych. Ewentualnie zamienilibym za mniejszą realność blisko kolei za dopłatą. Dobrowolska, — Rzeszów, Lwowska 28. 7983

Realność w Stryju, Drohobyczka 17. Dom parterowy. Oficyna, stajnia, ogród, place budowlane, razem i hektar obszaru jest zaraz do sprzedania w całości lub parcelami. Bliska wiadomość na miejscu, lub Przemysł, Zakład fryzjerski Zanickiego. 7910

Na sprzedaż kamienica dwupiętrowa ul. św. Antoniego 1. 5. 8040

Młyn wodny z parcelami do budowlaniami, stawem zarzobionym, zabudowania odpowiednie we Lwowie do sprzedania. Zgłoszenia pod młyn Administracji Słowa Polskiego. 8019

Realność z ogrodem z wolnej ręki do sprzedania. — Ul. św. Marcina 47. 8009

Kamienica II piętrowa, tania do sprzedania. Wiadomość ul. Kochanowskiego 1. 22. 8011

## Mieszkania i sklepy

Do wynajęcia od 1 sierpnia przy ul. Zielonej 1. 15 na I lub II piętrze mieszkanie z 5 pokoi, przedpokoju, kuchni, łazienki itd. 7759

Poszukuję od 1 września mieszkania, składającego się z 14 pokoi i dużej kuchni w śródmieściu. — Zgłoszenia pod „Pewne” do Administracji Słowa. 6079

ZYGMUNTOWSKA 1. 9. Dwa pokoje z przedpokojem i kuchnią na I piętrze od 1 sierpnia do wynajęcia. — Dwa pokoje kawalerskie frontowe zaraz do wynajęcia. 7611

Willi z komfortem przy ul. 29 Listopada 1. 4 do wynajęcia lub do sprzedania. Bliska wiadomość WP. Horzowski Ossolińskich 8. 6676

Pokój kawalerski, ewentualnie z wiktorem i łazienkami zaraz tania do wynajęcia. — Ochronek 11a parter na lewo. 8031

Podlewskiego 6, pokoje frontowe, przedpokoje, nize, dla oficerów, kawalerów. Piątrow 25, obszerny pokój, kuchnia, frontowe zrestaurowane. 8033

Jagiellońska. Lokal frontowy 4-5 ubikacji na dom bankowy, czynsz najwyższy 8000 koron — od stycznia 1908 poszukiwany. Oferty „Bank” Administracja. 8032

Pokój umeblowany z fortepianem lub bez — ul. Kopernika 21, parter. 8035

Plac Jura 1. 6, cztery pokoje, przedpokój i kuchnia w parterze od 1 sierpnia do wynajęcia. 8018

Do wynajęcia w willi pod 1. 1, ulica Herbutów (boczna Kadecka) od 1 sierpnia lub września pomieszczenie, składające się z 9 pokoi, dwa przedpokoje, kuchni, 2 spiżarek, piwnic, strychów, praczkarni z osobnym ogrodem. — Pomieszczenie składające się z 4 pokoi, 2 przedpokoje, kuchni, spiżarki, praczkarni z osobnym ogrodem. Powyższe mieszkania z elektryczną instalacją. — Stajnie na 4 konie z wozownią. — W suterrenach 2 pokoje z kuchnią. 8026

Pensjonat „Zacisze” ul. Batorego 5, — poleca pokoje urządzone na krótszy lub dłuższy przeciąg czasu, zapewniające wszelkie wygody i doskonały wikt. 8027

## Letnie mieszkania

Pruchowice dwa pokoje, — weranda, kuchnia, do najeżdżenia, wiadomość budka kolejowa. 8037

poszukuję od 1 września lub 1 października 5 do 6 pokoi z ogródkiem. Zgłoszenia do Biura Olszewskiego. 8012

## Doniesienia różne

### Choroby weneryczne

i zastarzałe, choroby skórne kobiece, osłabienie, na tle neurasthenii leczy 30

Dr. FRISCH PASAŻ HAUSMANA 8.

Powozy odnawia i reperuje najtaniej fabryka Lickendorfa, Lwów, Żulińskiego 4. 7970

Panna 18-letnia, zupełna siemota, która zajmowała przez lat 2 miejsce prywatnej nauczycielki, poszukuje takiegoż do dzieci z klas normalnych. Łaskawe zgłoszenia nadsyłać: Lwów, ul. Boczowskiego 10, drzwi 6. 8036

Morski Oko, kąpiele stawowe, obok remizy tramwaju elektrycznego dla pań i panów. Plac tenisowy do wynajęcia. 8017

Stowarzyszenie przemysłowe krawców i kuźnierzy — przyjmuje zgłoszenia swych członków poszukujących uczniów lub uczeni, a zarazem rodziców, chcących kształcić w zawodzie krawieckim swych dzieci. Wiadomość w biurze Stowarzyszenia rano od 9 do 1 we Lwowie przy ul. Sobieskiego 1. 3. 8013

## Rowery i MOTOCYKLE

pierwszorzędnej marki: Wanderer, Brennabor, Regent, Germania oraz przybory do tychże zawsze na składzie.

Maszyny do szyć i haftu najlepszej jakości dostarcza z 5-letnią gwarancją 19

S. Wagner mechanik, Lwów, pi. Bernardyński 1. Warsztat reperacyjny.

Wydawnictwo Słowa Polskiego

PIOTR de COULEVAIN

## Na gałęzi

przekład z francuskiego

FELICYI POPLAWSKIEJ.

— Cena K. 180. —

— ZORA

## Drogami życia

powieść współczesna.

— Cena Kor. 120. —

Do nabycia w Administracji Słowa Polskiego we Lwowie, ul. Chorażczyński 17-19, we własnym kantorze w Pasażu Mikolascha (od ul. Kopernika) oraz we wszystkich księgarniach. 1771

BRZYTWY

wyrobu własnego i angielskie po 2, 3, 4 kor., najlepszej jakości 5, 6 i 7 kor. — Paski, Marmurki do obciągania — wysłać za pobraniem — A. RATTINGER, nożownik, Lwów, Halicka 15. — Przyjmuję również brzytwy do ostrzenia. 7904

## Zawiadomienie.

Dla osób umieszczających ogłoszenia w naszym piśmie, które nie życzą sobie podać swego adresu, przyjmujemy z grzecznością zgłoszenia (oferty) ze znakami adresowymi (dwa wyrazy lub sylaby). Na adresach listów, odnoszących się do takich ogłoszeń, prosimy wypisywać wyraźnie obok naszego adresu znak adresowy podany w ogłoszeniu. Tak oznaczone listy wydajemy zaawczaj nieznanym nam okazielem naszych kwitów ogłoszeniowych. Przestrzegamy przed dołączaniem do zgłoszeń świadectw lub innych dokumentów, odpisy bowiem zupełnie wystarczają w odzyskaniu zaginionych oryginałów nawet pomoci być nie możemy. Listów poleconych (rekomendowanych) ze zgłoszeniami bezwarunkowo nie przyjmujemy. Spraw osobistych dotyczących osób ogłaszających znanych (koresp. prywatna, itp.) nie drukujemy.

Admin. Słowa Polskiego.

Stoliki salonowe po k. 150, etażerki po kor. 3, karnisze po k. 120, dwa eledancie, 2 szafy, 2 stoły jadalne, 1 fortepian, kilka dywanów, luster, uprząż na konie i inne przedmioty otrzymać można nader tanio w nowo utworzonym „Doroteum” przy ul. Sykstuskiej 1. 10, w podwórzu na lewo.

Tanio sprzedaje używaną jasną i miłą sypialnię, otomany, sofy, maszyny do szyć, garnitur salony, 2 obrazy, 2 kołyski, 1 wózek dziecienny, stół jadalny, 20 krzesel, lustro z konsolą, fortepian, skrzypce, 2 łóżka mosiężne, — 500 rozmaitych książek i inne przedmioty, — nowo utworzone „Doroteum” ul. Sykstuska 10.

Używane meble, fortepiany, stoły, obrazy, antyki, — książki, ekwipaż — przyjmujemy do komisowej sprzedaży lub do przemiany na nowe przedmioty, albo też do przechowania. „Doroteum” ulica Sykstuska 10.

Elegancki powóz z 2 koniami i uprząż, wraz z kocami, tania do sprzedania w nowo utworzonym „Doroteum”, ul. Sykstuska 10, w podwórzu.

Zbieracz antyków, obrazów, porcelan, znajdują ciekawe przedmioty, które powierzono do komisowej sprzedaży nowo utworzonemu „Doroteum”, przy ul. Sykstuskiej 10. 8043

## Rowery nowe i używane

jakoteż reperacje wszelkiego rodzaju skutecznie tania w oznaczonym czasie — Fachowy mechanik —

J. Grajewski

Lwów, Bołmów 1.

Ilustrowane cenniki odwrotnie 5171

Panna przystojna zawarłaby korespondencję z mężczyzną inteligentnym w celu matrymonialnym. — „Szarotka” Mszana koło Bartatowa. 7953

Rządowo uprawn.

Fabryka wód mineralnych sztucznych i specjalnych leczniczych pod firmą 13

K. Rząca i Chmurski

w Krakowie

ul. św. Gertrudy 1. 4

wyrabia pod kontrolą Komisji Przemysłowej Tow. Lek. Krak. polecone przez toż Towarzystwo

## Wody mineralne

odpowiadające składem chemicznym wodom: Bilińskiej, Giesenhüblerskiej, Selterskiej, Vichy, Homburg, Marienbadzkiej, Bissingen, tudzież specjalne lecznicze jak: litowa, bromowa, jodowa, żelazista, kwaśna, oraz normalne wody mineralne z przepisu prof. Jaworskiego. Sprzedawczą część w aptekach i drogueryach. Główny skład we Lwowie w apt. J. Wewierskiego. Halicka 5.

EAU DENTIFRICE DOCTEUR PIERRE PARIS

przez swoje własności przeciwniezapalne i aromatyczne, dzięki doborowi roślin użytych. 1291

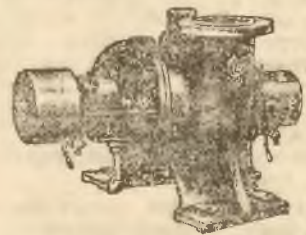
Światowej sławy

**Fernet-Branca****Fratelli Branca w Milano**

jedynego właściciela tajemnicy sporządzania 378  
**jest najskuteczniejszą piołunówką świata**  
 Niezbędne w każdej rodzinie. Do nabycia w każdym handlu delikatesów i kawiarni.

**Berno-Königsfeldska fabryka maszyn**

Stacya kolejowa: Königsfeld pod Bernem.

**Centryfugowe pompy do pędzenia z większym i mniejszym ciśnieniem**

dla każdej ilości i wysokości. Ciśnienie do 800 m. W. S. Najlepsza i najtańsza pompa dla wszystkich przemysłowych i rolniczych celów. Specyalne wykonanie nakładania kotłów, siłkawki ogniowe i do naprowadzania płynu, zawierającego kwasu.

Kotły wszelkich systemów. — Parowe maszyny z wentylem lub do zasuwania.  
 Urządzenia ssące dla wszelkich rodzajów paliwa.  
 Motory benzynowe i petrolinowe.

5787

Słynne światowej fabryki amerykańskiej

**Maszyny żniwne „ADRIANCE“**

jak kosiarki, żniwiarki, wiązałki z elewATOREM i bez elewatora, grabiarki „Adriance“ i „Hollingsworth“,

oraz uznane w świecie jako najlepsze i najpraktyczniejsze o wypróbowanej użyteczności

Plugi i kultywatory Baechera,  
 Brony polowe i łukowe Laacke'go,  
 Brony sprężynowe i talerzowe oryg. amerykańskie,

Siewniki do nawozów syst. „Westfalia“ i „Vossa“,

Siewniki rzędowe Melichara,  
 Garnitury młocarniane parowe i kieratowe Hofherra & Schrantza

poleca

**Związek handlowy Kółek rolniczych**

w Krakowie i we Lwowie.

Cenniki na żądanie darmo i oplatnie.

7914

**Dostarczamy w miesięcznych ratach od 2 kor. począwszy**

Najnowsze modele wszystkich najmniejszych typów jak i wszelkich przyborów po cenach najumiarkowańszych.

CYTR wszelk. rodzaju



Instrumentów rżniętych,  
 skrzypiec  
 mandolin, gitar, harmonik.

przrządów grających.



GRAMOFONÓW

prawdziwych pod gwarancją z płytami z twardej gumy. FONOGRAMÓW  
 jak i korbowych z nutami metalow

Aparaty fotogr., Goerza „Trieder“ binokle, lornetki, dalekowszkie polowe.

Cennik nr. 823 z wielu rysunkami na żądanie darmo i bez kosztów porta. Wystarczy pocztówka. Uprasza się o dokładny adres, stan lub zawód. 352

Bial &amp; Freund, Wiedeń, XIII 1.

**Koron 450.000**

13 wygranych razem 13

przedstawiają następujące

5 list wygranych:

1 los austr. czerw. krzyża  
 1 los węg.  
 1 los włoski  
 1 los budowy bazyliki  
 1 los serbski państwo wy (tytoń). 7502

Najbliższe ciągnięcie już 1 sierpnia 1907.

Wszystkie te losy razem za cenę kasową k. 71'25, albo

w 32 spłatach miesięcznych po k. 2'50.

Po przestaniu pierwszej raty k. 2'50 zaliczką pocztową, otrzymuje kupujący prawnie ostateczny dokument sprzedaży z seryami i numerami kuponów losów, na które posiada wyłączne prawo gry i wszelkie wygrane są jego wyłączną własnością. Stałych zastępców ustanawia wszędzie. Dom zamiany i bankowy Moraws-Dolno-Austr. „Morakur“, Berno, Neugasse 20.

**Berlin**

jedyne

**Hotel Polski**

pod firmą 6219

**Hotel Metropole**

pod Lipami (Unter den Linden) 20, drugi dom od Pasazu, 3 minuty od dworca Fryderykowskiego.

Oświetlenie elektryczne.

Pokoje od 250 marek.

Usługa cała polska.

Tomaszowa Jedwabiska.

**Piece kaflowe w stylu zakopiańskim**

w majolice i innych kolorach

poleca

7767

Krajowa fabryka kafla

**Bartosz i Składany**

Kantor zamówień: Lwów, ul. Słowackiego 4.

**Steckenpferd**

3708

**BAY-RUM**

firmy BERGMANN i Sp. w Dreźnie i Tetschen n./E. jest najlepszym i uznanym środkiem przeciwko łupieżowi, siwieniu i wypadaniu włosów i działa skutecznie tak na porost włosów jak i przeciwko reumatyzmowi. Do nabycia w butelkach po kor. 2— i 4— we wszystkich aptekach, drogeriach, składach perfumeryi i fryzjerskich.

Proszę samemu spróbować



5734

**WŁOSY**

na pewno odrastają przy użyciu JOHN CRAVEN-BURLEIGHA HAIR GROWER. U tysięcy ludzi to poskutkowało. Jeżeli P. jest łysym lub wypadają P. włosy, więc proszę natychmiast zażądać bezpłatnie próbki. — W liście proszę dołączyć markami 20 h. na porto i opakowanie. Proszę nie zaniedbać tej sposobności, która się nie prędko nadarzy. Listy proszę nadsyłać do WILLIAMA SCOTTA, Wiedeń, I 851, Adlergasse 7.

Dyrekcya Powiatowej Kasy Zaliczkowej i Oszczędności w Borszczowie ogłasza niniejszem

**KONKURS**

na posadę młodszego urzędnika z płacą 1.200 kor. rocznie, kandydat winien przedłożyć świadectwo z rachunkowości państwowej, metrykę urodzenia i świadectwo zdrowia, tudzież podać zwięzłe curriculum vitae. Pierwszeństwo będą mieli kandydaci, którzy odbyli już praktykę w jednej z krajowych instytucji finansowych. Podania należy wnieść do dnia 31 lipca 1907. Posada do objęcia zaraz. 7930

**Hipolit Śliwiński****Spółka przemysłowa i budowlana z ograniczoną poręką**

Wyrabia i ma w zapasie w swoich fabrykach wyrobów ceramicznych

**w Drohobyczu i w Rzeszowie**

1. Dachówkę tłoczoną felcowaną (francuską)
2. Dachówkę ciągniętą felcowaną
3. Karpiówkę

4. Cegłę wszelkiego rodzaju, jak: dętą, fasonową, okładzinową, zwyczajną i t. d.
5. Dreny i wszelkie inne wyroby ceramiczne.

7277

**Roczna produkcya 15.000.000 sztuk. — Towar doborowy. — Ceny umiarkowane.****Zamówienia przyjmują:**

**Biuro centralne Spółki Lwów, Kadecka 6, tel. 528,**  
**Kierownictwo fabryki w Drohobyczu i w Rzeszowie,**  
**Spółka kredytowa budowniczych, Lwów, Hetmańska 12, tel. 686.**